Dzisiaj 16 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w. Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 53 Wydanie P — Poznań, piątek dnia 1 lutego 1935 — Rok 30

Poznań, 31 stycznia.

O rzeczywistą konsolidację

Rozważaną była w Gdańsku przed miesiącem sprawa stworzenia jednolitego frontu polskiego. Nie doszło do tego nie z winy społeczeństwa polskiego. Zawinili, trzeba to powiedzieć wyraźnie, ci, którym powierzona jest opieka nad ludnością polską w Gdańsku. Nadal istnieje w wolnem mieście Gmina Polska — stara organizacja, skupiająca rdzenne, zdawna osiadłe żywioły polskie —, oraz Związek Polaków, utworzony niedawno przez czynniki „sanacyjne" i popierany wszelkiemi siłami przez Komisarjat Generalny R. P.

Gmina Polska liczy w tej chwili 4800 członków, a współpracujące z nią Zjednoczenie Zawodowe Polskie skupia w sobie wszystkich prawie robotników polskich i jest jedną z najsilniejszych organizacyj w Gdańsku wogóle. Jeśli przyjąć za podstawę wyniki ostatnich wyborów do „Volkstagu", to obywatelstwo gdańskie posiada około 6800 dorosłych Polaków. Zatem Gmina Polska, której członkiem zwyczajnym może być tylko obywatel gdański, skupia przeszło 70 procent miejscowego społeczeństwa polskiego. Z Gminą więc powinni rozmawiać ci, którzy chcą mieć kontakt z miejscową ludnością, Gmina powinna być ośrodkiem, w którym koncentrowałoby się całe życie polskie w Gdańsku. Na tem stanowisku stoi też duża większość Polaków gdańskich — i takiemu stanowisku dało wyraz ostatnie posiedzenie delegatów Gminy Polskiej.

Te jednak czynniki polskie w Gdańsku, które stoją blisko Komisarjatu Generalnego R. P., nie mające należytego kontaktu z ludnością miejscową, wysunęły koncepcję inną, według której Gmina powinna się zlikwidować. Projekt ten, do którego realizacji dążono przy użyciu najrozmaitszych, niezawsze godziwych metod, — został przez członków Gminy odrzucony. Za tak pojmowaną „konsolidacją" społeczeństwa polskiego w Gdańsku wypowiedziało się tylko dwóch członków zebrania delegatów „Gminy" — i z tymi właśnie dwoma ludźmi opuścił zebranie delegatów przedstawiciel Komisarjatu Generalnego R. P. Świadczy to dobitnie, że polskie czynniki oficjalne w Gdańsku nie potrafiły pozyskać zaufania miejscowego społeczeństwa, bez którego nie mogą tu dobrze służyć sprawie polskiej.

Z tego faktu powinien natychmiast wyciągnąć konsekwencje rząd polski, którego obowiązkiem jest dbać o dobro Polonji gdańskiej. Opieka nad ludnością polską w wolnem mieście musi spoczywać w ręku ludzi, którzy potrafią sobie zaskarbić jej zaufanie. A droga do tego zaufania nie prowadzi przez metody, jakie tu w ostatnich czasach stosowano, — metody nacisku i pogróżek

Usuwania Polaków z posad, które obsadzaja polskie „czynniki miarodajne", były dość częste; jeszcze i teraz do metod tych się powraca w stosunku do ludzi, którzy zachowali niezależność sądu. Kiedy delegaci Gminy wypowiedzieli się przeciwko koncepcji, przewidującej jej likwidację, to na marginesie owej jednogłośnej prawie decyzji Polaków gdańskich „Gazeta Gdańska", organ, zbliżony do Komisarjatu Generalnego R. P., wypowiedział „życzenie", a raczej pogróżkę, aby „zabawa ta jak najmniej członków Gminy Polskiej kosztowała tak pod względem ideowym, jak i materjalnym". To nie są metody, które prowadzą do trwałego zjednania sobie ludzi. W ten sposób nie można „konsolidować" społeczeństwa polskiego w Gdańsku.

Niemczyzna w Gdańsku intensywnie pracuje nad pomniejszeniem polskiego stanu posiadania w wolnem mieście. Niemcy czynią wysiłki, aby Polaków zgnębić i wyniszczyć. W takich warunkach popieranie przez polskie czynniki oficjalne organizacji, która nie znalazła oparcia w społeczeństwie, a zwalczanie Gminy, skupiającej cały element tubylczy, — jest pracą, która polskości u ujść Wisły przynosi wielkie szkody.

Oby w te sprawy rzeczywiście zajrzał rząd polski i postarał się o to, aby polskości w Gdańsku nie niszczono, natomiast zaczęto naprawde pracować nad jej umocnieniem!

Gdańsk. E. P.

Wytyczne rozmów londyńskich

Paryż i Londyn miały uzgodnić formuły, służące za podstawy narad — Obustronne ustępstwa — Zastrzeżenia Pertinaxa

Londyn. (PAT.) Londyński korespondent PAT. dowiaduje się, że w toku rozmów dyplomatycznych, prowadzonych w ciągu ostatnich kilku dni w Paryżu i Londynie, doszło do uzgodnienia formuły, które ma być podstawą narad francusko-angielskich w czasie wizyty premjera Flandina i min. Lavala. Formuła ta, przyjęta w środę wieczór przez gabinet brytyjski, ma przewidywać:

1. Wspólną deklarację francusko-angielską, na wzór deklaracji Laval i Mussolini, wypowiadającą się przeciw jednostronnemu naruszeniu postanowień międzynarodowych, dotyczących rozbrojenia.

2. Wspólną deklarację, stwierdzającą konieczność wprowadzenia w życie w sposób praktyczny porozumienia z 11 grudnia 1932 r., dotyczącego równouprawnienia Niemiec. Podstawą takiej deklaracji miałoby być stwierdzenie, że niektóre artykuły rozdziału 5 traktatu wersalskiego mogą utracić swą moc działania, o ile ulegną w Genewie zamianie na powszechną konwencję rozbrojeniową z gwarancjami jej wykonania.

3. Ustalenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa przez zawarcie nowego, powszechnego europejskiego paktu, do którego wchodziłyby również jako jego części składowe wszystkie pakty regjonalne, zawarte w Europie.

4. Stwierdzenie konieczności powrotu Niemiec do Ligi Nar. dla wejścia w życie wyżej wymienionych projektów.

Powyższa formuła byłaby kompromisem między stanowiskiem Wielkiej Brytanji i Francji, bowiem z jednej strony Francja ustąpiłaby ze swego nieprzejednanego stanowiska co do zniesienia rozdziału 5 traktatu wersalskiego, Anglja zaś rozszerzyłaby swe zobowiązania na kontynencie przez udział w powszechnym pakcie europejskim, którego zresztą jedną z części składowych byłby jako pakt regjonalny, traktat lokarneński.

Paryż. (PAT.) Jak twierdzi Pertinax w „Echo de Paris", propozycje brytyjskie w sprawie rozwiązania problemu zbrojeń zostały sformułowane na piśmie. Ambasador Wielkiej Brytanji, Clerk, wręczył min. Lavalowi notę, względnie memorandum.

Osoby, które czytały ten dokument, nie kryją nieprzychylnego sądu o nim, uważając, że jest on przeniknięty dawnym duchem MacDonalda. Wielka Brytanja podkreśla w nim, że jednostronne wypowiedzenie traktatów zasługiwałoby na naganę i że wobec naruszenia przez Niemcy klauzul traktatu wersalskiego, najlepszym środkiem zaradzenia złemu byłoby zawarcie traktatu, ograniczającego zbrojenia pod kontrolą międzynarodową, co byłoby zarazem wprowadzeniem w życie deklaracji z 11 grudnia 1932 r. o równouprawnieniu. Kwestje gwarancyj brytyjskich bezpieczeństwa Francji mogłyby być poruszone ustnie, ale, jak twierdzi publicysta, nie są one zawarte w omawianym dokumencie.

Pertinax podkreśla, że na podstawie tego rodzaju dokumentów nie można zbudować żadnego pożytecznego dzieła. Premjer Flandin i min. Laval będą musieli z konieczności przedstawić w Londynie kontrprojekt.

„Powinni oni — oświadcza Pertinax — podkreślić, że zawieranie z Niemcami traktatu o rozbrojeniu, o ile Rzesza nie przystąpi do paktu wschodniego, równałoby się dostarczeniu sposobności do czynienia oszustw przy rozbrojeniu i że Francja powinna zachować pełną swobodę wzmocnienia armji, oraz zacieśnienia sojuszów i przyjaźni".

Pesymistyczne nastroje w kołach brytyjskich

Warszawa. (Tel. wł.). Sądząc z napływających doniesień z Londynu panują tam pesymistyczne nastroje przed wizytą francuską. Zdaje się, że Anglja kładzie główny nacisk na kwestję rozbrojenia i domaga się wciągnięcia Rzeszy do udziału w konferencji rozbrojeniowej, dąży przeto do ulegalizowania zbrojeń niemieckich. Francja natomiast domaga się przedewszystkiem rozwiązania problemu bezpieczeństwa jako warunek jakich kolwiek koncesyj dla Niemiec. Zdaje się przeto, że rozmowy będą miały charakter tylko konsultatywny.

W Londynie podkreślają, że na przeszkodzie sukcesowi rokowań stoją dwie okoliczności: 1. pozycja Flandina i Lavala nie jest dość mocna, aby mogli pójść na poważne ustępstwa; 2. pomimo pokojowych przemówień Hitlera rząd berliński po swoich triumfach w Saarze jest teraz bardziej nieprzejednany niż dotychczas. Rozmowy Flandina w sprawach gospodarczo-finansowych zapewne ograniczą się do nieobowiązującej wymiany poglądów.

Dzienniki propagujące politykę odosobnienia Anglji tytułują: Strzeżcie się Francuzów! Nie damy naszych chłopców na wojnę! Nie związemy funta z frankiem! (w)

Krwawy dramat małżeński

Warszawa. (Tel. wł.). Dzisiejszej nocy przed cukiernią Bydgoskiego na rogu ulic Pięknej, Kruczej i Mokotowskiej, rozegrał się dramat małżeński.

W cukierni siedzieli 20-letnia Pecowa i 26-letni student politechniki Szwankowski. Po godz. 22 wszedł tam mąż, Tadeusz Pec, i wezwał żonę oraz jej towarzysza do opuszczenia cukierni, oświadczając, że wszystko wyjaśni się na ulicy. Szwankowski uregulował rachunek.

Na ulicy Pec wyciągnął rewolwer i strzelił do żony. Ta upadła, ale wskutek ruchu ręki kula trafiła ją w ramię. Następnie 4 strzały dał do Szwankowskiego, który runął na ziemię a ostatni do siebie, mierząc bezpośrednio w skroń. Pecową, lekko ranną, odwieziono do domu, trupy zaś obu mężczyzn — do prosektorjum.

Pecowie pobrali się przed pół rokiem. Ona znała Szwankowskiego jeszcze z czasów studenckich i z życia sportowego i po ślubie wznowiła ten stosunek. (w)

Posiedzenie Senatu

Warszawa. (Tel. wł.). Dziś w południe odbyło się krótkie posiedzenie Senatu, na którem po referacie sen. Rogowskiego przyjęto bez zmian ustawę sejmową o oznaczeniu wagi na ładunkach przewożonych na statkach a po referacie sen. Sverta ustawę o upoważnieniu ministra skarbu do przyznawaniu obligacjom miasta Warszawy praw papierów pupilarnych.

Po referacie sen. Bobrowskiego przyjęto ze zmianami projekt ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych.((w)

Przeciw daninie szkolnej

Warszawa. (Tel. wł.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do trzeciego czytania budżetu.

Przemówienie wygłosił pos. Miedziński jako referent generalny budżetu, a najsensacyjniejszym punktem jego wywodów było wypowiedzenie się przeciwko daninie szkolnej i żądanie skreślenia w rubryce dochodów pozycji 18 milj. zł, pochodzących z tej daniny. (w)

Jutro w wydaniu głównem:

Prof. Uniw. Jagiellońskiego Dr. STANISŁAW PIGOŃ:

„GŁOSY Z PRZED STULECIA"

Stosunki francusko-niemieckie

Znamienny artykuł lorda Lothiana, b. sekretarza Lloyd George'a w czasie wojny — Autor powrócił ostatnio z Berlina, gdzie konferował z kierowniczemi osobami Rzeszy

Londyn. (PAT). Dzisiejszy „Times" zamieszcza artykuł lorda Lothiana, b. sekretarza Lloyd George'a za jego premjerostwa w czasie wojny, w którym to artykule omawia stosunki francusko-niemieckie. Lothian bawił w tych dniach w Berlinie, gdzie odbył dłuższe rozmowy z kanclerzem Hitlerem oraz z ministrami Hessem, v. Neurathem, gen. Blombergiem i licznemi kierowniczemi osobami dzisiejszych Niemiec.

Autor artykułu wyraża na wstępie przekonanie, że widoki pokoju są daleko lepsze, aniżeli wielu osobom się wydaje, o ile tylko rząd brytyjski mocno ujmie sytuację w swoje ręce. Sprawa rozbrojenia — zdaniem Lothiana — rozbiła się dlatego, że Francja nie mogła zgodzić się na równouprawnienie Niemiec, gdyż pamięta wynik ostatniej wojny, w której właściwie zwycięzcami były Niemcy Okazało się bowiem, że nawet z pomocą Rosji Francja w r. 1914, podobnie jak w 1870, mimo odwagi i waleczności, nie mogła uwolnić się od natazdu niemieckiego. Dopiero pomoc W. Brytanji i Ameryki doprowadziła do porażki. Niemiec.

Dotychczas nierówność zbrojeń Rzeszy stanowi w istocie rzeczy bezpieczeństwo Francji. Niemcy ze swej strony zdecydowane są dzisiaj pozbyć się tej nierówności. Dlatego wycofały się z Ligi Nar., widząc w tem jedyną drogę, wiodącą do równouprawnienia. Warunki, w jakich będąc pod rządami wysoce nacjonalistycznemi, sięgają po równość zbrojeń, stanowią poważne niebezpieczeństwo. W tych okolicznościach Francja znalazłaby się wobec braku bezpieczeństwa. Usiłuje przeto wyrównać wzrost zbrojeń niemieckich przez własne zbrojenia i przez nowe porozumienia oraz sojusze wojskowe z innemi państwami, które obawiają się Niemiec i zainteresowane są w utrzymaniu terytorjalnych postanowień traktatu wersalskiego.

Jeżeli nie znajdzie się rozwiązania, Europa może być w sytuacji, podobnej do 1914 r., gdy w toku wyścigu zbrojeń rzucono się na oślep w wojnę wszechświatową. Autor przypomina poszczególne posunięcia, które doprowadziły do wybuchu wojny i twierdzi, że zarządzenia w okresie naprężenia pchnęły Europę w ten wir.

Obecnie ryzyko jest większe, niż w r. 1914, gdyż bombardowanie z powietrza postawi szefów państw w obliczu konieczności powzięcia decyzji w ciągu paru minut, zamiast kilku dni. Lothian uważa, że jest wyjście z błędnego koła i zapowiada przedstawienie swojego poglądu na ten temat w następnym artykule.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

Japonja dąży do opanowania Chin — Stosunki z Sowietami

Londyn. (PAT.) W tutejszych kołach prasowych i politycznych wielką sensację wywołały informacje korespondenta dziennika japońskiego „Mainichi Shimbun", wychodzącego w Osaka.

Wspomniany korespondent wymienia szereg punktów, które min. spr. zagr. Japonji ma uwzględnić przy opracowywaniu swojej polityki w odniesieniu do Chin: 1. spodziewane jest przystąpienie do wytępienia bandytów komunistycznych i ukrócenie wszelkiej akcji, zwróconej przeciwko cudzoziemcom; 2. wszczęcie formalnych rokowań dla przywrócenia normalnych stosunków między Japonją i Chinami; 3. wyrażenie przez Japonję gotowości do wzajemnego mianowania ambasadorów i bezzwłocznego zawarcia paktu chińsko-japońskiego na wzór protokułu Japonji z Mandżuko.

Co się tyczy zagadnień politycznych Dalekiego Wschodu, Japonja miałaby zawrzeć z Chinami osobny pakt. W sprawach wojskowych Japonja pragnie, aby Chiny zobowiązały się do niezwracania się do Ligi Nar. a nawet wycofały się z niej i zastąpiły swoich europejskich oraz amerykańskich doradców wojskowych, japońskimi. Proponuje dalej utworzenie bloku Japonji, Chin i Mandżuko O ile taki blok zostanie utworzony Japonja gotowa będzie udzielić Chinom szeroko zakrojonej pomocy finansowej.

Zwracając uwagę na zacytowane rewelacje, prasa angielska podkreśla, że kwestja pomocy Japonji w tępieniu bandytyzmu w Chinach oraz zagadnienie gospodarcze, dotyczące stosunków między Japonją i Chinami wchodzi w zakres spraw, omawianych już obecnie w Nankinie między przedstawicielami obu państw. Jest rzeczą prawdopodobną, że przyjęcie przez Japonję wymienionego programu zmusi W. Brytanję do daleko idącej rewizji swojego stanowiska wobec Japonji, gdyż realizowanie tego programu oznaczałoby pogwałcenie paktu 9 mocarstw w sprawie t. zw. „otwartych drzwi" w Chinach.

Tokio. (PAT.) Agencja Rengo donosi:

Na zapytanie w sprawie stosunków sowiecko-japońskich min. spraw zagr. Hirota oświadczył, że rząd japoński nie zawrze z pewnych względów paktu o nieagresji, natomiast celem zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie proponuje utworzenie strefy zdemilitaryzowanej.

„Rząd sowiecki — mówił dalej minister — wybudował w ostatnim czasie liczne umocnienia w pobliżu granicy japońskiej, co według jego mniemania ma zabezpieczyć go przed skutkami traktatu w Portsmouth".

Minister oświadczył kategorycznie, że nie wierzy w wojnę między Sowietami i Japonją i że w każdym razie, dopóki on jest ministrem, do takiej wojny nie dojdzie.

Niezwykłe samobójstwo

Kraków. (PAT). Przechodzący przez pola w Pychowicach pod Krakowem robotnicy zauważyli zwłoki mężczyzny, który popełnił samobójstwo w ten sposób, że owiązawszy sobie jednym końcem drutu dłoń, drugi koniec przerzucił na przewody elektryczne o wysokiem napięciu.

Wiadomości

Francuscy deputowani Braise, Martel i Clerc, zgłosili rezolucję, domagającą się pertraktacyj z rządem włoskim w sprawie przebicia tunelu pod Montblanc. Otwarcie tego rodzaju drogi, łączącej oba kraje miałoby na celu nietylko wzmożenie turystyki, ale przyczyniłoby się do zbliżenia narodów.

*

Po dłuższej dyskusji i przemówieniach referenta komisji finansowej, przewodniczącego sen. Caillaux oraz premjera Flandin, senat przyjął większością 243 głosów przeciw 16 projekt ustawy o podniesieniu emisji bonów skarbowych z 10 miljardów na 15 miljardów.

*

W Watykanie odbyło się posiedzenie św. Kongregacji Obrzędów, poświęcone sprawie kanonizacji błog. Tomasza Moore i błog. Jana Fishera. Obrady, w których wzięło udział dziesięciu kardynałów i 22 konsultantów i członków Kongregacji, trwały przeszło trzy godziny. Komunikatu o wynikach procesu nie ogłoszono, wiążąc ostateczne załatwienie sprawy z decyzją Ojca św. Decyzja ta prawdopodobnie będzie przychylną.

*

Z okazji święta św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy, w rzymskiej bazylice N. Serca Jezusowego przy zgromadzeniu księży Salezjanów o. Rinaldi, dyrektor czasopisma „Civilta Cattolica", odprawił uroczystą mszę św., w której wzięli udział bardzo liczni przedstawiciele prasy włoskiej i zagranicznej. Podobne nabożeństwo odprawiono również w kościele parafjalnym Miasta Watykańskiego.

Za paskarstwo

Lwów. (PAT). Z polecenia prokuratora aresztowany został hurtownik pomarańcz dyrektor firmy „Centrowoc", oskarżony o pobieranie wyższych cen za pomarańcze, niż te, jakie wyznaczyły władze.

Ujęcie zbrodniarza

Lwów. (PAT). Prasa donosi, że na terenie powiatu kosowskiego dokonano morderstwa na osobie posterunkowego P. P. Marchlika i milicjanta gminnego ze wsi Kobaki. Sprawcą mordu jest znany na terenie powiatu kosowskiego bandyta Czepryk. Śp. Marchlik otrzymał dwie rany w pierś, milicjant zaś ugodzony został kulą w głowę. Czepryk został ujęty w chwili przekraczania granicy polsko-rumuńskiej.

Walka z bandytyzmem

Łuck. (PAT). Wobec powtarzających się napadów na terenie powiatu kowelskiego i hrubieszowskiego, oraz morderstw na tle rabunkowem, władze bezpieczeństwa po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń i wywiadów zlikwidowały ostatecznie doskonale zorganizowaną szajkę bandycką, która posiadała licznych członków w szeregu miejscowości.

W związku z tem na terenie powiatu kowelskiego aresztowano 13 bandytów, względnie ich wspólników, podejrzanych o udział w wymienionych morderstwach oraz napadach. Dalsze dochodzenia trwają.

Powódź w Bułgarji

Sofja. (PAT.) Południowa część Bułgarji a szczególnie okolice miasta Haskowo bardzo ucierpiały wskutek powodzi.

Dużo domów uniosła woda. Wielkie szkody ponieśli właściciele składów tytoniu, które znajdowały się w niżej położonej części miasta. Jedna ze wsi okolicznych została zupełnie odcięta od świata.

Według dotychczasowych danych ofiar w ludziach nie było.

Jubileusze zakonów

Miasto Watykańskie. — (KAP). Z okazji 700-lecia zatwierdzenia w dniu 17 stycznia 1935 roku rycerskiego zakonu N. Marji P. od wykupu niewolników, zwanego zakonem mercedarjuszy. Ojciec św. wystosował do mistrza generalnego tego zakonu list apostolski, w którym podnosi historyczną sławę mercedarjuszy oraz ich zasługi.

Miasto Watykańskie. — (KAP). Jeszcze w sierpniu 1933 roku zakon służebników Marji (serwitów) obchodził 700-lecie swego założenia. Związane z tem uroczystości obchodzone były we wszystkich domach tego zakonu po całym świecie prócz domu rzymskiego, gdzie ze względu na Rok Jubileuszowy zostały odroczone.

Afera Stawiskiego

Paryż. (PAT). Komisja parlamentarna badająca aferę Stawiskiego przyjęła rezolucję, w której domaga się od min. sprawiedliwości przyspieszenia dochodzeń w sprawie afery i postawienia przed sądem wszystkich oskarżonych w jak najbliższym czasie. Równocześnie komisja przypomina swoją uchwałę, powziętą 18 stycznia, w której twierdzi, że dochodzenia nie wykazały nic, co by godziło w uczciwość i honor b. prokuratora Pressarda. Komisja w rezolucji potępia tych, którzy byli inicjatorami i oszczercami w stosunku do b. prokuratora Pressarda.

Wybuch w kopalni

Madryt. (PAT.). W jednej z kopalń w Borrnelo niedaleko Palencji (m. w starej Kastylji w środkowej Hiszpanji — red.) nastąpił wybuch, który spowodował zawalenie się sztolni. 10 górników zostało zasypanych, 7 z nich zdołano uratować, a 3 zginęło.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.30 — 5.30½ zł, w Gdańsku na Warszawę 5.28 zł.

Kurs guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. gotówką 198.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172.70 zł, gotówką 172.36 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 31. 1. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych handlowano jedynie 5% poż. konwers. po 66,50, przy-66¾ — bez oddawców.

czem pod koniec giełdy płacono nawet

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. notowano tylko 4½% złotowe listy zast. po 84¼ — w płaceniu, zaś 4% listy zast. konwert. po 48¾—49¼ w zaofiarowaniu.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 97,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 66,50 P.
4½% złotowe list. zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 48.25 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 48,75—49,25 O.

Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań 31. 1. 1935 r.

Warunki: Handel bartowy parytet Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne

Żyto 135 tonn par. Poznań	15,50

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposobienie spokojne)	15,25— 15,50
Pszenica (Uspos. spokojne)	15,25— 15,75
Jęczmień browarowy	21,25— 22,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 710—725 g/l.	20,50— 20,75
Jęczmień 680—690 g/l.	19,00— 19,50
Usposobienie spokojne.	
Owies (Usposob. spokojne)	15,25— 15,75
Maka	
żytnia I gat. 0,55% wł w.	21,75— 22,75
żytnia I gat 0,65% wł w	20,75— 21,75
żytnia II gat 55—70% wł w.	15,25— 16,25
żytnia pośl. pon 70% wł w.	13,25— 14,25
żytnia razowa 0,95% wł w.	17,25— 18,25
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat IA 0,25% wł w.	26,50— 29,00
pszenna gat IB 0,45% wł w.	26,00— 26,50
pszenna gat IC 0,55% wł w.	25,00— 25,50
pszenna gat ID 0,60% wł w.	24,00— 24,50
pszenna gat IE 0,65% wł w.	23,00— 23,50
pszen gat IIA 20,55% wł w.	22,00— 22,50
pszen gat IIB 20,65% wł w.	21,50— 22,00
pszen gat IID 45,65% wł w.	18,50— 19,00
pszen gat IIF 55,65% wł w.	15,75— 16,25
psz gat IIIA 65,70% wł w.	14,75— 15,25
psz gat. IIIB 70,75% wł w.	12,25— 12,75
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	10,00— 10,75
Otręby pszen grube stand.	10,50— 11,00
Otręby pszenne średnie st.	9,75— 10,25
Otręby jęczmienne	10,25— 11,75
Rzepak zimowy	41,00— 44,00
Rzepik latowy	38,00— 40,00
Siemię lniane	43,00— 45,00
Gorczyca	39,00— 42,00
Wyka latowa	27,00— 29,00
Peluszka	28,00— 30,00
Groch Viktoria	37,00— 42,00
Groch Folgera	31,00— 34,00
Łubin niebieski	9,50— 10,00
Łubin żółty	11,00— 11,50
Seradela	11,00— 13,00
Koniczyna czerwona surowa	130,00—140,00
Koniczyna czerw. 95—97% cz.	155,00—165,00
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna szwedzka	190,00—210,00
Koniczyna żółta odłuszczona	70,00— 80,00
Przelot	75,00— 95,00
Tymoteusz	60,00— 70,00
Rajgras angielski	90,00—100,00
Słoma pszenna luzem	2,75— 2,95
„ pszenna prasowana	3,35— 3,55
„ żytnia luzem	3,00— 3,25
„ żytnia prasowana	3,50— 3,75
„ owsiana luzem	3,50— 3,75
„ owsiana prasowana	4,00— 4,25
„ jęczmienna luzem	2,20— 2,70
„ jęczmienna prasow.	3,10— 3,30
Siano zwykłe luzem	7,00— 7,50
„ zwykłe prasowane	7,50— 8,00
„ nadnoteckie luzem	8,00— 8,50
„ nadnoteckie pras	8,50— 9,00
Makuch lnian w taflach	17,50— 18,00
Makuch rzepakowy w tafl	13,00— 13,25
Makuch słon w tafl. 42/43%	18,50— 19,00
Śrut Soja	20,00— 20,50
Mak niebieski	34,00— 37,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 465 tonn, pszenic y240 tonn, jęczmienia 359 tonn, owsa 97 tonn, mąki żytniej 57,15 tonn, mąki pszennej 23.5 tonn otrąb żytnich 205 tonn, otrąb pszennych 107.5 tonn, otrąb jęczmiennych 7,5 tonn, gorczycy 43 tonn, grochu Viktoria 30 tonn, grochu Folgera 5 tonn, lucerny 3.45 tonn, lucerny 3.45 tonn, seradeli 20 tonn, peluszki 13 tonn, łubinu żółtego 15 tonn, maku niebieskiego 8 tonn maku białego 2.5 tonn, koniczyny czerwonej 2 tonny, koniczyny szwedzkiej 5.53 tonn, koniczyny żółtej 1.3 tonn, rajgrasu 0,4 tonn, nasion 2.75 tonn, kukurydzy 16 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, słomy 30 tonn,

Bezrobotni

(Od wł. kor. „Kurjera Pozn.")

Wilno, 30 stycznia 1935 r.

Bezrobotni dzielą się w Wilnie zasadniczo na dwie kategorje: zarejestrowanych i niezarejestrowanych.

O tych pierwszych dziś nie będziemy mówili. Ta kategorja znana jest całej Polsce i wszędzie, mniej więcej, przedstawia się jednakowo. Natomiast kategorja druga ma odrębne cechy w każdej dzielnicy.

W Wilnie wśród niezarejestrowanych bezrobotnych najliczniejszą grupę stanowią t. zw. byli „burżuje". Są to ludzie, którzy przedtem nie byli pracownikami najemnymi, lecz mieli jakiś własny warsztat pracy. Kiedyś nawet nieźle się tym ludziom powodziło, ale przyszedł kryzys, poprzedzony zresztą przez przewrót majowy i „radosną twórczość", a po nim przyszły ciężkie czasy na wszelkiego rodzaju posiadaczy

Miał ktoś warsztat, dajmy na to szewski, w jakichś Ejszyszkach, Widzach, czy Mejszagole. Nieźle mu się nawet powodziło, ale po akcji interwencyjnej p. Bartla ceny na produkty rolne spadły tak dalece, że wieśniak kresowy zaprzestał kupowania butów i powrócił do łapci, które sam sobie plecie z kory, i szewca nie potrzebuje.

Przyszły więc złe czasy na szewców małomiasteczkowych i wielu, bardzo wielu zasila dziś szeregi bezrobotnych, znajdując się w położeniu tem gorszem, że jako byli właściciele samodzielnych warsztatów nie podlegają żadnym ubezpieczeniom, a dziś nie korzystają z zapomóg scalonych ubezpieczalni. Ci, co przybyli następnie do Wilna, w nadziei znalezienia pracy i zarobku, znaleźli się formalnie na bruku, bo, jako zamiejscowi nawet z pomocy wydziału opieki społecznej magistratu m. Wilna korzystać nie mogą.

Ale nietylko szewców spotkał taki los. To samo da się powiedzieć o innych rzemieślnikach, lub właścicielach drobnych miasteczkowych.

W samem Wilnie armję bezrobotnych, niezarejestrowanych, znakomicie zasilili b. właściciele autobusów i taksówek. W swoim czasie kursowało po Wilnie przeszła 100 autobusów prywatnych, zrzeszonych w specjalnej spółdzielni. Szoferami, konduktorami, kontrolerami i t. p. byli przeważnie albo sami właściciele, albo członkowie ich rodzin. Przed paru laty miasto objęło komunikację miejską w swoje ręce, wydzierżawiając prawo uruchomienia autobusów firmie „Arbon", za którą się krył szwajcarski Żyd Saurer.

Wprawdzie nowy przedsiębiorca zatrudnił pewną ilość szoferów, mechaników, konduktorów i t. p., ale liczbę maszyn zredukowano o blisko 70 proc., co oczywiście nie wpłynęło dodatnio na liczbę bezrobotnych, a w szczególności większość byłych autobusiarzy znalazła się w położeniu wręcz tragicznem.

Możnaby tu bez końca wyliczać kategorje ludzi i zawodów, z których rekrutuje się dziś armja bezrobotnych niezarejestrowanych, ale nam chodzi także o to, jak i z czego ci ludzie żyją.

Rzecz oczywista, przedewszystkiem żebrzą. Niema dnia, żeby przynajmniej kilkunastu takich nędzarzy nie dzwoniło do mieszkania i nie prosiło o łyżkę strawy, parę groszy na chleb, jakiś łachman, a przedewszystkiem pracę. Zdarzają się przytem wypadki nabierania, ale większość żebrzących w ten sposób, to naprawdę nędzarze-bezrobotni. Wielu zaczyna kraść i dziś wśród więźniów Łukiszek, czy więzienia przy Stefańskiej, spotyka się ustawicznie ludzi, którzy kradli poto, by trafić do ciepłej celi i mieć przynajmniej zapewniony wikt i opierunek".

Z młodszego pokolenia częstokroć wyrasta całe stadko „niebieskich ptaków". Ci szukają środków do życia w drobnych lub mniej drobnych oszustwach, wyłudzaniu pieniędzy, w oszukańczej grze karcianej, w „pasek" lub „blaszkę".

Wytworzyła się ponadto specjalna kategorja „sezonowych narzeczonych". Taki jegomość, szczególnie jeśli jest nieco urodziwszy, a ma przytem jakie takie ubranie, wyszukuje sobie panienecznkę, niezbyt może młodą i niekoniecznie piękną, o której jednak wie, że ma trochę zaoszczędzonego grosiwa, lub chociażby zajmuje jakąś posadę i ma z czego żyć, — zaleca się do niej, zaręcza i obiecuje ożenek. Jest czułym i kochającym narzeczonym, a nieraz i kochankiem, do czasu, aż się dobiera do oszczędności, albo wypompuje, co się da, z zarobków swej ofiary. Wówczas nogi za pas i żegnaj luba...

Niedawno, będąc na sali sądowej, przysłuchiwałem się aż kilku kolejnym procesom o wyłudzenie przez obietnicę małżeństwa pieniędzy i we wszystkich wypadkach bez wyjątku jako narzeczeni występowali bezrobotni.

Ale są ludzie, których ani nędza, ani głód, nie sprowadzają z uczciwej drogi. Co oni robią?

O wielu, bardzo wielu nic wogóle powiedzieć nie można. Giną gdzieś w ukryciu, wstydząc się nadomiar swej nędzy i poniewierki.

Kiedyś, jedno z pism wileńskich, podało opisy, jak się żyje w domach noclegowych, a inne zamieściło sprawozdanie z wędrówki z sekwestratorem urzędu skarbowego.

Doprawdy przerażenie mogło ogarnąć na myśl o tem, jak ludzie w Wilnie żyją i to w okresie, gdy mrozy dochodziły do 25—27 stopni poniżej zera. Warszawski „Cyrk" wydałby się dla wielu luksusowym hotelem, a przytułek Tow. Dobroczynności rajem na ziemi.

Nie lepiej przedstawia się sprawa wyżywienia. Mamy wprawdzie jadłodajnie dla bezrobotnych, a dla inteligencji doskonale zorganizowaną herbaciarnię Narodowej Organizacji Kobiet, ale te instytucje nie zaspakajają potrzeb nawet połowy tych wszystkich, co pomocy potrzebują.

Zagadnienie wydaje się wprost nie do rozwiązania.

Jakżeż odległemi wydają się dziś te czasy, kiedy bezrobotny w Wilnie to był człowiek, który niekoniecznie nie mógł znaleźć pracy i zarobku, ale wolał spokojniutko brać zasiłek z magistratu, albo „pracować" przy robotach miejskich, gdzie pod okiem „towarzysza-dozorcy" człek z pewnością się nie przepracuje, a nieraz ma rozrywkę, słuchając przemówień delegatów klasowych związków zawodowych lub innych trybunów ludowych z pod znaku dzisiejszej „sanacji".

Trzebaż też tej „sanacji" przyznać, że jednego nauczyła ludzi: nie wierzyć obiecankom „sanacyjnym".

PIOTR KOWNACKI.

Walka z komunizmem w Bułgarji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Sofja, w styczniu

Najcharakterystyczniejszym objawem w życiu politycznem Bułgarji jest istnienie silnego ruchu komunistycznego. Pod tym względem powiedzieć niemal można, że Bułgarja bije rekord światowy. Widowisko dziwne! Bułgarja jest krajem czysto agrarnym, lecz bez wielkiej własności ziemskiej, posiadającym tylko małe gospodarstwa chłopskie. Niemal każdy Bułgar posiada swój własny dom. Ogólnie wziąwszy, lud bułgarski cierpi niewymowną biedę, zwłaszcza po wojnie, której skutki były dla Bułgarji wprost fatalne. Mimo to nie można mówić o braku najkonieczniejszych środków do życia, braku jedzenia i picia.

Niedawno mieliśmy okazję zwiedzić szereg krajów i mogliśmy przytem stwierdzić, że w niektórych z tych krajów ludność znajduje się w warunkach życiowych o wiele gorszych, niż szeroki ogół narodu bułgarskiego. Mimo to nie znajdujemy tam ani śladu ruchu komunistycznego, — przedewszystkiem wśród chłopów —, jak to zachodzi w Bułgarji. Stąd też przeważna część przesłanek, jakiemi komuniści tłumaczą skłonność do prądów wywrotowych, nie wystarcza do wyjaśnienia nadzwyczajnego rozszerzenia się ruchu komunistycznego w Bułgarji. Kwestja ta jest zbyt skomplikowana, aby ją można wyczerpać w jednym artykule. Dlatego ograniczymy się jedynie do wskazania rozmaitych faktów.

W roku 1920 komuniści bułgarscy zorganizowali wielki i długotrwały strajk kolejowy, który stał się ogromnem niebezpieczeństwem dla państwa. Zmarły prezes ministrw Stambulijski zarządził wobec tego bardzo ostre środki i przełamał też strajk, lecz nie zdołał zgnieść potęgi ruchu komunistycznego.

W dniu 9 czerwca 1923 r. armja bułgarska zorganizowała zamach stanu, który usunął rząd Stambulijskiego. Buntowała się przeciw temu partja chłopska Stambulijskiego, podczas gdy komuniści zachowali się neutralnie, jako spokojni obserwatorzy. Taktyka komunistów bułgarskich spotkała się z ostrą krytyką „kominternu", który chciał, by szli oni ręka w rękę z partją chłopską i z nią razem objęli rządy. Komuniści bułgarscy starali się następnie naprawić swój błąd i zrehabilitować się przed Moskwą. We wrześniu tegoż roku na czele z Wasylem Kolarowem, późniejszym sekretarzem generalnym III Międzynarodówki, i z Jerzem Dimitrowem, który stał się słynny w procesie lipskim o podpalenie Reichstagu, zorganizowano powstanie przeciw rządowi, które zostało jednak krwawo stłumione. Powstanie to kosztowało wiele ofiar. Kolarow i Dimitrjew zbiegli przez Jugosławję. W powstaniu tem brali udział chłopi-lewicowcy.

W marcu 1925 komuniści wysadzili w powietrze katedrę w Sofji, — zamach, nie posiadający równego w historji świata. Zamach ten kosztował 150 ofiar, wśród których było kilku generałów i wysoko postawionych osobistości. Wśród komunistów urządzono rzeź. Represje, które szalały we wrześniu i których ofiarą komuniści padali tysiącami, obecnie minęły. Partję komunistyczną rozwiązano i komuniści trzymają się w ukryciu, pracując po cichu. Możnaby mieć wrażenie, jakoby ruch komunistyczny w Bułgarji już nie istniał.

W r. 1926 premjera Cankowa zastąpiono zmarłym Ljapczewem. W czasie jego rządów stosunki w Bułgarji układały się więcej normalnie. Komuniści wypłynęli znów na powierzchnię i rozpoczęli znowu oddziaływać politycznie pod pokrywką „Partji Robotniczej", która w wyborach do parlamentu przeprowadziła pięciu kandydatów. Liczba ta w r. 1931 podniosła się do 31. Bardzo niemiłą niespodzianką był fakt, że przy ostatnich wyborach do rady miejskiej w Sofji komuniści uzyskali większość. Zaczęto znów mówić o niebezpieczeństwie komunistycznem, zwłaszcza, gdy wykryto, że kilku posłów z grupy komunistycznej utworzyło jaczejki komunistyczne także wśród żołnierzy w armji. Za rządów Muszanowa większość parlamentarna wykluczyła z parlamentu posłów Partji Robotniczej, uważanej za dawne stronnictwo komunistyczne pod nową, przybraną nazwą.

Bardzo energiczną walkę z komunizmem rozpoczął związek bułgarskich oficerów rezerwy. Urządził on pierwszą w świecie wystawę antybolszewicka oraz organizuje przemówienia i wykłady celem propagandy antykomunistycznej. Władze cywilne i wojskowe dokładają wszelkich starań, by przed wpływami komunizmu ratować armję, szkołę i wieś, które od pewnego czasu stały się dla propagandy komunistycznej głównym terenem operacyjnym.

UWAGI

Wśród gąszczu depesz ze świata figurowała w niektórych gazetach lakoniczna wzmianka kilka dni temu, że Mussolini przyjął u siebie prefekta miasta Bolzano w Tyrolu, — wydarzenie skądinąd niewiele mówiące. Nowina jednak tym razem nie wydaje się bez znaczenia. Ten i ów mógł dopatrywać się związku jej z niedawnemi doniesieniami o manifestacjach prosaarskich, jakie urządziła ludność niemieckiej irredenty tyrolskiej na wieść o wyniku plebiscytu.

Nadchodzi teraz z Włoch inna wiadomość, którą trzeba powiązać z powyższemi faktami: Mussolini wydał polecenie usunięcia pomnika słynnego średniowiecznego poety niemieckiego, Waltera von der Vogelweide, zdobiącego po dziś dzień jeden z publicznych placów miasta Bolzano. W miejsce to polecił jednocześnie Duce postawić pomnik dowódcy legjonów rzymskich Drususa, syna cesarza Augusta i zdobywcy dla imperjum rzymskiego Germanji aż po Łabę.

Czy nagła ta decyzja stanowi rzeczywiście odpowiedź na manifestacje niemieckie w Tyrolu, czy też ma inny podkład przyczynowy, jest w tej chwili faktem mniej istotnym. Ale leży jak na dłoni, że usunięcie pamiątki po sławnym bardzie Niemiec z miasta, które było jego kolebką rodzinną, stanowi fakt otwartej demonstracji dzisiejszego Rzymu przeciw światowi germańskiemu.

Decyzja Mussoliniego dotyka tu odrazu dwóch punktów: jeden, to odruch polityczny przeciw groźbie ekspansji Trzeciej Rzeszy na wszystkich terenach, zamieszkałych przez ludność niemiecką, w tem także w Tyrolu. Drugi, — to poczucie władzy duchowej Romy nad całością ziem, wchodzących w ramy dzisiejszej Italji, szczególnie podkreślane na ziemiach kresowych, gdzie krzyżuje się ona z niemniej zaborczą jak nowożytny italizm niemczyzną. Poeta Walter, choć daleki od polityki naszych czasów, pada ofiarą jako symbol. Tak samo wymownym symbolem jest, że miejsce jego zająć ma nie któryś z przedstawicieli włoskiego świata ducha, lecz Drusus, zwycięski bojownik.

Ziemie graniczne są z natury rzeczy buforem, na który nacierają siły kierunkowo przeciwne. W dwójnasób ma to znaczenie, gdy krzyżują się dwie siły tak żywiołowe w swym pędzie, oraz tak nieprzebierające w środkach, jak rzymski faszyzm i niemiecki hitleryzm. Stąd łatwo po obu stronach o przejaskrawienia i młodzieńczą przesadę.

Oczywiście dalekie to od ducha zgody i pojednania między narodami...

Po drugim zamachu wojskowym z dnia 19 maja ub. r. przyszedł do steru nowy rząd z premjerem Kimonem Georgjewem na czele. W kwestji komunistycznej nowy rząd miał program już wytknięty i dobrze opracowany. Przewidziano mianowicie z jednej strony nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rosją, z drugiej jednak postanowiono bezwzględne wytępienie ruchu komunistycznego wewnątrz kraju. Krótko po zmianie rządu skazano na śmierć i powieszono siedmiu komunistów.

Był to po r. 1925 pierwszy wypadek wykonania wyroku na skazanym w procesie politycznym. Sześciu z powieszonych było żołnierzami garnizonu w Filipopolu. Po wykonaniu wyroku sąd wojskowy wszczął dalszy proces przeciw grupie żołnierzy, przyznających się do komunizmu. Przy rozpoczęciu procesu wszyscy okarżeni złożyli deklarację pisemną, że wyrzekają się komunizmu i że wiernie służyć będą państwu bułgarskiemu. W Plewnie znowu żołnierze, skazani przez sąd na 10 do 15 lat więzienia, po odczytaniu wyroku zamanifestowali swe uczucia okrzykiem: „Niech żyje Bułgarja!"

Rząd Georgiewa zakazał pismom wychwalać Rosję sow. Władze odkrywają wciąż nowe nielegálne grupy komunistyczne. W ostatnich dniach grupy takie wykryto również wśród uczniów gimnazjalnych w Filipopolu i Tatar-Pasardżik. Utrzymuje się, że takie grupy wykryto również w pułku sofijskim. Wydano znów zarządzenia bardzo energiczne. Postanowiono zniszczyć ruch komunistyczny ostatecznie.

Czy to się uda? Na to pytanie odpowie przyszłość. S.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO GŁÓWNA

Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 31 b. m. o godz. 19,30 w lokalu p. Książyka, przy ul. Głównej 38.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

Sporty zimowe.... zawsze z NIVEĄ

Pamiętajmy, że zimą wymaga skóra specjalnej ochrony, zwłaszcza gdy przebywamy dłuższy czas na zimnem i mroźnem powietrzu. Nacierajmy przeto twarz i ręce codziennie wieczorem, a także w ciągu dnia, Kremem NIVEA. Wówczas nawet mroźne powietrze nie zaszkodzi naszej skórze, bo pielęgnowana NIVEĄ stanie się delikatna i elastyczna a przytem dostatecznie odporna.

Na całym świecie tylko Krem i Olejek NIVEA zawierają Eucerył — tem też tłumaczy się ta nadzwyczajna skuteczność NIVEI.

Krem NIVEA zł 0,40—2,60
Olejek NIVEA zł 1,— 2,— i 3,50

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Pielęgnacja ciała — to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej dziatwy wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA mydło dla dzieci,

sporządzone według przepisów lekarskich. Nadzwyczaj łagodna piana tego mydełka wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza je i umożliwia należyte oddychanie skóry.

Cena zł 1,20 za 1 kawałek — 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

Pz 2507-N 006

Jak brukowce krakowskie pojmują „sanację"?

Czwarty dzień rozprawy przeciwko szantażystom prasowym

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego".)

Kraków, 30 stycznia

Sprawa długoletniej akcji szantażowej, uprawianej przez brukowce krakowskie, zaczyna się powoli wyjaśniać. W toku rozprawy wychodzą na jaw coraz to nowe szczegóły i w związku z tem prokurator zmuszony jest co pewien czas rozszerzać akt oskarżenia. Krąg dowodów obciążających zacieśnia się coraz bardziej około trzech głównych oskarżonych, t. j. Franciszka Łobody, redaktora „Wolnego Słowa", Zygmunta Laksbergera, redaktora „Głosu Publicznego" i Józefa Kuczyńskiego, redaktora odpowiedzialnego „Wolnego Słowa".

Oskarżeni twierdzą na rozprawie, że chcieli „sanować" stosunki w Krakowie, a pisma ich były prorządowe. Jak ta „sanacja" wyglądała, dowiadujemy się z zeznań licznych świadków.

Świadek Arnold Haber, kierownik fabryki „Herbewo", zeznał, że „redaktorzy" szantażowali dyr. fabryki Wołoszyńskiego i otrzymywali od niego pieniądze.

Następnie zeznawał Leon Geldzeller, wyznania mojżeszowego, właściciel firmy „Globus". W czasie zeznań okazało się, że świadek bardzo słabo włada językiem polskim, wobec czego przewodniczący zezwolił mu złożyć część zeznań w języku niemieckim. (Jest to bardzo charakterystyczne, że Żyd, będący właścicielem jednej z największych firm handlowych w Krakowie, nie zna języka polskiego!). Świadek zeznał, że zgłaszał się do niego osk. Kuczyński, żądając anonsów. Świadek dawał początkowo pieniądze, kiedy jednak dowiedział się, że „Wolne Słowo" jest pismem szantażowem, oświadczył Kuczyńskiemu, iż go każe wyrzucić, jeżeli jeszcze raz do niego przyjdzie. Niebawem zaczęły ukazywać się w „Wolnem Słowie" napastliwe artykuły.

Obciążająco zeznawał również Władysław Gubernat, właściciel biura „Universal". Świadek Leon Teichel, kelner w kabarecie „Moulin Rouge", zeznał, że osk. Laksberger miał zniżkę w restauracji, a czasem nic nie płacił.

Świadek Wojciech Złotek zeznał, że pracował u Laksbergera jako inkasent. Laksberger jest mu winien 900 zł.

Świadek Marja Mydlarczykowa zeznawała obciążająco dla osk. dr. Norberta Knoebla (Żyda). Oskarżony rzekł raz do świadka, że „wartoby opisać Sachową w „Głosie Publicznym". Mówił, że będzie to kosztowało od 100 do 200 zł. Mydlarczykowa miała przyjść wieczorem do kancelarji Knoebla, a równocześnie miał być obecny Łoboda i razem mieli omówić treść artykułu. Mydlarczykowa jednak nie przyszła. Na pytanie przewodniczącego, dlaczego wypowiedziała pełnomocnictwo adw. Knoeblowi, Mydlarczykowa odpowiedziała, że powodem wypowiedzenia była jego propozycja zażyrowania weksla Sachowej, jej przeciwniczki procesowej. Osk. Knoebel oświadczył świadkowi, że z należnej jej od Sachowej pretensji 1 000 zł wypłaci adwokat Friedman, a na 1 000 zł otrzyma weksel z podpisem Sachowej i z jego (Knoebla) żyrem.

Świadek Stefanja Zarosłowa, b. urzędniczka administracji „Głosu Publicznego", wymieniła współpracowników gazety oraz zeznała, że płk. Skorupski wpłacił 250 zł.

Świadek Józef Baster zeznał, że i jego szantażowano, ale on nic sobie z tego nie robił i nic szantażystom nie płacił.

Po przesłuchaniu tego świadka przewodniczący odroczył rozprawę do dnia następnego.

Zanotowania godnym jest fakt, że do jednego z przedstawicieli prasy podszedł jeden z oskarżonych i wygrażał mu się, chcąc w ten sposób wywrzeć presję na treść sprawozdań. Dziennikarz zrobił natychmiast doniesienie do prokuratury. (M)

„Czystka" w krakowskim Związku Legjonistów

Kraków, 30 stycznia

Ferment, panujący obecnie w krakowskim Związku Legjonistów, zaczął się już na walnem zgromadzeniu, które odbyło się 17 czerwca ub. r. Zarówno sposób przeprowadzenia wyborów zarządu, jak i pewne kandydatury wywołały oburzenie znacznej części członków Związku. Niezadowoleni wnieśli do głównego zarządu w Warszawie pismo, w którem zakwestjonowali formalność wyborów. Oliwy do ognia dodały znane „listy otwarte do żołnierskiej braci legjonowej", napisane przez b. legjonistę Teofila Hussa.

Główny atak opozycji skierowany był przeciwko tym wszystkim „pseudolegjonistom", których w ostatnich latach bardzo się namnożyło nietylko w Krakowie, ale także w całej Polsce.

Na skutek tarć ustąpił z końcem z. r. prezes Związku Legjonistów dr. August Chan. W Związku przeprowadzono „weryfikację", skutkiem której wydalono ze Związku 800 członków (na 1.600!).

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie, na którem wybrano nowy zarząd z prezesem dr. Korczyńskim na czele. (M)

Wypadki we Lwowie

Śród młodzieży akademickiej we Lwowie rozegrały się wypadki, które warszawska „sanacyjna" „Gazeta Polska" opisuje w sposób następujący (dla informacji czytelników, soczysty styl urzędowego organu pozostawiamy bez zmiany):

„W związku z zamierzonem przejęciem opieki nad młodzieżą akademicką przez Zw. Towarzystw Przyjaciół Młodzieży Akademickiej odbył się we Lwowie wiec młodzieży akademickiej na uniwersytecie Jana Kazimierza, na którym rej wodzili endecy.

„Podobny wiec miał się również odbyć na politechnice, ale rektor Nadolski nie udzielił zezwolenia. W odpowiedzi na to, poczęto kolportować w gmachu politechniki ulotki, skierowane przeciw „starszym panom". W kilka godzin potem nieznani sprawcy rzucili dwie petardy pod kancelarję rektora. Ten wybryk był początkiem serji zwierzęcych wyczynów młodzieży endeckiej.

„I tak w sobotę wieczorem dokonano znienacka napadu na studenta 3 roku prawa, Franciszka Pajorskiego, członka Legjonu Młodych. W chwili kiedy Pajorski wychodził z Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego, gdzie jadł obiad, napadli nagle nieznani sprawcy i ugodzili go łomem żelaznym w głowę. Stan Pajorskiego, którego przewieziono do szpitala, jest groźny. Ma on poważnie uszkodzoną czaszkę oraz złamaną kość nosową.

„Wczoraj ukazało się na mieście w związku z wypadkiem, nadzwyczajne wydanie lwowskiego organu Legjonu Młodych „Gryf", piętnujące w jak najostrzejszy sposób zwierzęce metody bojówkarzy endeckich. Wieczorem doszło do nowych incydentów. Mianowicie sędzia śledczy wysłał wezwanie do mieszkającego w Domu Akademickim przy ul. Łozińskiego studenta Ungara, który pozostawał pod zarzutem ukrywania materjałów wybuchowych. Ponieważ Ungara nie zastano, sędzia śledczy wysłał do niego po raz drugi trzech wywiadowców dla przymusowego doprowadzenia do sądu. W momencie kiedy wywiadowcy chcieli wejść do pokoju Ungara, grupa studentów opluła ich i usunęła przemocą. Ponieważ zachowanie studentów wskazywało na to, że Ungar ukrywa się w Domu Akademickim, prokurator okręgowy Chirowski, zarządził rewizję całego domu.

„Około godz. 4 po południu zjawił się w Domu Akademickim wiceprokurator lwowski oraz kilku policjantów. Kiedy policja chciała wejść do domu, kilku studentów poczęło z okien bombardować funkcjonarjuszy policji butelkami i cegłami, przyczem zraniony został jeden oficer i posterunkowy policji, wobec czego wezwano posiłki policyjne. Gy wkrótce potem przybył na miejsce silniejszy oddział policji, dla udaremnienia rewizji wyłączono nagle prąd elektryczny. W całym domu zapanowały ciemności. Mimo to policja weszła do wnętrza i przeprowadziła przedewszystkiem rewizję w pokoju Ungara. Znaleziono tam szereg próbówek, zawierających podejrzane płyny, sznur, jakiego używa się do petard i granatów ręcznych oraz większą ilość śrutu.

„Na zarządzenie władz aresztowano zarządcę Domu Akademickiego, Tadeusza Wojtasa oraz studenta Kazimierza Dunajewskiego i jego współlokatora, Tadeusza Kałamarskiego. Ponadto aresztowano portjera domu, Jana Janika i jego zastępcę, Karola Wolnowskiego.

„Wobec aresztowania zarządcy Domu Akademickiego, rektor U. J. K. prof. Czekanowski, ustanowił t. zw. komisję porządkową, złożoną ze studentów, którzy mają czuwać nad porządkiem w Domu Akademickim.

„W dniu dzisiejszym rozpisano listy gończe za ukrywającym się Ungarem."

W związku z powyższemi wydarzeniami, rektorzy uniwersytetu i politechniki wydali odezwy do młodzieży.

Narodowy „Kurjer Lwowski" pisze m. in.:

„Poszukiwany przez policję student Ungar, jak nas informują, nie należał ani do „Młodzieży Wszechpolskiej", ani do żadnej innej orgainzacji, grupującej młodzież narodową. Poszukiwania zarządził prokurator z powodu niestawienia się Ungara na wezwanie sędziego śledczego."

Oraz:

„Dotąd nie ogłoszono, co było przyczyną bójki, w której akademik Pajorski został pobity. Wbrew rozsiewanym pogłoskom, stan zdrowia akademika Pajorskiego (z Legjonu Młodych) nie jest wcale groźny, dowodem czego jest to, że już w poniedziałek opuścił klinikę."

Jak nas informują ze Lwowa, wogóle doniesienia prasy „sanacyjnej", jakoby zajścia sprowokowała młodzież „endecka", nie odpowiadają prawdzie.

Z kraju

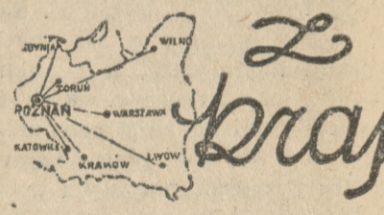

DALSZY WZROST BEZROBOCIA.

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 26 bm., wynosiła ogółem 488.216 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 18.221 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wyrosła 50.958 osób, t. j. o 1.617 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem), wzrosła w ciągu tygodnia o 749 osób i wynosiła 58.896 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 121.180 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 8.080 osób

ZA UCHYLANIE SIĘ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ 2½ ROKU WIĘZIENIA

Żyd Lejzor Brodt wyniósł się do Niemiec, nie dbając o to, że powinien się był stawić do służby wojskowej. Przebywał tam przez szereg lat, aż wreszcie z obawy przed hitleryzmem wrócił do Polski, licząc pewno na to, że tu jako „ofierze hitleryzmu" wszystko mu będzie wybaczone. Władze wojskowe jednakże wnet pociągnęły go do odpowiedzialności i w tych dniach sąd wojskowy w Warszawie podyktował mu za uchylanie się od spełnienia swej powinności wojskowej dwa i pół roku więzienia.

ZASĄDZONY PO RAZ CZWARTY ZA KOMUNIZM

W Warszawie toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciwko działaczowi komunistycznemu Zenonowi Nowakowi, który już kilkakrotnie był karany za działalność antypaństwową, a mianowicie na rok 3 lata i pięć lat więzienia. Dwukrotnie zdołał uciec z więzienia i przedostał się do Sowietów, gdzie odbył specjalny kurs przeszkoleniowy. Nowak działał głównie w ośrodkach przemysłowych, w Zagłębiu węglowem i naftowem. Obecnie sąd skazał go na 7 lat więzienia.

STRAJK ROBOTNICZY W ŁODZI.

Na środę został proklamowany jednodniowy strajk protestacyjny przemysłu włókienniczego w Łodzi z powodu niedotrzymania umowy zbiorowej. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego odbywał się cały szereg masówek robotniczych. Wyznaczono lotne komisje strajkowe, które będą czuwały nad przebiegiem strajku i solidarnością robotników.

B. PREMJER WĘGIERSKI NA JASNEJ GÓRZE

We wtorek rano pociągiem z Poznania przybył w objeździe po Polsce na Jasną Górę b. premjer węgierski Karol Hussar z synem swoim, absolwentem wyższej uczelni węgierskiej. Obaj goście po złożeniu hołdu przed cudownym obrazem Matki Boskiej, wysłuchali klęcząc mszy świętej, którą odprawił O. Wincenty Olszewicz, poczem w towarzystwie OO. Paulinów zwiedzili osobliwości klasztoru, bibljotekę, skarbiec klasztorny i wały.

KATOLICY PŁACĄ NA KAHAŁ ŻYDOWSKI.

Około 80 procent uboju bydła znajduje się w Krakowie w rękach żydowskich. Na uboju tym ciążą opłaty rytualne na rzecz kahału żydowskiego w Krakowie, o wysokości prawie 5 gr. na kilogramie. Ponieważ opłaty te obciążają prawie 80 procent ogólnego uboju, a ludności żydowskiej w Krakowie jest tylko 25 procent, przeto conajmniej połowa chrześcijańskiej ludności Krakowa płaci stały haracz od każdego kilograma spożytego mięsa na rzecz kahału żydowskiego.

POKŁADY KAOLINY NA WOŁYNIU

Z Łucka donoszą, że wkrótce ma być podjęta na Wołyniu eksploatacja znaczniejszych pokładów cennej glinki kaoliny, służącej do wyrobu cennej porcelany i części potrzebnych w elektrotechnice. Pokłady kaoliny znajdują się na terenie powiatu kostopolskiego.

Przeciw wypadaniu włosów
Trilysin
TONIKUM DLA WŁOSÓW
Łupież znika.
Wypadanie włosów ustaje.
Włosy odrastają.
1g 140

„Temps" o wizycie premjera Göringa

Nawiązując do podanej wczoraj wzmianki o ukazaniu się artykułu wstępnego w „Tempsie" na temat wizyty p. Göringa w Polsce, podajemy dziś więcej szczegółów ze wspomnianego artykułu. Organ paryski, którego bliskie stosunki z francuskiem ministerstwem spraw zagranicznych są znane, przedstawia w dużej mierze opinję francuskich sfer urzędowych.

„Z faktu — pisze „Temps" — istnienia serdecznych stosunków między Berlinem a Warszawą wypływa zupełnie naturalnie, że tego rodzaju zaproszenie zostało skierowane do gen. Göringa, tak samo jak jest naturalnem, że zaproszenie on przyjął. Z obu stron jest w tem gest kurtuazji, któremu nic nie można zarzucić. Ale właśnie dlatego niebardzo było zrozumiałem, dlaczego w Warszawie oraz, z większą jeszcze rezerwą, w Berlinie uznano za właściwe w pierwszej chwili zdementować wiadomość o wizycie ministra niemieckiego, gdy została ona kilka dni temu zapowiedziana. Wytworzyło to wrażenie, słuszne czy niesłuszne, że polowanie w Białowieży służyć ma jedynie za pretekst do pewnego wystąpienia politycznego, które trudno było sobie wytłumaczyć...

„Po przyjeździe swym do Warszawy i oczekując godziny wyjazdu pociągu specjalnego, który miał go (Göringa) zawieźć na miejsce spotkania myśliwskiego, nawiązał on kontakt z osobistościami kierującemi polskiemi: jadł śniadanie z ministrem spraw zagranicznych Beckiem oraz wpisał się do księgi audiencjalnej u marszałka Piłsudskiego w Belwederze. Wszystko przemawia zatem, że p. Beck i jego gość nie ograniczyli się tylko do opowiadań myśliwskich, lecz, że mieli wymianę zdań co do spraw, mających znaczenie z punktu widzenia politycznego. Warto także zauważyć, że przyjmując zaproszenie na polowanie u Prezydenta Rz. Polskiej, p. Göring uznał za stosowne jechać w towarzystwie ambasadora polskiego w Berlinie oraz attaché wojskowego niemieckiego w Warszawie. Wreszcie istnieją zapowiedzi, że powracając z Białowieży, gen. Göring zatrzyma się w stolicy Polski, aby konferować z kierownikami Rzplitej. Trudno więc negować, charakter polityczny tej wizyty, cokolwiekbądź prasa niemiecka i polska o tem mówi...

„Wizyta gen. Göringa nabiera szczególnego znaczenia z uwagi na położenie międzynarodowe obecnej chwili. Dokonuje się ona nazajutrz po rozmowach Laval—Beck w Genewie i w przededniu rozmów francusko-brytyjskich w Londynie, właśnie w chwili, gdy Francja codopiero odpowiedziała punkt za punktem na memorandum niemieckie z września r. ub. dotyczące projektu wschodniego paktu wzajemnej pomocy. Jest wiele poważnych przyczyn do przypuszczenia, że kiedy Francja, Anglja i Włochy osiągną całkowitą zgodę co do metod i procedur, wielkie układy międzynarodowe się rozpoczną w ramach, których pakt wschodni stanowić będzie jeden z najważniejszych elementów."

Artykuł snuje w dalszym ciągu znane z innej strony rozważania na temat szans skłonienia Polski i Niemiec do podpisania paktu wschodniego.

Przy zatruciu wywołanem zepsutemi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opjum, zastosowanie naturalnej wody **Franciszka Józefa** jest cennym środkiem pomocniczym. Zalecana przez lekarzy.
Tg 182.

Ze Stronnictwa Narodowego

RUCH NARODOWY W WYRZYSKU

Zachodnia, nadgraniczna część powiatu wyrzyskiego, wystawiona bezpośrednio na walkę z przedzierającemi się tutaj wpływami niemieckiemi, była zawsze i jest szczerze narodowa. Wykazały to chociażby ostatnie wybory do ciał parlamentarnych, kiedy w wielu obwodach lista obozu narodowego zyskała zdecydowaną większość głosów. Obecnie również ruch narodowy krzewi się tam bujnie i z tygodnia na tydzień rozszerza zakres swoich wpływów.

W Wyrzysku powstało koło Stronnictwa z pp. Franciszkiem Paczyńskim — prezesem, Leonem Musiałem — sekretarzem i Janem Boruckim — skarbnikiem na czele. W Kościerzynie Wielkim zarząd stanowią pp. Józef Trępala — prezes, Gulcz — wiceprezes, Władysław Pikulik — sekretarz, Władysław Stwosin — skarbnik, wszyscy mieszkańcy Kościerzyna Wielkiego. W miejscowości Kruszki prezesem jest Heljodor Słowiński, sekretarzem Tadeusz Stawczak i skarbnikiem Józef Kotowiak — wszyscy z wsi Kruszki, która odrazu z dużą ruchliwością zabrała się do pracy organizacyjnej. Wreszcie w Liszkowie, dzięki inicjatywie zarządu S. N. z Łobżenicy (prezesa Polcyna i sekretarza Sochy) powstało koło z prezesem Janem Wernerem, wiceprezesem Józefem Dawidowskim sekretarzem Ignacym Wachowskim i skarbnikiem Dudkiewiczem. Kierownikiem wydziału Młodych wyznaczony został Józef Żołądkiewicz, który ma prowadzić swój dział organizacyjny we współdziałaniu ścisłem z powyższym składem zarządu Stronnictwa.

WALNE ZEBRANIE S. N. W WĄGRÓWCU

Dnia 20 stycznia odbyło się walne zebranie Stronnictwa Narodowego w Wągrówcu z udziałem radnego miasta Poznania p. Jeskego. Obradom przewodniczył prezes p. Różniewski, dwugodzinne zgórą przemówienie na temat sytuacji gospodarczej i politycznej wygłosił p. Jeske. Udział w zebraniu był niezwykle tłumny, zebranie zakończono hymnem Młodych. (wb)

Z POLOWANIA W BIAŁOWIEŻY

Minister Göring gościem Prezydenta R. P.

Wielkie łowy p. Prezydenta Rzeczypospolitej zostały zakończone. Wczoraj, w środę, Prezydent wrócił do Warszawy. W ostępach puszczy białowieskiej pozostał jednak nadal premjer pruski, p. Göring, który koniecznie chce upolować w puszczy rysia.

Zakończenie wielkich łowów odbyło się bardzo uroczyście. We wtorek wieczorem przed pałacykiem myśliwskim rozpalono stosy i kagańce. Na pomoście przed pałacem ułożono upolowana zwierzynę: dziki, rysie lisy rogacza, zające itd. Straż leśna zagrała na waltorniach staropolskie pieśni myśliwskie, między innemi: „Honor myśliwych", „Pożegnanie łowów", „Pieśń św. Huberta" i inne.

Jako pierwszym w prasie polskiej udało się redakcji naszej nabyć oryginalne fotografje z łowów w puszczy białowieskiej.

Nasze zdjęcia przedstawiają:

P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z premjerem Göringem wyjeżdża na polowanie (u góry, w środku).

Grupa gości Prezydenta R. P., uczestniczących w wielkich łowach białowieskich, zaznajamia się z terenem polowania. — W pierwszej parze kroczy Karol ks. Radziwiłł (po lewej) i premjer Göring.

Prezydent Mościcki w chwili oddawania strzału (lewy narożnik).

Premjer Göring na „stanowisku" podczas polowania w Białowieży.

Wszystkie fotografje: PAT — Warszawa.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Luty **1** PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Ignacego, Brygidy p.
Sobota: Oczyszczenie N. M. P.
Kalendarz słowiański
Piątek: Żegoty
Sobota: Miłosława
Słońca: wschód 7,36 zachód 16,38
Długość dnia 9 godz. 2 m.
Księżyca: wschód 6,15 zachód 13,31
Faza: 2 dni przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana minus 4 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne niskie 748 mm. Pochmurno. Wiatr zachodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa minus 2 st. Cels., najniższa minus 6 st. Cels. Pokrywa śnieżna 3 cm. Opadów atmosferycznych 2 mm

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś minus 0,36 mtr.

KOMUNIKAT ORBISU Poznań, Plac Wolności 9 tel. 52-18. **Do ZAKOPANEGO** — poc. pop. od 1—5. 2. zł 21,60. **Do WOROCHTY** na narty indywidualnie od 10 do 19. 2. zł 22,20. **Do BERLINA** w lutym od zł 65,—. **Do CZECHOSŁOWACJI** — paszporty ulgowe. **Do HISZPANJI,** na RIWIERĘ od 5—29. 4. zł 530,—.
ng 5314

— * **Sprzeniewierzenia leśne, czy fałszywa buchalterja?** W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym toczy się proces przeciwko leśniczemu Zygmanowskiemu Leonowi i jego zastępcy Kasperczakowi, oskarżonym o poszkodowanie skarbu państwa przez sprzedaż drzewa na własny rachunek. Zygmanowski miał powierzoną pieczę nad poligonem leśnym obozu ćwiczebnego w Biedrusku, zajmującym przestrzeń zgórą 5 tys. morgów. Na terenach tych Zygmanowski wycinał tak zwane „samorosty", które sprzedawał.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że sprzedaży tej dokonywał przez wydawanie fałszywych asygnacyj, a pieniądze sobie przywłaszczał. Oskarżony Zygmanowski do winy się nie przyznaje, wyjaśniając, że jako pracownik fizyczny, miał powierzoną pracę umysłową. Dla ułatwienia sobie operacyj, wydawał tymczasowe poświadczenia, pieniądze jednak odprowadzał do kasy państwowej. Wobec takich wyjaśnień sąd przystąpił do słuchania świadków, których powołano na rozpra-

— * **Wielki pokaz drobiu,** gołębi pocztowych i rasowych, królików i zwierząt futerkowych oraz psów rasowych pod protektoratem Wielkopolskiej Izby Roliczej odbędzie się w dniach 2, 3 i 44 lutego rb. w hali Targów Poznańskich w Poznaniu, przy ul. Marsz. Focha (przy Moście Dworcowym). Otwarcie pokazu nastąpi w sobotę 2 lutego o godzinie 10. Na pokaz zgłoszono około 1500 eksponatów różnego rodzaju.

Walne zebranie Nar. Zrzeszenia Adwokatów odbyło się wczoraj w Poznaniu

Wczoraj, dnia 30 stycznia odbyło się w „Adrji" doroczne walne zebranie Narodowego Zrzeszenia Adwokatów w Poznaniu z udziałem prezesa Narodowego Zrzeszenia Adwokatów w Warszawie, adwokata Jana Nowodworskiego.

Obrady zagaił i przewodniczył im prezes Zrzeszenia p. Leonard Wlazło. Sprawozdanie zarządu złożył dr. Stanisław Celichowski. Zrzeszenie liczy obecnie 55 członków. W ciągu roku sprawozdawczego odbyło się 5 posiedzeń zarządu, 14 zebrań ogólnych, na których zostało wygłoszonych 20 referatów. Omawiano w nich głównie nowo pojawiające się ustawy. Zrzeszenie liczy w Poznaniu 31 członków, reszta znajduje się poza Poznaniem.

Narodowe Zrzeszenie Adwokatów objawia żywotną działalność i jest na terenie ziem zachodnich najpoważniejszą organizacją w palestrze.

Po udzieleniu absolutorjum zarządowi, przystąpiono do wyborów nowego zarządu w składzie: prezes dr. Stanisław Berkan, I wiceprezes Władysław Komorowski, II wiceprezes dr. Edward Suchecki (Starogard), sekretarz Tadeusz Bojanowski, zast. sekr. apl. Józef Gąsiorowski, skarbnik Jan Stark, gospodarz Roman Kuleczka.

Z nadzwyczajnem zainteresowaniem licznie zebrani członkowie Zrzeszenia wysłuchali znakomitego referatu, prezesa Jana Nowodworskiego na temat: „Cele i zadania Narodowego Zrzeszenia Adwokatów". Referent omówił metody pracy w Zrzeszeniu, wskazał na bolączki w zawodzie adwokackim, m. in. zwrócił uwagę na katastrofalny wprost stan zażydzenia w adwokaturze, zwłaszcza w Małopolsce i na terenach wschodnich. W okrągłych cyfrach stan ten przedstawia się tak, że w apelaji lwowskiej mamy tylko około 10 procent Polaków adwokatów, a aplikantów jeszcze mniej, nie lepiej pod tym względem jest w Krakowie. W apelacji warszawskiej liczba Żydów adwokatów przekracza 60 proc., a na 650 aplikantów jest przeszło 480 aplikantów Żydów.

Po referacie prezesa Nowodworskiego rozwinęła się nader ożywiona dyskusja.

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika gnieźnieńska

— KRADZIEŻE. P. Gotfriedowi Preislerowi ze Zdziechowy skradziono onegdaj rower, pozostawiony bez nadzoru, w Gnieźnie przy ul. Chrobrego. — W Żydowie pod Gnieznem nieznani osobnicy skradli z budynku szkolnego p. W. Skielesnemu z Grotkowa rower marki „Fortuna". — W Waliszewie skradziono w tych dniach 27 kur. (bg)

— ARESZTOWANIE. Posterunek policyjny w Gnieźnie aresztował w tych dniach pewnego osobnika, zam. przy ul. Trzemeszeńskiej 23, jako podejrzanego o zmuszanie swej żony do nierządu. (bg)

— CZUWAJMY NADAL! We wrześniu ub. r. podaliśmy do publicznej wiadomości, iż w Gnieźnie przy ul. Chrobrego osiedliła się jako lekarka Żydówka dr. Marja Hefler. Wezwanie nasze do przestrzegania hasła „Swój do swego po swoje" odniosło swój skutek, gdyż Heflerówna zlikwidowała swój gabinet lekarski.

— TELEFON ULICZNY. Na postoju autodorożek przy zbiegu ul. Chrobrego i Mieczysława, zaprowadzono pożyteczną inowację. Założono bowiem telefon uliczny, aby publiczności w nagłych potrzebach ułatwić wezwanie samochodu.

— ORGANIZACJA BEZ CZŁONKÓW. Wioska Wiekowo pod Gnieznem jest jedyną w naszej okolicy miejscowością, gdzie „sanacja" nie może założyć swego koła. Urządzono już kilka zebrań organizacyjnych, lecz zawsze bez skutku. W tych dniach zabrano się ponownie do zorganizowania koła B. B. W. R. z lepszym skutkiem. Wybrano zarząd w osobach sołtysa Janowicza (prezes) i rolnika Gumienuego (sekretarz). Ci dwaj panowie stanowią całe koło B. B. W. R. w Wiekowie, z rolników miejscowych bowiem nikt do tej partji nie przystąpił. — A zatem — organizacja bez członków! (bg)

— ZABAWA SOKOŁA. Dnia 1 lutego r. b. na sali Hotelu Europejskiego urządza Sokół gnieźnieński swój doroczny wieczorek karnawałowy. Przypominamy, iż zabawy „Sokoła" stanowią zawsze atrakcję karnawału w Gnieźnie. (bg)

Kronika jarocińska

— ZŁODZIEJE POBILI POLOWEGO. W nocy na 29 bm. udał się polowy majętności Teresa p. Józef Pietrzak z Jadwigowa do stodoły polnej w Teresie, w której zastał 4 złodziei. Na widok zbliżającego się polowego złodzieje oddali doń kilka strzałów, które chybiły. Polowy, widząc, że jest bezsilny, począł uciekać, a złodzieje rzucili się za nim w pogoń. Przychwyciwszy go, zaczęli bić kijami nielitościwie i zostawiwszy go na pół nieprzytomnego, zbiegli. Polowy z ledwością przyczołgał się na podwórze majątku Teresa, skąd odwieziono go ze względu na kilka ciętych ran na głowie natychmiast do szpitala powiatowego w Jarocinie. Ofiara bestjalskiego napadu twierdzi, że złodzieje przetrzymali go i bili przez prawie dwie godziny. Policja wszczęła natychmiast

Kronika inowrocławska

— O WŁOS OD STRASZNEJ ŚMIERCI. W obecnej porze zimowej powstają na wsiach przed studniami gołoledzie lodowe. Jakiemi następstwami te zamarznięcia wody niekiedy grożą, ilustruje poniższy wypadek, który wydarzył się w Mokrem w zagrodzie Władysława Wielandta. Żona robotnika Ratajczaka czerpała wodę ze studni i w pewnej chwili poślizgnęła się, wpadając do studni. Na szczęście jednak nogą zahaczyła się o zakrycie studni. Wypadek zauważył p. W. Wielandt, który wyciągnął nieszczęśliwą kobietę ze studni, ratując ją w ten sposób od niechybnej śmierci. Dzięki przytomności umysłu p. Wielandta ofiara wypadku pozostała przy życiu. (iw)

— PREZYDJUM KLUBU NARODOWEGO. Na ostatniem posiedzeniu narodowego klubu radzieckiego wybrano na r. 1935 następujące prezydjum: mec. Wróblewski — prezes, Czajkowski — wiceprezes, Marek — sekretarz, Ulatowski — skarbnik. (iw)

Kronika kościańska

— JARMARK. Dnia 14 lutego odbędzie się w Kościanie jarmark na towary kramne, konie, bydło, kozy, owce i świnie.

Kronika ostrzeszowska

— JARMARK. W czwartek 7 lutego odbędzie się w Ostrzeszowie jarmark ogólny. Spęd bydła, świń i t. d. dozwolony bez ograniczenia.

Kronika pow. poznańskiego

— JUBILEUSZ. 25-lecie święceń kapłańskich obchodzi w dniu 2 lutego r. b. proboszcz parafji stęszewskiej, ks. Kazimierz Stachowski. Ukochanemu Jubilatowi, zasłużonemu działaczowi na niwie kapłańskiej i społecznej, składają parafjanie i społeczeństwo stęszewskie serdeczne życzenia.

— PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE Katolickie Stow. Młodzieży męskiej w Głuszynie urządza w sobotę 3 lutego przedstawienie amatorskie p. t. „Gwiazda Syberji". Po przedstawieniu zabawa karnawałowa. (bm)

Kronika średzka

— WYPADEK AUTOBUSOWY. Kursujący na linji Września — Kostrzyn — Poznań autobus braci Szczepańskich z Poznania wywrócił się z powodu gołoledzi w pobliżu Nekli. Na szczęście obyło się bez poważniejszej katastrofy, gdyż tylko 12 pasażerów odniosło lżejsze okaleczenia. Pierwszej pomocy udzielił rannym p. dr. Meissner z Kostrzyna. (dk)

— WALNE ZEBRANIE. Koło śpiewackie w Kostrzynie odbyło w tych dniach swoje doroczne walne zebranie, na którem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Stefan Szymanowski — prezes, Bronisław Iwański — wicepr., Walenty Szlafczyński — sekr., Kazimierz Bogusławski — skarb. Na dyrygenta Koła uproszono kierownika szkoły p. Nowotarskiego. Lokal towarzystwa mieści się w domu p. Sicińskiego. (dk)

— Z TOW. RESTAURATORÓW. Do zarządu Tow. Restauratorów na Kostrzyń i Swarzędz wybrano p. Ludwika Sicińskiego prezesem, p. Wróblewskiego sekretarzem i p. Kosmowskiego skarbnikiem.

— OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA. Jubileusz 30-lecia istnienia obchodziła w tych dniach ochotnicza straż pożarna w Kostrzynie. Rano odbyła się na intencję organizacji msza św., którą odprawił ks. prob. Michalski. Wieczorem na sali p. Rubisowej urządzono uroczysto jubileuszowe zebranie, które zagaił naczelnik dh. Jęsiek, witając licznie przybyłych gości, a szczególnie ks. proboszcza oraz zarząd okręgowy ze Środy. Zebraniu przewodniczył nowomianowany instruktor dh. W. Grześkowiak ze Środy. Po obszernem sprawozdaniu z dotychczasowej działalności straży nastąpiło składanie życzeń delegacyj, poczem ks. prob. Michalski wygłosił okolicznościowe przemówienie. — Przy herbatce i wesołej pogawędce zebrani spędzili kilka miłych chwil, poświęconych wspomnieniom z 30-letniej działalności zasłużonego towarzystwa. Z okazji jubileuszu odbędzie się w sobotę 2 lutego na sali Sokoła przedstawienie amatorskie dwóch wesołych komedyjek p. t. „Ja chcę strażaka" oraz „Próba ogniowa". Dochód z imprezy przeznaczono na cele odnowienia miejscowego kościoła parafjalnego.

— NOWA MLECZARNIA. Panowie Bastjanowie uruchomili w tych dniach przy dworcu nową mleczarnię polską. Nowej placówce „Szczęść Boże". (dk)

Kronika szamotulska

— KRADZIEŻ. Do restauracji p. Flory Werchan włamał się nieznany sprawca, został jednak przez sędziwą kobietę spłoszony. Mimo alarmu udało mu się zebrać bieliznę wartości 70 zł. (sc)

— BAL MASKOWY. Tow. gimn. Sokół urządza 23 lutego bal maskowy na sali hotelu „Eldorado". Jest to pierwszy bal maskowy Sokoła, który cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem. (sc)

— CECH SZEWSKI. Cech szewski rozpoczął swe roczne walne zebranie uroczystą mszą św., odprawioną przed ołtarzem św. Barbary, patronki cechu. Po południu pod przewodnictwem starszego cechu, p. Bolesława Sprutty, odbyło się zebranie. Po sprawozdaniach wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą ponownie pp.: Bolesław Sprutta cechmistrz, Gajewski i Grygier. Również uchwalono, aby akta i zabytki cechu, sięgające 1584 r., złożono w muzeum państwowem w Poznaniu. Po zebraniu odbyła się herbatka dla członków. (sc)

Po każdem jedzeniu....

...czyści się noże, widelce i łyżki. — A co z zębami? Nie wolno także o nich zapominać. Zatem pielęgnujmy je przynajmniej co rano i co wieczór, a możliwie też po każdem jedzeniu. Czyste, białe zęby i świeży oddech świadczą o niezawodnej dobroci i skuteczności pasty do zębów NIVEA, bajecznie aromatycznej i przemiłej w smaku.

Duża tuba czysto cynowa kosztuje tylko zł 1,50 — mniejsza tuba zł 1,—

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Pg 2 508-N 997

— UJĘCIE OSZUSTA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH. W ostatnim czasie pojawił się w powiecie szamotulskim pewien osobnik, przedstawiający się po wsiach jako urzędnik kasy skarbowej, wzgl. kontroler, badający obligacje pożyczek państwowych. Oszukał on w ten sposób niejaką Stanisławę Budwigową w Wilczynie, zabierając jej obligacje, w miejsce których pozostawił kopertę z strzępami papieru. Oszusta ujęto w Grodzisku. Okazał się nim niejaki Ignacy Braun, urodzony w Gninie, pow. Nowy Tomyśl, a obecnie mieszkający w Poznaniu. (sc)

— ŚWIĘTOKRADZTWO W KOŚCIELE BYTYŃSKIM. W nocy na wtorek nieznani złoczyńcy włamali się do zakrystji kościoła katolickiego w Bytyniu. Świętokradcy otworzyli wytrychem drzwi do kościoła. Złodzieje zbiegli po rozbiciu trzech skarbonek, z których zabrali około 5 zł gotówki. (kl)

— WALNE ZEBRANIE. Dnia 21 bm. odbyło się we Wronkach walne zebranie Koła Śpiewu „Lutnia", które zagaił prezes p. Bolesław Ostrowski. Przewodnictwo walnego zebrania objął delegat Okręgu 15, p. Edward Kitzmann z Wronek. Z sprawozdań ustępującego zarządu wynika, że zarząd mimo ciężkich warunków finansowych, wykazał żywą działalność. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: Prezes p. dyr. Chudzik, wiceprezes p. Bolesław Ostrowski, sekret. p. Marja Ratajczykówna, skarb. p. Stanisława Śniegocka, bibljotekarz p. Władysław Błażejewski, radnymi pp. Zofja Mielcarkówna, Walenty Błażejewski, Władysław Adamski, Władysław Szulc i Edward Kitzmann. Pod koniec omwiano sprawę 25-lecia istnienia Koła, która przypada w 1936 r. (wb)

— WYBÓR WICEBURMISTRZA. Na ostatniem posiedzeniu rada miejska dokonała wyboru wiceburmistrza m. Wronek. Wybranym został p. Hieronim Chudzik, emer. dyr. więzienia. (wb)

Kronika wągrowiecka

— PRZYCHWYCENIE ZBIEGA. W Wągrowcu ujęła policja Marjana Olchowskiego, który jeszcze w listopadzie roku ub. zbiegł z więzienia sądowego w Żninie. Znaleziono przy nim rozmaite instrumenty złodziejskie, zachodzi więc podejrzenie, że O. dokonał nowych kradzieży po ucieczce z więzienia. Przychwyconego odstawiono do więzienia sądowego w Żninie. (wb)

— WALNE ZEBRANIE SOKOŁA W SKOKACH. W piątek 25 stycznia odbyło się w salce p. Pilaczyńskiego walne zebranie Tow. gimn. Sokół, które zagaił prezes gniazda druh Antoni Stefaniak. Na przewodniczącego zebrania poproszono ks. prob. Zamysłowskiego, na sekretarza p. mg. Kuhnena, na ławników pp. J. Maćkowiaka i St. Fugińskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd w następującym

Kronika karnawałowa

Tylko 1,70 zł kosztuje wstęp na wielką zabawę karnawałową w sali Królowej Jadwigi, Al. Marcinkowskiego 1, w sobotę, 2. bm. Początek o godz. 20, wstęp tylko za zaproszeniami. Zabawę organizują najstarsze w Poznaniu męskie i żeńskie gniazda sokole w śródmieściu. O beztroskie spędzenie czasu postarają się organizatorzy, którzy przygotowują liczne niespodzianki, uwzględniając naturalnie kryzysowe budżety domowe. Śpieszmy zatem wszyscy na zabawę sokolą.

zg 10 351

W ostatniej chwili przypominamy o tradycyjnym balu maskowym K. P. H Piątki, który odbędzie się już w sobotę na dużej sali Domu Rzemieślniczego. Początek o godz. 21. Moc niespodzianek. Premjowanie masek.

zg 10 337/8

Stowarzyszenie Młodzieży Obywatelskiej Poznań - Śródmieście urządza w dniu 1 lutego w salach Domu Królowej Jadwigi przy Alejach Marcinkowskiego 1. Zabawę Karnawałową. Początek o godz. 20-tej. — Wstęp dla pań 1,— zł. dla panów 1,50 zł.

zg 10 353/4

składzie: mg. Kuhnen — prezes, Michalski — wiceprezes, Ślusarczyk — skarb., Wł. Przykucki — sekr., Stefaniak i Skarbiński — gospodarze. Kierowniczką i naczelniczką tworzącego się oddziału żeńskiego wybrano druchnę Janinę Skarbińską. Do komisji rewizyjnej wybrano ks. prob. Zamysłowskiego — przewodn. oraz pp. J. Maćkowiaka i St. Fugińskiego. Jak z sprawozdań zarządu wynika, gniazdo w Skokach w roku ubiegłym pracowało nader intensywnie, a mianowicie urządziło zabawę latową z popisami gimnastycznemi przy udziale gniazd sąsiednich z Mieściska, Popowa Kościelnego i Wągrówca, dalej urządziło wycieczkę do Głęboczka, brało udział w zlocie jubileuszowym w Poznaniu, okręgowym w Wągrówcu i urządziło zabawę jesienną na powodzian. (ss)

— Z KARNAWAŁU. W ub. niedzielę odbyła się zabawa karnawałowa żeńskiego K. S. M. w Wągrowcu. Zabawa udała się doskonale. — Stosunkowo blado natomiast wypadła niestety zabawa 7 dyw. artylerji konnej w nowej strzelnicy z powodu nielicznego udziału publiczności. (wb.)

— Z STOW. KOBIET KATOLICKICH. W salce parafjalnej odbyło się onegdaj doroczne walne zebranie Stow. Kobiet Katolickich które zagaiła przewodnicząca p. Tarkowska. Zebraniu przewodniczył ks. prob. Zamysłowski. Jak z sprawozdań wynika, stowarzyszenie mimo krótkiego czasu istnienia urządziło zlot okręgowy z udziałem 580 uczestników. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Tarkowska przew., Augustyniakowa zast., J. Kaczmarkówna sekr., Derdowa skarb. W końcu p. Jasiecka w krótkich, lecz serdecznych słowach podziękowała zarządowi za pracę, a ks. patronowi za przewodnictwo W odpowiedzi ks. patron złożył stowarzyszeniu najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy. (ss)

Wypadki samochodowe

Samochód osobowy dr. Dworczaka z Krzywinia, kierowany przez szofera p. Szpeta, wpadł podczas mijania innego samochodu na nieoświetlony wóz załadowany drzewem. Samochód doznał lekkich uszkodzeń, a pasażerowie wyszli z wypadku bez szwanku.

Z Lubonia do Krzywinia jechał samochód wraz z kilku handlarzami. W pewnym momencie pękła opona; samochód potoczył się do rowu i rozbił się. Jadący w samochodzie nie odnieśli na szczęście poważniejszych obrażeń. Pasażerów wydobyto przez rozcięcie dachu.

Na szosie Oborniki—Rogoźno samochód osobowy, prowadzony przez Waldemara Schütza, mijając cyklistę Sylwestra Tysiącznego, najechał go i wlókł około 20 metrów po szosie.

Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił Tysiącznemu, który odniósł poważne obrażenia, dr. Rączkowski z Rogoźna.

Dwóch staruszków pod powłoką lodu

Ostroróg. Mrożący krew w żyłach wypadek wydarzył się na jeziorze w Ostrorogu. Mianowicie 80-letni Franciszek Suchorski wraz z żoną, zamieszkali w Zapuście, podążając do Dobrojewa, skrócili sobie drogę, przechodząc przez jezioro ostrorogskie.

Gdy się znajdowali na środku jeziora, nagle lód się załamał i staruszkowie poczęli tonąć. Na rozpaczliwy krzyk przybiegli bracia Edmund i Adam Kęsy i Józef Przybysz z Ostrorogu i narażeniem własnego życia wydobyli staruszków.

Znowu strajk włoski w Chodzieży

Strajk wybuchł w fabryce porcelany Cmielów

Chodzież. — Wczoraj o godz. 17 w fabryce fajansu w Chodzieży wybuchł strajk włoski. Delegacja robotników udała się o godz. 9 rano do przewodniczącego spółki dzierżawnej burmistrza p. Marona, pytając się, dlaczego nie podjęto zakupu surowca, któryby zapewnił im dalszą pracę. Burmistrz oświadczył delegacji, że mają wysunąć postulaty na piśmie. Wobec tego robotnicy wystosowali pismo do burmistrza, w którem w imieniu wszystkich robotników i robotnic proszą o wyjaśnienie następujących spraw:

1) Dnia 16 stycznia b. r. uchwalono, że spółka otrzyma pożyczkę w wysokości 100 tysięcy złotych. Robotnicy zapytują, czy taką pożyczkę otrzymano. Jeżeli tak jest, dlaczego spółka dzierżawna nie sprowadza surowca, któryby im gwarantował dalszą pracę.

2) Robotnicy stwierdzają, że było im zapewnione ze strony spółki dzierżawnej, że wszyscy będą pracowali bez przerwy, tymczasem okazało się, że niektóre oddziały, jak tokarnia, od tygodnia nie pracują.

3) Podczas ostatniego strajku kładziony był nacisk ze strony spółki dzierżawnej, by jak najprędzej podjąć pracę celem utrzymania eksportu, a obecnie nie zależy spółce dzierżawnej na eksporcie, ponieważ nie sprowadza surowca do dalszego fabrykowania towaru.

Pismo powyższej treści pozostawiono p. burmistrzowi, czekając odpowiedzi. Po powiadomieniu przez delegację o poczynionych krokach, robotnicy wysłali ponownie delegację, oświadczając, że będą czekali na odpowiedź do godz. 5 po południu. Jeżeli do tego czasu odpowiedź nie wpłynie, proklamują strajk. Ponieważ do godz. 17 żadna odpowiedź nie nadeszła, ogłoszono strajk włoski.

Później burmistrz nadesłał pismo pod adresem p. Deskiewicza i towarzyszy. Już tem zaadresowaniem robotnicy czuli się dotknięci, ponieważ przewodniczącym ich delegacji był kto inny.

Burmistrz stwierdził:

Zarząd spółki dzierżawnej odpowiada na pismo z dnia 20 bm., co następuje:

Pożyczka dla gminy miasta Chodzieży jest zatwierdzona.

Przyjęci zostali wszyscy pracownicy do pracy na starych warunkach, lecz zarząd spółki nie dał żadnego zapewnienia zatrudnienia bez przerwy.

Każdy przewidujący pracodawca takiego zapewnienia pracownikowi swemu w czasie obecnym dać nie może. Sprawa eksportu do Holandji straciła w międzyczasie na ostrości, z powodu, iż na rok następny, t. j. od 1 lutego 1935 kontyngent został przyznany w wysokości tej samej, co za rok ubiegły. Dlatego też przekroczono terminy dostaw. Firma, dostarczająca dotychczas kaolinu, odmówiła dalszej dostawy, głównie z powodu niezapłacenia 25 tys. zł starego długu poprzedniej firmy. Zarząd spółki dzierżawnej chciał zmienić dostawcę kaolinu i w tym celu sprowadził dwa wagony surowca, z którym przeprowadzono próby, które jednak wypadły ujemnie. Wobec tego podjęto pertraktacje ze starym dostawcą kaolinu, który przybędzie do Chodzieży w przyszłą niedzielę w celu zawarcia ugody.

Po pokonaniu tych trudności, nastąpi regularna dostawa surowca i podjęta zostanie praca w całej pełni.

Również dzisiaj w godzinach południowych wybuchł strajk w fabryce porcelany Cmielów — Chodzież. W tej fabryce wybuchł strajk już w oddziale malarni w sobotę, bowiem wskutek nieporozumienia pewnej robotnicy z urzędnikiem — robotnica została wydalona. Wówczas wszyscy pracownicy malarni przystąpili do strajku, domagając się przyjęcia z powrotem robotnicy, a wydalenia owego urzędnika. W poniedziałek sprawa została załagodzona, lecz wczoraj strajk wybuchł ponownie, przyczem robotnicy wysunęli jeszcze dodatkowe żądania utrzymania taryfy oraz sprawy urlopu. (Tel. wł.)

„IKC" contra „Gazeta Grudziądzka"

W dniu wczorajszym sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę b. redaktora odpowiedzialnego „Gazety Grudziądzkiej", Tadeusza Pokorskiego, oskarżonego o zniesławienie drukiem wydawnictwa „Ilustr. Kuryer Codzienny", w szczególności zaś redaktora naczelnego tego pisma Marjana Dąbrowskiego.

W dniu 4 kwietnia 1933 r. w „Gazecie Grudziądzkiej" ukazał się artykuł p. t.: „Żydzi sprzedają swoją prasę w Niemczech, a zakupują w Polsce". — W artykule tym stwierdzono, iż Żydzi wykupują udziały wydawnictwa „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", stając się jego faktycznymi właścicielami, a p. Marjan Dąbrowski jest tylko „firmowym figurantem żydowskim". Wydawnictwo „I. K. C.", w osobach p. Stanisława Noela i p. Miecz. Dobija, oraz p. Marjana Dąbrowskiego, poczuło się dotknięte na honorze powyższą enuncjacją i wytoczyło „Gazecie Grudziądzkiej" proces o zniesławienie.

Aczkolwiek redaktor odpowiedzialny wskazywał, iż inkryminowany artykuł jest przedrukiem z „Gońca Nadwiślańskiego", sąd okręgowy w Toruniu na rozprawie w dn. 15 czerwca 1934 r. skazał p. Pokorskiego na 2 miesiące bezwzględnego aresztu i 100 zł grzywny, uznając winę jego za udowodnioną.

Oskarżony od wyroku tego założył apelację, która była przedmiotem wczorajszej rozprawy, oraz polem niecodziennego pojedynku słownego dwóch znanych jurystów, występujących w imieniu stron. Oskarżenie prywatne ze strony „I. K. C." popierał adw. dr. Rappaport z Krakowa, obronę wnosił adw. dr. Szajna z Grudziądza.

Aw. Rappaport (Żyd) zbijał uzasadnienie apelacji oskarżonego, twierdząc, że choć w czasie wniesienia skargi zmieniła się forma prawna wydawnictwa „I. K. C.", które ze spółki z ogr. odp. przekształciło się w spółkę aks., niemniej przeto zarząd spółki pozostał niezmieniony, występują imiennie ci sami oskarżyciele prywatni, a zarzut, uczyniony w inkryminowanym artykule do nich osobiście się odnosi. Wykazywał następnie moment zniesławienia, twierdząc, że zarzucanie pismu polskiemu przejścia w ręce żydowskie jest dotkliwą kalumnją, która zaszkodzić może jego dobrej sławie w opinji publicznej i wnosił o ukaranie oskarżonego.

Adw. Szajna wykazywał, że akt oskarżenia jest zredagowany w ten sposób, iż dotyczył tylko „Sp. z o. o. Kurjer" — i osoby p. Dąbrowskiego, a nie Noela i Dobija. Z chwilą, gdy spółka z o. o. została przekształcona na sp. akc. — wygasła osoba prawna, która wnosiła oskarżenie, a zatem sprawa powinna być umorzona.

Co do istoty zniesławienia — to wykazywał jego ściśle subjektywne pojmowanie.

„Wolno się czuć spółce obrażoną, jeśli ktoś mówi, że udziały jej przeszły w ręce żydowskie, ale to jest jej zupełnie subjektywne nastawienie. Wszak wiemy, że większość przedsiębiorstw tekstylnych w Łodzi i wielu innych jest w rękach żydowskich i że na wybitnych stanowiskach spotyka się dziś Żydów. Czyżby zatem przedsiębiorstwa, gdzie na wybitnych stanowiskach są Żydzi, zasługiwały na dyskwalifikację moralną, jeżeli przyjmiemy, że zarzut taki jest objektywną zniewagą? A wiemy, że tak nie jest, więc i w tym wypadku przyjąć musimy zniewagę w pojęciu subjektywnem.

Obrońca wykazywał dalej, że artykuł inkryminowany był niejako reakcją, wywołaną przez publikację artykułu p. Schedlin-Czarlińskiego, zamieszczoną w „IKC" p. t. „Wasserpolaki" — w której autor napadał na pewne odłamy społeczeństwa pomorskiego. — W konkluzji — prosił o uniewinnienie oskarżonego redaktora.

O doniosłości sprawy świadczy fakt, że adwokaci replikowali.

Po 45 minutowej naradzie sąd ogłosił wyrok, zatwierdzający orzeczenie I-ej instancji, lecz zawieszający wykonanie kary na lat 2. (k)

Kronika wrzesińska

— WALNE ZEBRANIA. W Miłosławiu odbyło się w niedzielę 27 bm. walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, na którem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Ig. Czarczyński — prezes, Fr. Lemiszewski — sekretarz, J. Bartkowiak — ławnik. — W niedzielę dnia 27 stycznia odbyło się w Miłosławiu na sali Bazarowej walne zebranie Tow. gimn. Sokół Po udzieleniu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Fr. Lemiszewski — prezes R. Masłowski — wiceprezes Ig. Jałoszyński — sekretarz, W. Tabaka — zastępca. K. Matuszewski — skarbnik, M. Barański — naczelnik oraz J. Bydłowski i St. Zielichowski — ławnicy. — Sokół miłosławski urządza w sobotę dn. 2 lutego bal maskowy. Wypada zaznaczyć, iż Sokół w Miłosławiu należy do najstarszych gniazd w Wielkopolsce, gdyż istnieje już 41 lat.

Kronika zbąszyńska

— WYKŁADY W K. P. W. W tych dniach w dalszym ciągu cyklu wykładów oświatowych, prowadzonych przez tut. Ognisko Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i w związku z przypadającą w dniu 17 bm. uroczystością odzyskania niepodległości miasta Zbąszynia wygłosił kierownik szkoły w Strzyżewie p. Tomiński wykład pod tyt. „Powstanie Wielkopolskie" z uwzględnieniem walk o Zbąszyń i okolicę. W najbliższej przyszłości p. Tomiński zapowiedział dalsze wykłady oświatowe dla zbąszyńskiego K. P. W.

Zapalniczki, tytoń i karty

Grudziądz (gn). Mimo stosowania wysokich kar mnożą się coraz bardziej wypadki uprawiania przemytu. Wśród przemycanych przedmiotów pierwsze miejsce zajmują zapalniczki, a poza tem tytoń, sacharyna i karty do gry.

Onegdaj straż graniczna ujęła w Grudziądzu niejakiego Olszewskiego z Wąbrzeźna, któremu odebrała 759 zapalniczek pochodzenia niemieckiego. Przemytnika, który równocześnie odpowiadać będzie za nielegalne przekroczenie granicy, odstawiono do dyspozycji władz sądowych. Głównym odcinkiem zawodowego przemytnictwa na Pomorzu jest pas pograniczny powiatu działdowskiego, a niejako centralą przemytnictwa jest miasto Mława. Tam przemytnicy mają najwięcej popleczników.

Grzywny, stosowane za ten nielegalny proceder, są, jak wiadomo, bardzo wysokie. W tych dniach np. trzej bracia Nowakowie z Gdyni zasądzeni zostali za systematycznie uprawiany przemyt tytoniu, zapalniczek i kart do gry na łączną grzywnę w kwocie 80 000 złotych.

Awantura wśród Niemców szamotulskich

Ostatnio odbyło się zebranie niemieckiego Zachodnio - Polskiego Towarzystwa Rolniczego (t. zw. „Welage") na którem sprawy gospodarcze referowali inż. Kartzel i Manthey z Poznania.

Po zebraniu, które się odbyło w zupełnym spokoju, doszło do awantur pomiędzy Niemcami, należącymi do „Jungdeutsche Partei", a zwolennikami junkrów. Awantura zakończyła się osadzeniem jednego z Niemców w areszcie. (sc)

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

SPACERKIEM PO PARYŻU

Paryż chodzi do teatrów — Niema tutaj „zmierzchów" — „Rewolucyjność" bardzo konserwatywna — Stawiscy łupią setki miljonów, a tymczasem... — W paryskiem Konserwatorjum — Jeden jedyny Polak — Niema na światło — Muzykolodzy biedni i bogaci — Fortepiany odczuły kryzys — Pleyel w niedoli.

Paryż, 30 stycznia.

Jeżeli kto wierzy w „zmierzch" opery a może i teatru wogóle, tego kilka dni spędzonych w Paryżu może usposobić optymistycznie. Mało się o tem myśli w mieście, gdzie właśnie uczczono wielce uroczyście 2000-ne przedstawienie „Fausta" Gounoda, w Wielkiej Operze, gdzie przy kilku nabitych kompletach fetowano w Opéra Comique Kiepurę i gdzie doskonała nowa opera komiczna Gabryela Pierné pt. „Fragonard" (na tle życia słynnego malarza z XVIII r.) w teatrze Porte St. Martin przez kilka miesięcy cieszył się niegasnącem powodzeniem. Ogólny kryzys finansowy odbija się jedynie na budżetach dyrektorów teatrów, żądających od rządu wyższych niż dawniej subwencyj — ze względu na wzmożone koszta przedsiębiorstw...

To przywiązanie Paryżan do teatru, do opery, jest zresztą rezultatem siły przyzwyczajenia, jako iż wiadomo że „rewolucyjna" i postępowa Francja jest najbardziej konserwatywnym krajem na świecie. Ale też dzięki temu konserwatyzmowi utrzymuje ona od wieków ciągłość wysokiej cywilizacji i wykwintnej kultury.

Pozatem jest to kraj dziwnych przeciwieństw. Tam gdzie miljony franków bez trudu przelewają się przez ręce różnych Stawiskich i innych fałszerzy-wydrwigroszów, wiele naukowych instytucyj znosi poprostu niedostatek.... Przejdźmy się spacerem na rue de Madrid, gdzie od lat kilkunastu przeniosło swoje lary i penaty paryskie Konserwatorjum — pozostawiając na ulicy Faubourg Poissonière jedynie dawną salę koncertową. — Ponury dosyć, ale obszerny budynek mieści w sobie, poza klasami, przepiękne muzeum starych instrumentów i słynną bibljotekę. Przechodząc przez obszerne podwórze, niepodobna nie zatrzymać się ze wzruszeniem przed wmurowaną w ścianę marmurową tablica ku czci poległych w wielkiej wojnie uczniów Konserwatorjum. Wśród kilkudziesięciu nazwisk widnieje jedyne nazwisko polskie: Stanisław Kossowski... Może jaki potomek Samuela Kossowskiego z Podola, emigranta, który w połowie zeszłego wieku miał reputację doskonałego wiolonczelisty?

W Bibljotece oczekuje mnie jej dyrektor i prezes francuskiego Tow. Muzykologicznego p. Gastoné, który obiecał dać mi dostęp do świeżo rejestrowanych zbiorów muzykaljów królewskich z Wersalu, przekazanych obecnie Bibljotece konserwatorjum; nic tam niestety niema polskiego — jedynie w innych, jeszcze nie uporządkowanych, rękopiśmiennych zbiorach, można znaleźć polonezy: Marji Szymanowskiej i W. Każyńskiego.

Tylko niech pan przyjdzie jutro wcześnie — rzekł mi na pożegnanie p. Gastoné — bo, jak pan widzi, czytelnia nie posiada oświetlenia elektrycznego — finanse nasze na to nie pozwalają...

Istotnie, już o wpół do czwartej pracować w czytelni nie sposób. Nie wierzyłbym, gdybym na własne oczy nie widział; czytelnia takiej instytucji bez światła, dla braku środków!!

Poza tego rodzaju anomaljami „administracyjnemi" i mimo braku szerszej pomocy finansowej ze strony rządu, muzykologja francuska żyje i prosperuje dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Bo obok uczonych — chodzących w przysłowiowo wytartych surdutach jak prof. Pirro, H. Expert, Tiersot, — poświęcają się tej nauce we Francji ludzie bardzo zamożni, nierzadko ze starych rodów arystokratycznych, jak zmarły w zeszłym roku prezes Tow. Muzykologicznego hr. de La Laurencie lub markiz de St. Foix, autor (razem z T. Wyzewą) pomnikowego dzieła o Mozarcie, jak bogacz H. Prunières, redaktor miesięcznika „La Revue musicale", który posiada prywatną bibljotekę nieoszacowanej wartości, zawierającą m. in. wszystkie oryginalne wydania oper francuskich z XVII wieku (Lully, Rameau etc.) we wspaniałych współczesnych oprawach.

W tych warunkach nic dziwnego, że mimo „biedy oficjalnej" kwitną we Francji nietylko badania muzykologiczne, ale od czasu do czasu ukazują się wspaniałe wydawnictwa dzieł dawnych np. kompletne wydanie luksusowe oper Lully'ego.

Gdzie jednak można powiedzieć bez przesady, że w Paryżu nędza zagląda, to do słynnych fabryk fortepianów: Erarda i Pleyela. Punkt honoru i poczucia artystycznego spadkobierców dawniejszych właścicieli tych fabryk nie pozwalają im ani na jotę umniejszyć jakości produkowanych świeżo instrumentów a — tymczasem zapotrzebowanie wysokowartościowych fortepianów spadło do minimum. To też fabryki te czerpią już dziś z kapitałów — a nie z obrotów.

Spadkobiercy domu Pleyela (rodzina Lyon), którzy przed kilku laty opuścili swą dawną siedzibę na rue Rochechouard z salą koncertową, pamiętającą jeszcze występy Chopina — i wybudowali przy ul. St. Honoré olbrzymi gmach z salą na kilka tysięcy osób, przestali już dzisiaj być tego gmachu właścicielami; biura i składy firmy musimy wywędrować do niewielkiego stosunkowo apartamentu w zwyczajnym czynszowym domu. Jaki będzie los tych słynnych fabryk, dziś przewidzieć trudno zdaje się jednak, że ciężka ich obecna sytuacja nie zapowiada przecież mimo wszystko „zmierzchu" fortepianu — na rzecz... „akordeonu", jak to głoszą niektórzy pesymiści.

Dr. Henryk Opieński

W następnym Dziale:
PIĘKNO NA TRANSATLANTYKU
przez
prof. dr. Lecha Niemojewskiego.

NOWA „KRONIKA"

Wydanym ostatnio czwartym zeszytem za rok 1934 zamknęła „Kronika miasta Poznania" dwunasty rok swego istnienia. Omawialiśmy stale to wydawnictwo, podnosząc w Dziale Kultury i Sztuki, jak jest ono pożyteczne, jaki poważny przynosi naukowy dorobek i jak coraz wyraźniej przedstawia obraz poznańskiego życia.

Obecnie, w dziale bieżącym, który wypadł nader pokaźnie, znajdujemy między in. obszerne sprawozdanie o ustąpieniu prezydenta Ratajskiego i objęciu rządów przez komisarycznego prezydenta p. Erwina Więckowskiego — za tem epizod, który przynosi dla przyszłych historyków materjał istotnie ciekawy. Niemniej zainteresuje czytelnika szkic mag. Stanisława Waszaka p. t. „Kryzys w Poznaniu". Są to opracowania cyfr i dat statystycznych, obejmujące ruch ludności, konsumcję i wogóle sprawy gospodarcze, wraz z rynkiem pracy. Wprawdzie autor nie wyciąga wniosków a tylko stwierdza stan faktyczny, jednak wnioski nasuwają się same, w postaci widocznej na każdem polu obniżki, zarówno w konsumcji, jak w produkcji. Przerzuca się to zmniejszenie także na sferę kultury, jak wskazuje chociażby taki fakt, że np. dochody z podatków od widowisk teatralnych wynosiły w 1929 r. 67 tys. zł, a w 1931 jedynie 2 i pół tys. Trudno o dotkliwszy przykład kryzysu. A niejedno powiedziećby mogły także budżety różnych towarzystw mających na celu krzewienie nauki i kultury.

W dziale naukowym „Kroniki" znajdujemy wśród zapisek garść wspomnień o ś. p. Bolesławie Erzepkim, pióra dr. Dobrzyńskiej-Rybickiej. Poza tem widzimy notatkę, p. Miki o „K. A. Boguszewskim, królewskim serwitorze-proboszczu w Poznaniu". Notatka ta jest uzupełnieniem pracy o Boguszewskim jako malarzu, ogłoszonej w 1928 r. na łamach „Kroniki" przez dr. Głębocką-Piotrowską. O rozprawach zawartych w obecnym zeszycie niewiele da się na razie, nim zostaną ukończone, powiedzieć. Są to bowiem znów dalsze ciągi, które niemal stale trapią „Kronikę". W jednym wypadku dr. Koczy zamieszcza początek swych uwag o handlu prowadzonym przez Żydów poznańskich, przeprowadzając studja nad dziejami gospodarczemi Żydów poznańskich przed połową XVII wieku — w drugim dr. Brosig podaje dalszy ciąg „Materjałów do historji sztuki wielkopolskiej". Jest jasne, że obie te prace da się objąć dopiero wtedy, gdy ukażą się ich dokończenia, a np. cenna skądinąd praca dr. Brosiga idzie już przez pięć zeszytów, podobnie jak dawniej szła przez cztery praca dr. Karpińskiej o przedhistorycznym Poznaniu i nader wartościowa praca ś. p. Jarosława Leitgebra o handlu Poznania w XIX stuleciu, rozłożona także na cztery zeszyty.

Nie ma kwestji, że tyle zasłużony redaktor „Kroniki" p. radca Zaleski, jest w nielatwem położeniu. Z jednej strony istotnie trzeba dawać prace źródłowe i obszerniejsze, aby usprawiedliwić poważny naukowy charakter pisma. Z drugiej strony, kto zna psychologję czytelnika, wie, jak cierpi na tem poczytność rozprawy, gdy dochodzi ona do niego kawałkami, nie jako całość. Możeby dało się w takich razach łączyć po dwa zeszyty razem? Jest to oczywiście środek heroiczny, ale w każdym razie dla poczytności danych prac korzystniejszy, niżeli metoda obecna.

Kompromis mógłby być możliwy i w taki sposób, że np. dałoby się jedną większą pracę w całości, poza tem jaką mniejszą, oraz zapiski i w ten sposób dział naukowy stanowiłby pewną całość. Bo i to wiadomo, że pracownicy naukowi pragną wyczerpać swój materjał jak najobszerniej i o to bywa zwykle niemało kłopotu, gdyż rzadko bywają ustępliwi i niełatwo ich namówić na ograniczenie tego, co uważają za niezbędne. Rola redaktora jest więc i z tej strony równie kłopotliwa, jak niezawsze wdzięczna. Można mieć jednak nadzieję, że radca Zaleski i w tem także objawi swój zmysł naukowej organizacji i że „Kronika" wróci do kształtu, w którym zyskała sobie nietylko uznanie świata naukowego, ale poczytność między oświeconymi przyjaciółmi wiedzy i kultury wogóle.

Dr. Janusz Staszewski.

Poznań.

ŻYCIE KULTURALNE

W NAUKOWYM POZNANIU

Dnia 5 lutego odbywa Oddział poznański Polskiego Towarzystwa Higjenicznego oraz sekcja Wychowania Fizycznego przy poznańskim Kole Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych ze współudziałem Koła Wychowania Fizycznego Studjum U. P. posiedzenie, a to, z następującym programem:

1) Katatermometrja i temperatury efektywne: referent p. dr. Witaszek;

2) Podział ćwiczeń cielesnych: referent p. wizytator Sikorski.

Po obu referatach nastąpi dyskusja. Początek o godz. 19,20. Zebranie odbędzie się w Studjum Wychowania Fizycznego, Park Wilsona 3; w razie zamknięcia Parku, wejście od ul. Śniadeckich przez ul. Parkową.

Odznaczenie uczonego poznańskiego. Józef Paczowski, znakomity botanik, b. prof. Uniwersytetu Poznańskiego otrzymał od Kasy im. Mianowskiego w Warszawie nagrodę im. Jakóba Natansona, a to za pracę pt. „Lasy Białowieży", wydaną w Poznaniu w r. 1930.

Zgon uczonego. W Wilnie zmarł profesor higjeny na Uniwersytecie Stefana Batorego śp prof. dr. K. Karaffa-Korbut. Zmarły był członkiem korespondentem Polskiej Akademji Umiejętności.

MUZYKA

Wieczór kameralny odbędzie się w poniedziałek 4 bm. w sali św. Marcina o g. 20. Kwartet smyczkowy Poznańskiego Tow. Muzycznego wykona dwa kwartety (Borodina i Dworzaka) oraz, ze współudziałem prof. A. Ciechańskiego, kwintet Dobrzyńskiego. Kwartet składają pp.: Tadeusz Szulc, Wład. Witkowsik, Jan Rakowski i Mieczysław Rozmarynowicz.

„Szumią jodły..." w Holandji. Radjostacja w Huizen nadała koncert z udziałem tenora E. Dobrodzieckiego który m. in. arjami odśpiewał z towarzyszeniem orkiestry po polsku Jontka z ostatniego aktu „Halki".

TEATR

Co grają w Wilnie? Teatr miejski na Pohulance wystawia Dickensa „Opowieść zimową" w układzie scenicznym Stanisławy Wysockiej.

„English Players", grupa angielska, kierowana przez E. Stirlinga, która występowała w Poznaniu, objeżdża teraz Włochy, grając m. in. „Rodzinę Maitlandów" Ronalda Mackenzie, oraz „Duszę Mikołaja Snydersa" przez K. Jerome.

„DAWNA POLSKA W GRAFICE"

Donosiliśmy w swoim czasie że w Muzeum Wielkopolskiem przygotowuje się wystawa graficzna „Dawna Polska w grafice". Obecnie możemy poinformować czytelników, że w niedzielę, dnia 3 lutego, o godz. 13-ej odbędzie się otwarcie tej wysoce interesującej wystawy.

Materjał został przygotowany przez poznański oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Są to widoki miast polskich dalej ich plany i mapy, pozatem typy ludu polskiego w barwnych ilustracjach, albumach itd., pochodzące z bogatych zbiorów poznańskich p. Stanisława Latanowicza. Niewątpliwie oryginalna ta wystawa znajdzie szerokie echo.

LITERATURA

Dzisiejszy Czwartek Literacki w Pałacu Działyńskich przynosi, jak donosiliśmy, odczyt dr. Zawistowskiego p. t. „T. zw. etatyzacja literatury". Po odczycie dyskusja.

Dostawcą lektury sensacyjnej, którą przyjemnie czyta się w wagonie kolejowym albo przed zaśnięciem, jest p. Marek Romański, nieodstępujący w swych utworach od wzorów zagranicznej tego typu literatury. Ostatnia jego powieść „Małżeństwo Neili Forster" rozgrywa się w Ameryce. Jest więc detektyw-amator, któremu wszystko znakomicie się udaje dzięki niezwykłej intuicji, albo dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, — są fałszywe ślady ,omyłki sprawiedliwości itd. Słowem — towar niegorszy od kolportowanej u nas obficie sensacji zagranicznej. W myśl zasady „popierajmy wyroby krajowe" lepiej przeczytać „dreszcze" własne, niż zagraniczne. (lz)

SZKOLNICTWO

„Świat w cyfrach", popularny podręcznik statystyczny, opracowany przez pp J. Wąsowicza i A. Zierhoffera, ukazał się w nowem wydaniu. Zostało ono uzupełnione przez najnowsze dane statystyczne, których dostarczyły przedewszystkiem spisy ludności niedawno w różnych państwach dokonane. Wiele cyfr z dawnych wydań trzeba było zmienić w zakresie produkcji, konsumcji i wymiany światowej, a nowe tablice retrospektywne dają pogląd na wpływ kryzysu gospodarczego w tej dziedzinie. Słowem nowe wydanie „Świata w cyfrach" jest w porównaniu z dawnemi wydaniami zaktualizowane daje cyfrowy obraz współczesnego życia świata. Pożyteczną książkę wydała Książnica-Atlas. (sz)

Krzemieniec we Lwowie. Otwarto we Lwowie wystawę regjonalistyczną „Krzemieniec i okolica". Zorganizował ją lwowski oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego oraz Zjednoczenie organizacyj społecznych pow. krzemienieckiego.

„Z walk o uniwersystet w Poznaniu". Pod tym tytułem wydał broszurę we własnym nakładzie p. Adam Poszwiński. Po krótkim wstępie o powstaniu Uniwersytetu Poznańskiego w roku 1919, autor nawiązuje do tradycyj uniwersyteckich Poznania — więc do Akademji Lubrańskiego, założonej na 400 lat przed Uniwersytetem w r. 1519, do Kolegjum Jezuickiego, a wreszcie omawia obszernie kampanję, stanową w okresie zaborów o utworzenie wyższej uczelni w stolicy Wielkopolski. Dochód z rozsprzedaży swej broszurki przeznaczył autor na fundusz zapomogowy dla młodzieży akademickiej. (n)

„Sienkiewicz a Śląsk". Drukowany pod tym tytułem w „Zaraniu Śląskiem" artykuł dr. Józefa Birkenmajera ukazał się obecnie w osobnej odbitce. Omawia w nim wybitny polonista serję artykułów Sienkiewicza, zamieszczonych w latach 1880-1 w warszawskiej „Gazecie Polskiej". Nawołuje w nich Sienkiewicz do organizowania pomocy dla zagrożonego głodem Śląska. Apel ten, podjęty przez inne pisma, przyniósł bardzo pomyślne wyniki. Poza otwarciem listy składek w pieniądzach i w naturze, organizacją koncertów itd zainicjował Sienkiewicz wydanie jednodniówki na pomoc Śląskowi W jednodniówce tej, noszącej tytuł „Ziarno" zamieścili swe utwory najwybitniejszjsi pisarze, poeci, artyści współcześni, całe kulturalna i społeczna elita. Mamy tu nazwiska: J. I. Kraszewskiego, Asnyka, Leo, Jenika, Prusa, Deotymy, Jordana, Felicjana, Andriolli'ego, Chełmońskiego, Siemiradzkiego, Korzona, Kochańskiej, Modrzejowskiej, Miarki i in. Sienkiewicz zamieścił w „Ziarnie" piękną nowelę „Czyci najmilszy?" Warto było przypomnieć tę patrjotyczno-humanitarną akcję przyszłego „wielkiego jałmużnika" Polski okupowanej czasu Wielkiej Wojny. (tk)

Mieszkanki Poznania na kursie narciarskim w Zakopanem, urządzonym w czasie od 13 do 27 bm. przez ośrodek wychowania fizycznego w Poznaniu. Krzyżykiem oznaczona jest p. Gronowska z Poznania, mistrzyni Polski we florecie.

TEATR WIELKI

Jutro w piątek
Rewelacyjna premjera operetki

„Hrabina Dubarry"

PIĘKNA MUZYKA
WSPANIAŁA NOWA WYSTAWA

ng 4102

Czciciele nietoperzy i niedźwiedzi polarnych

Na dalekim, wysuniętym na północ Sachalinie mieszka nieliczny ludek, plemię Ainosów. Plemię to, żyjące w zupełnem niemal odosobnieniu i nie stykające się z ludźmi,

zachowało wiele bardzo ciekawych guseł, obrzędów i zwyczajów.

Niejeden z dawnych polskich zesłańców politycznych miał sposobność dawnemi laty zapoznać się z nimi.

Dostęp do Sachalina nie jest bynajmniej łatwy. Zaryzykować przekradanie się między japońskiemi statkami strażniczemi można tylko nocą. Wioseczka plemienia Ajno znajduje się dość daleko od brzegu.

Mężczyźni noszą olbrzymie brody. Kobiety odznaczają się żółtawą skórą. Trzeba przyznać, że „opalenizna" pochodzi w znacznej mierze z kolosalnej warstwy brudu, która gromadzi się z latami na nigdy niemytej skórze. Plemię to ma wąziutkie, lekko skośne oczy. Mowa ich ma ostry, twardy akcent i przypomina cokolwiek narzecza mandżurskie. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni noszą attusz, rodzaj płaszcza tkanego z surowego samodziału. Pożywienie tego ludu składa się przeważnie z ryb, które się piecze czy smaży na otwartym ogniu.

Lud Ajno żyje w pogaństwie i czci duchy, oddaje też cześć bałwochwalczą różnym zwierzętom i rybom. Ma też własne sposoby leczenia. Tak n. p. matki ainoskie wierzą, że jeśli dodawać dziecku do mleka mieloną mąkę z osi rybich, ułatwia mu się ząbkowanie.

Kobiety nacierają sobie całe ciało suszonemi nietoperzami,

gdyż wierzą, że to przyniesie szczęście dzieciom. Za skuteczniejszy jeszcze amulet uchodzi sierść psa zmieszana z żółcią niedźwiedzia i tranem.

Specjalnie czczone są węże. Tubylec nigdy nie zabija ich. Zabicie węża przyniosłoby nieszczęście nietylko jemu samemu, lecz całemu jego rodowi. Natomiast bardzo poszukiwane są zdechłe węże, które się następnie suszy przy ognisku. Ainosi wierzą, że ciało takiego wysuszonego płaza, przechowywane w woreczku i powieszone u szczytu chaty, chroni mieszkańców od złych snów. Wierzą oni, że „wielki duch" kocha lud Ajno i dlatego zsyła mu potrzebne amulety.

Zpośród wszystkich mieszkańców lasów i pól

największą cześć odbierają niedźwiedzie polarne. —

Prawie każda wioska ludu Ajno ma swego niedźwiedzia, który jest tak oswojony, że przyjmuje pożywienie z ręki, a każdy ofiarowuje mu najlepsze kąski. Podczas długiego zimowego snu **niedźwiedzia wiele dzieci umiera w tych biednych osiedlach z głodu.** Stąd wiara, że to obecność „bóstwa" utrzymuje ludzi przy życiu i zdrowiu. — Cześć dla niedźwiedzi idzie tak daleko, że jeśli jakaś kobieta znajdzie w lesie opuszczone niedźwiedziątko, zabiera je do chaty i raczej zagłodzi własne dzieci, niżby miała odmówić pożywienia „świętemu gościowi". Zresztą niedźwiedź jest bóstwem, a dziecko tylko ciężarem.

Lud Ajno posiada jeszcze jedną ciekawą właściwość: jest to lud bezbronny. Dlatego tak chętnie pozbywają się dzieci, że nie mają sposobu wyżywienia ich.

Lud Ajno nie zna rolnictwa i nie uprawia ziemi. Natomiast zwierzyna i ryby przerzedzają się. Coraz trudniej jest upolować dość zwierząt i ułowić dość ryb na używienie licznej gromady dzieci. Przytem zdarza się często, że koreańskie okręty, kursujące wzdłuż wybrzeży — rozrywają sieci rybackie, a wówczas cała rodzina przymiera głodem.

Władze japońskie są głuche na skargi biedaków. Przytem biedny, ciemny i leniwy lud nie umie pracować. Japończycy, którzy mają dosyć własnych sił roboczych, nie dbają o przybyszów z obczyzny. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach

plemię to nie waha się sprzedawać dzieci.

Dzieci potrzebują pożywienia, a praca ich nie ma wartości. Handel dziećmi kwitnie na Sachalinie. Rokrocznie sprzedaje się ich kilkaset. Zarówno Kamczadale jak i inne ludy syberyjskie, nabywają je chętnie.

Obrzędy religijne odprawiają się w nocy. Wówczas to składają Ainosi ofiary swoim bogom.

Wśród głębokiej ciemności płonie wielkie ognisko,

rzucające fantastyczne cienie. Wkoło ogniska gromadzą się mężczyźni z danej wioski. Przed każdym stoi miska z wódką ryżową. Od czasu do czasu obecni pociągają po parę łyków. W głębokiem milczeniu siedzą aż do rana, wpatrując się w ognisko.

Turczynki przy urnie wyborczej

Turczynki wzięły poraz pierwszy w historji Turcji udział w wyborach do parlamentu. 50 kandydatek na poslanki wystawiono z ramienia partji ludowej, której oficjalnym przywódcą jest Kemal-Pasza. Podczas akcji wyborczej zauważono w Angorze, w Istambułu i w innych miastach kobiety, udające się do lokali wyborczych z niezasłoniętą twarzą i w strojach europejskich. **Wybory trwają trzy dni.**

Odwieczne marzenie ludzkości

Niefortunne próby. — Wynalazek wiedeńskiego chemika. — Jeszcze nie to!

Odwiecznem marzeniem ludzkości było wynalezienie sposobu wytwarzania w drodze sztucznej złota i drogich kamieni. Aczkolwiek dla urzeczywistnienia tej utopji zużyto na przestrzeni wieków, olbrzymie kapitały (a i nieraz w związku z tem waliły się trony!) to jednak upragnionego celu nigdy nie osiągnięto. Jedynie usiłowania stworzenia sztucznym sposobem diamentów, uwieńczone zostały częściowo pomyślnym wynikiem. W dziedzinie tej zasłynął chemik francuski Henri Moissan, zdobywca nagrody Nobla w 1906-tym roku, któremu przy zastosowaniu niezmiernie wysokich temperatur i nadzwyczajnego ciśnienia węglika, udało się otrzymać mikroskopijnie drobne kryształki, posiadające właściwości diamentów. Gdy jednak Moissan rozpoczął próby nadania kryształkom tym — nie dającym się użyć dla celów biżuteryjnych — formy większej laboratorjum jego wyleciało w powietrze.

Obecnie, jak donoszą z Wiednia, problem łączenia kryształków diamentowych w większe jednostki, rozwiązany został pomyślnie przez inżyniera - chemika d-ra Karabacka, dawniejszego dyrektora zakładów Steyr'a. Wynaleziony przez chemika tego proces, umożliwia ściśle spajać wyprodukowanych pyłków diamentowych, tak, że otrzymuje się kamyki kryształowe o średnicy pięciu milimetrów, nie ustępujące pod względem twardości, przezroczystości i łamania światła, diamentom naturalnym.

W odnośnym skrypcie patentowym, proces fabrykacji opisany jest jak następuje: W dużym, nie łatwo topliwym, wytrzymałym na duże ciśnienie i wysokie temperatury bloku metalowym, znajduje się wydrążenie, w którem proces wytwórczy się odbywa. Wydrążenie to może być hermetycznie zamknięte za pomocą tłoka stalowego. Tłok służy do wytwarzania wysokiego ciśnienia w wydrążeniu bloku. Materjał dla fabrykacji sztucznych diamentów składa się z 60—90 procent opiłków żelaznych, 5—15 procent szlaki z wysokich pieców, oraz 5—15 procent węgla. Do mieszanki tej dodaje się dużą ilość płynnego gazu tlenku węgla. Całość poddaje się ciśnieniu 500 atmosfer oraz działaniu gorąca do 1000 stopni Celsjusza. Po upływie 90 sekund ciśnienie powiększa się do 1500 atmosfer. Po dalszych 10—13 sekundach działanie ciśnienia i gorąca zostaje nagle wyłączone. W ten sposób otrzymuje się małe diamenciki, w rodzaju tych, jakie już Moissan produkował. Jeżeli zaś wyżej przytoczony proces fabrykacji zostanie kilkakrotnie powtórzony, wtenczas otrzymane drobne diamenciki łączą się w większe kryształy. Stosując ten sposób, dr. Karabacck wytworzył ¼ karatowe diamenty, mierzące w średnicy pięć milimetrów.

Jeżeli dalsze prace laboratoryjne potwierdzą w całości wyniki dotychczasowych prób dokonanych przez wiedeńskiego chemika, wówczas jedna z dawnych mrzonek ludzkości zostałaby zasadniczo zrealizowana, bowiem diamenty o tak pokaźnej wielkości, a nie ustępujące kamieniom szlachetnym dobywanym z ziemi, mogłyby już być użyte do biżuterji i noszone jako klejnoty.

Lecz chociażby nawet omawiany wynalazek odpowiadał wszystkim nadziejom i oczekiwaniom, to jednak, jak twierdzą wtajemniczeni, nie spowodowałby on w przemyśle i na giełdzie diamentów, gwałtownego przewrotu, gdyż koszty fabrykacji sztucznych diamentów kalkuluje się, jak dotąd, niezmiernie wysoko, tak że cena kamieni prawdziwych nie uległaby zasadniczej zniżce.

Grypa, dreszcze, przeziębienie?

Przyjmując tabletki Togal w dawce: 3 tabletki. 3—4 razy dziennie, doznaje się ulgi i spadku gorączki. Również w cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach artretycznych w stawach i mięśniach, bólach nerwowych i głowy, Togal oddaje usługi. Tabletki Togal są do nabycia w najbliższej aptece.

ng 5231/2

Najpiękniejszy dzień

Pan Izydor Teitelbaum miał swój kiepski dzień. Kiepski? Mało, to był parszywy dzień: trzy weksle poszły do protestu, patent nie został wykupiony a najpoważniejszy dłużnik ogłosił plajtę. W bardzo więc złym humorze pan Teitelbaum przyszedł do swego biura. Rzucając woźnemu w przedpokoju melonik i palto burknął:

— Był tu kto?
— Był.
— Kto?
— Ja.
— Tuman. Pytam, czy kto przyszedł.
— Tak.
— Kto?
— Pan.

Pan Teitelbaum zaklął bardzo brzydko i wyładował swój zły humor na najmłodszym praktykancie:

— Gdzie pan uczył się pisać? Spójrz pan na tę trójkę, przecież ona wygląda na ósemkę!

— Przepraszam, panie pryncypale, to właśnie jest ósemka.

— Co, ósemka? Pan oszalał! Ona zupełnie wygląda na trójkę!

Praktykant oniemiał a pryncypał wszedł do swego gabinetu, gdzie oczekiwał go sekretarz z grobową miną.

— Panie pryncypale, zaczął posępnie nasz kasjer.

— Uciekł!, wrzasnął pan Teitelbaum, rzucając się w stronę ogromnej kasy.

— Nie, podziękował za pracę u nas.

— Czemu?

— Bo... bo rozwodzi pańską żonę i żeni się z nią.

Pan Teitelbaum opadł bezwładnie na fotel. Odzyskawszy mowę zaczął ściskać swego zdumionego sekretarza.

— Panie, zawołał wkońcu, za tę wiadomość o mojej żonie podwyższam panu gażę o 10 procent. To jest mój najpiękniejszy dzień w życiu. TADDY.

Czemu właśnie teraz?

Każda przezorna pani domu czyni z początkiem Nowego Roku gruntowny przegląd zapasów, bielizny, stołowizny, firanek itp. ażeby w tej najdogodniejszej porze uzupełnić zapasy. Albowiem liczne białe dni firm poznańskich są niewątpliwie nader korzystną okazją dobrego zakupu. Przodujące miejsce wśród tych imprez zajmuje tradycyjny „BIAŁY TYDZIEŃ" firmy F. Kaźmierski, Stary Rynek 38/9. Stałe klientki już zawczasu informują się w firmie o terminie białych dni, aby ich tylko nie przeoczyć. Tłumaczy się to niezaprzeczonemi korzyściami z jakich kupujący w tym okresie korzystają ,dzięki rzeczywiście wielkiemu wyborowi i nader niskim cenom. Na inne towary nie objęte białą sprzedażą udziela firma 10% rabatu na swe stałe, lecz niskie ceny.

Pg 2578-5,55

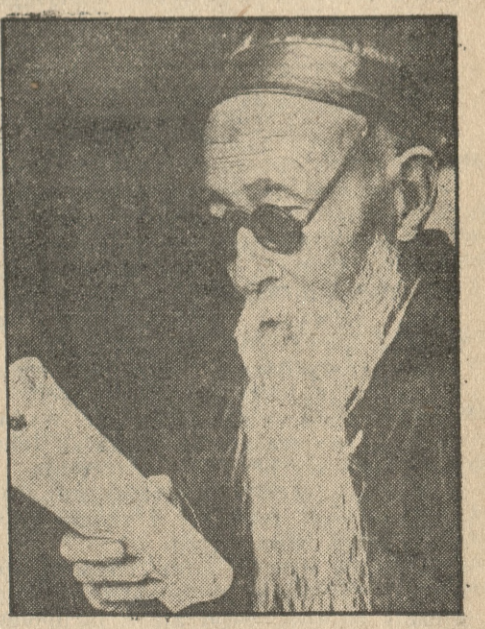

Najstarszy bakałarz i katecheta w zachodnio - chińskiej prowincji Kansu, cieszący się wśród ludności tamtejszej największym posłuchem dzięki niepospolitym zaletom umysłu i serca.

Państwowa Szkoła Sztuki zdobniczej przygotowuje się obecnie do Balu Morza. Uczenice zajęte przy wykonaniu orvginalnych dekoracyj.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Zawód aptekarski pod grozą upadku

Nie docenia się u nas znaczenia aptek, jako ważnych placówek gospodarczych i sanitarnych. Dowodem tego bezwzględność, z jaką aparat ubezpieczeń społecznych odnosi się do aptek prywatnych.

Kasa chorych, hołdując zasadzie „radosnej twórczości", w okresie dobrej konjunktury rzuciła się na tworzenie własnych aptek, które aprowidowano z własnej „Centrali Zakupów" w Warszawie oraz z własnej, również stołecznej „Wytwórni Leków". Dając pierwszeństwo własnym, etatystycznym placówkom, kasy chorych równocześnie macoszej odnosiły się do aptek prywatnych, w których zalegały z wypłatą krociowych należności.

Do tych i wielu innych faktów, krzywdzących zawód aptekarski, dołączył się cios nowy. Mowa o rozporządzeniu z dnia 28 grudnia 1933 r. „o sposobie wydawania leków przez ubezpieczalnie społeczne poza aptekami" (Dz. U. R. P. nr. 103, poz. 814). Jak już obszernie donosiliśmy we wtorkowem, głównem wydaniu „Kurjera Poznańskiego" (nr. 47), korzystając z tego rozporządzenia, lekarze naczelni kilku ubezpieczalni społecznych w Wielkopolsce i na Pomorzu wydali okólniki wzywające wszystkich lekarzy „kasowych" do urządzenia w swoich gabinetach lekarskich punktów rozdzielczych lekarstw i niekorzystania z aptek prywatnych.

Przeciw cytowanemu rozporządzeniu i zarządzeniom wykonawczym energicznie zaprotestował zjazd farmaceutów, który w ubiegłą niedzielę zgromadził w Poznaniu około 700 osób. W szeregu rezolucyj, które przedrukowaliśmy we wspomnianym, wtorkowym numerze „K. P.", aptekarze domagają się cofnięcia rozporządzenia ministerjalnego, którego dalsze obowiązywanie — bez przesady! — oznaczałoby ruinę aptekarstwa prywatnego, więcej nawet: farmacji polskiej. Do sprawy powracamy dzisiaj, nietylko przez wzgląd na jej ważkość, ale i na jej typowość. Istotnie, obrazuje ona dobitnie, jaki kult niefachowości i jakie nieliczenie się z interesami gospodarczemi i zdrowotnemi społeczeństwa u nas się zakradły.

Wykaz lekarstw, które mogą być utrzymywane w gabinetach lekarskich celem wydawania chorym obejmuje około 150 środków i to nawet w mieszaninach jak aspiryna z kofeiną, amidopiryna z kofeiną, glyceryna z ichtjolem itp., które nie nadawają się do sporządzania w większych ilościach, na zapas. Oprócz tego w wykazie lekarstw zamieszczone zostały takie środki lecznicze, jak Guttae Inozemcevi, które należy uważać jako lekarstwo o silnem działaniu i w aptekach muszą być przechowywane oddzielnie i prowadzone w księdze środków odurzających. Inne środki, jak np. hydrogenium hyperoxydat tracą przez dłuższy czas przechowywane, przepisowa ilość wolnego tlenu, oraz wskutek tego w publicznej aptece co pewien czas są badane, gdy tymczasem jest rzeczą wątpliwą, czy w punktach rozdzielczych będzie przeprowadzane badanie tego rodzaju.

Wiele leków, zawartych w spisie, nie można uważać za bezwzględnie nieszkodliwe. Gdy przy wydawaniu leków w aptekach publicznych stosuje się tyle rygorów ustawowych oraz wymagany jest do tego bezwzględnie farmaceutycznie wyszkolony personel, to rozporządzenia z dnia 28. XII. 1933 r. odbiega od tych zasad i postanawia, że leki objęte wykazem mogą być wydawane w punktach rozdzielczych przez t. zw. pomocniczy personel lekarski, t. zn. sanitarjuszy, pielęgniarki itp., co — oczywiście— może stać się zgubne dla zdrowia pacjenta.

Przechodząc do handlowej strony zagadnienia, należy zauważyć, że utrzymywanie aptek przy punktach rozdzielczych w tak szerokim zakresie nie jest uzasadnione, gdyż apteki udzielają ubezpieczalnią daleko idących opustów w cenie, a konkurencja, stworzona przez punkty rozdzielcze aptekom, wyrządzi im ogromne szkody materjalne, podkopując ich rentowność i stawiając je w obliczu bankructwa. Wiadomo przecież, że lekarze naczelni ubezpieczalni zalecają podległym medykom, aby chorych leczyli t y l k o przy pomocy wspomnianych leków, posiadanych na składzie w punkcie rozdzielczym, co równa się odprowadzeniu z aptek całej klienteli „kasowej", stanowiącej znacznie ponad połowę całej klienteli aptek....

Rozporządzenie o wydawaniu leków poza aptekami ma ponoć na celu: oszczędność. Cel ten jest iluzoryczny, co jasno wynika z następującej kalkulacji: zestawienie leków dla apteczki „lekarskiej", w minimalnej ilości po 2 leki z każdego widniejącego w spisie, kosztowałoby około 2 tysięcy zł na jedną apteczkę. To też na sam Poznań trzebaby około 300 tys. złotych na zaopatrzenie punktów rozdzielczych. Skąd wziąść te pieniądze? Miałażby na tem zasadzać się oszczędność?

Chcąc ratować od definitywnej zagłady finansowej ubezpieczalnie społeczne pociągają za sobą apteki prywatne, których upadek byłby dla zdrowia prywatnego i dla gospodarki krajowej stratą o nieobliczalnych skutkach. I pomyśleć, że w takich np. Niemczech popiera się finansowo małe apteki, byle mogły istnieć! U nas — inaczej, niestety!

Projekt prawa obligacyjnego

Opracowany w ministerstwie skarbu i znajdujący się w uzgodnieniu projekt prawa obligacyjnego reguluje dziedzinę kredytu publicznego, nie uregulowaną dotychczas w Polsce w sposób dostateczny i jednolity.

Projekt wprowadza jako główną zasadę t. zw. system rejestracyjny zamiast systemu koncesyjnego. Zasada ta polega na tem, że emisja obligacyj nie będzie wymagała uprzedniej zgody władzy państwowej. Projekt dotyczy emisyj obligacyj osób prawnych prawa prywatnego i osób prawnych prawa publicznego z wyłączeniem emisyj państwowych i emisyj instytucyj państwowych.

Jeżeli chodzi o osoby prawne prawa prywatnego — mogą emitować obligacje tylko spółki akcyjne o kapitale zakładowym conajmniej 1 milj. zł z wyjątkiem spółek ubezpieczeniowych i zastawniczych. Emisja obligacyj musi odpowiadać pewnym przepisanym w projekcie ustawy warunkom. Warunki emisji muszą być podane do publicznej wiadomości wraz z oceną rewidentów stanu majątkowego spółki. Najniższa dopuszczalna wartość obligacyj wynosi zł 100,—. Obligacje mogą być na okaziciela i imienne. Mogą być emitowane w drodze publicznej subskrypcji i w drodze prywatnego zaofiarowania. Emisja obligacyj może być zabezpieczona i bez zabezpieczenia majątkowego.

Ważnem novum w projekcie ustawy jest wprowadzenie organizacji właścicieli obligacyj. Organizacje te są fakultatywne, a nie obowiązujące. Powołane one zostaną do obrony praw właścicieli obligacyj. Zgromadzenie właścicieli obligacyj może w pewnych określonych w ustawie wypadkach powziąć uchwałę, zmieniającą warunki spłaty długu obligacyjnego (nie może natomiast zmniejszyć sumy długu). Zebranie właścicieli wybiera również pełnomocników, reprezentujących ogół właścicieli obligacyj w sądzie i poza sądem. Pełnomocnikom służy prawo żądania od władz spółki emitującej niezbędnych im materjałów i informacyj, uczestnictwa z głosem doradczym w walnych zgromadzeniach spółki i dokonywania wszelkich czynności zachowawczych w interesie ogółu właścicieli obligacyj.

Ponadto projekt ustawy zawiera przepisy karne i przejściowe.

KRONIKA GOSPODARCZA

Sprawa należności polskich, zamrożonych w Niemczech

Celem szczegółowego sformułowania dezyderatów sfer gospodarczych dla czynników rządowych w sprawie należności eksporterów polskich, zamrożonych w Niemczech, oraz celem zaktualizowania wyników ankiety, przeprowadzonej w październiku ub. r., biuro traktatowe samorządów gospodarczych przystąpiło do zbierania odnośnych materjałów.

W związku z tem zainteresowane firmy proszone są o zgłoszenie na piśmie należności, zamrożonych w Niemczech naskutek utrudnień dewizowych, w terminie najpóźniej do dnia 9 lutego do biura traktatowego samorządów gospodarczych w Warszawie, ul. Wiejska 10.

W nadsyłanych zgłoszeniach należy podać następujące dane: 1. nazwę i adres firmy, 2. sumę i rodzaj waluty każdej zamrożonej należności, 3. termin, w którym należność winna była być uiszczona, 4. miejsce zamrożenia, podając firmę względnie brak, gdzie należność znajduje się w obecnej chwili, 5. tytuł, z jakiego należność powstała (jeżeli z tytułu dostaw towarowych — to należy podać za jaki towar; jeżeli z tytułu operacyj finansowych — to należy określić jakich), 6. jeżeli firma, względnie osoba, posiadająca należności zamrożone w Niemczech, uzyskuje w obecnej chwili spłatę tej należności i przewiduje tę spłatę na przyszłość pomimo niemieckich zarządzeń dewizowych — należy w miarę możności podać sposób ściągania tych należności.

Zwraca się uwagę firm i osób zainteresowanych, że należy zgłaszać należności zamrożone li tylko ze względu na trudności dewizowe, a nie sumy, których spłata nie nastąpiła z powodu ewentualnej niewypłacalności dłużników, lub też sumy sporne.

Biuro traktatowe zaznacza, że nadsyłane dane traktow. będą ściśle poufnie. Nadesłanie danych po wskazanym terminie, to jest po dniu 9 lutego b. r. spowodować może nieumieszczenie zgłoszonych należności w wykazach, które stanowić będą podstawę odnośnych wystąpień.

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** W dn. 30 bm. wyszedł z druku nr. 4 „Dziennika Ustaw R. P.", w którym ogłoszone zostały m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i r. r., z dnia 22 stycznia 1935 r. w sprawie ustalenia podstawowej ceny za spirytus na kampanję 1934/35 r. (poz. 26); rozporządzenie ministra skarbu z dnia 18 stycznia 1935 r. w sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w 1935 r. (poz. 25); rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 1935 r., wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu o utworzeniu wydziału handlowego w sądzie okręgowym w Gdyni (poz. 28). Poza tem ogłoszona została umowa zawarta między Rzeczypospolitą Polską a w. m. Gdańskiem w przedmiocie ochrony i pomocy prawnej w dziedzinie podatków (poz. 30), oraz oświadczenie rządowe z dnia 28 listopada 1924 r. o wymianie not, dotyczących zatwierdzenia tej umowy, podpisanej w Gdańsku dnia 17 marca 1924 r.

(k) **Słabsza tendencja dla dolara.** Na wczorajszych giełdach walutowych trwała słabsza tendencja dla dolara, który — mimo że stracił wiele z poprzedniej zwyżki pozostaje jednak w dalszym ciągu powyżej górnego punktu złota. Osłabienie dolara w okresie, kiedy powody jego zwyżki egzystują w dalszym ciągu, tłumaczone jest zarówno momentami spekulacyjnemi, jak i interwencją, podjętą przez amerykański fundusz stabilizacyjny. Jak słychać, fundusz podjął interwencję drogą sprzedaży dolarów i zakupu walut europejskich. Interwencja ta odbywa się więc bez transferu złota. Jednocześnie pewne ilości dolarów na rynkach kontynentalnych oferuje Londyn. Z pozostałych walut osłabienie wykazuje Londyn. Frank szwajcarski utrzymuje się naogół na dolnym punkcie złota z lekką tendencją do wzrostu. Natomiast Belgja spadła w Warszawie, natomiast w Paryżu pozostaje na dolnym punkcie złota. Ograniczony przepisami dewizowemi lir notowany jest po dotychczasowych niskich kursach. Amsterdam trzyma się stosunkowo mocno.

(k) **Ciekawy referat o klęsce demotoryzacji.** Dzisiaj, w czwartek o godz. 20 w Wyższej Szkole Handlowej przy ul. Wały Zygmunta Starego 2/3, na zebraniu dyskusyjnem Stow. Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych wygłosi p. dyr. Jan Kuczabiński z Warszawy referat n. t. „Walka z klęską demotoryzacji w Polsce". Zapowiedź tego odczytu wzbudziła w Poznaniu żywe zainteresowanie ze względu na wysoce aktualny temat i osobę prelegenta, który jest jednym z najlepszych znawców zagadnienia motoryzacji. W zebraniu dyskusyjnem — pierwszem, jakie odbędzie się w tej właśnie sprawie w Poznaniu — wezmą udział liczni przedstawiciele kół zainteresowanych, t. j. automobilizmu, przemysłu i handlu.

(k) **Eksport do Hiszpanji.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że z jej inicjatywy wyjeżdża w najbliższych dniach do Hiszpanji p. Wadysław Jakubowski z Poznania celem zbadania przedewszystkiem możliwości eksportowych produkcji polskiej na rynek hiszpański. Wszystkie firmy zainteresowane eksportem do Hiszpanji proszone są o niezwłoczne skomunikowanie się z Izbą.

Krótkie informacje gospodarcze

— We Francji zarejestrowano w 1934 r. 127.760 upadłości wobec 119.057 w r. 1933. Na podkreślenie zasługuje niezwykle wielka liczba upadłości przedsiębiorstw prowadzonych przez cudzoziemców.

— Dn. 24 stycznia r. b. podpisany został niemiecko - duński układ o wzajemnym obrocie towarowym.

— Austrjackie zakłady Kruppa nie wypłacą za r. 1934 dywidendy. Zysk służyć będzie do wzmocnienia rezerw.

— Firma Bata wybudowała fabrykę obuwia w Aargan w Szwajcarji, nie uzyskała jednak zezwolenia na jej uruchomienie; zezwolono jedynie na produkcję obuwia gumowego.

— Kredyty amerykańskie w Rzeszy Niemieckiej zostały w ciągu ostatnich 3 lat zredukowane z 225 milj. dolarów na 61 milj. dolarów.

— Amerykański koncern samochodowy General Motors Corporation sprzedał w r. ub. ogółem 1 240 450 samochodów, wobec 893 030 samochodów w r. 1933 i 562 970 — w r. 1932.

— Z inicjatywy Roosevelta podjęto prace nad projektem międzynarodowej konwencji w sprawie kontroli nadwyżek bawełny. Konwencja ta miałaby na celu osiągnięcie wyższych cen.

MUSIC-HALL
STANIEWSKICH
w Poznaniu, Fr. Ratajczaka 21.
Kasy czynne od 2. Tel. 58-84
od piątku 1 lutego 1935r.
godz. 6, 8,30
WIELKA
PREMJERA
15 światowych atrakcyj
na czele:
NICOLA LUPO
zwany człowiekiem o 100 twarzach
Niezwykła TRESURA MAŁP
mistrza Sylvy małpi akrobaci na latającym trapezie
ADI CARLO
najśmielszy człowiek świata
THE NOMETHYS
akrobaci o światowej sławie
JONY KOMIK I SKRZYPEK na 1 Kole
Les ROLOFF
błyskawiczni akrobaci na dziwacznej trampolinie
HUNGARJA
Zespół akrobatów o światowej sławie
RAJA en RANJO INDJANIE LUDZIE Z GUMY
TRIO DANIELS
znów najkomiczniejsi klowni
Harward COWBOYE i gra w lasso
LES DOUSCUES
wspaniali gimnastycy
oraz dalsze 4 atrakcje. — Ceny najniższe.
Nasze programy są godne zaufania.
UWAGA: W sobotę 3 przedstawienia o godz. 3.30, 5.30 i 7.45 wiecz., w niedziele o godz. 3.30, 6 i 8.30 wiecz. — Sala dobrze ogrzana. Dzieci płacą na pierwsze przedstawienia połowę.
NASZ PROGRAM BĘDZIE ZNÓW SENSACJA POZNANIA.
ng 5292/3

Komunikaty stowarzyszeń, zrzeszeń i organizacyj społecznych, gospodarczych, zawodowych itp. o imprezach o charakterze dochodowym, reklamowym i rozrywkowym zamieszczamy na łamach pisma naszego w rubryce „Kronika towarzyska" tylko za opłatą, zgóry uiszczoną, w wysokości 30 groszy za wiersz druku.

Prosimy o nadawanie wszelkich komunikatów w ekspedycji naszej przy św. Marcinie 70 do godz. 10-tej rano i o równoczesne uiszczenie opłaty. Komunikatów, nadesłanych pocztą lub innym sposobem, bez dostatecznego adresu, nie będziemy mogli załatwić.

Administracja „Kurjera Poznańskiego".

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

O poszanowanie godności akademika

Rządy faworytów

Wiemy o tem wszyscy doskonale, jakiego spustoszenia moralnego wśród młodzieży dokonać może wychowawca, który ustosunkowuje się do niej nie rzeczowo, ale kieruje się względami, nie mającemi ani z rzeczowością, ani też z wychowaniem nic wspólnego.

Wiemy o tem wszyscy doskonale, jaką obrzydliwą i upadlającą atmosferę moralną wśród wychowanków wytwarza system szeroko stosowanych protekcyj i faworyzowania pupilków.

Wiemy o tem wszyscy doskonale, jak system ten wyzwala najgorsze instynkty w człowieku; jak na miejsce norm i sprawdzianów wartości absolutnych — wprowadza lizusostwo i bezczelne korzystanie z pozycji faworyta.

Jeżeli podobnym metodom wychowawczym przeciwstawali i przeciwstawiają się wszędzie i zawsze ludzie bezwzględnie i zasadniczo, niezależnie od swych takich czy innych przekonań politycznych, to z całą stanowczością trzebaby zareagować na najdrobniejsze nawet próby stosowania tych metod w życiu młodzieży akademickiej. Tego wymaga godność akademicka.

Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby mogła się znaleźć w rodzinie akademickiej jednostka czy grupa, któraby do tego stopnia była wyprana, jeżeli już nie z poczucia honoru, to męskości, i nie czuła całego fałszu pozycji faworyta, któraby deklamując o masach, demokracji i opinji publicznej, równocześnie bezceremonjalnie korzystała z zasadniczego przywileju faworyta: wchodzenia tylnemi drzwiami czy oknem.

Zresztą system powyżej scharakteryzowany doprowadziłby musiał do przepołowienia życia akademickiego na dwa obozy, z których jeden odznaczałby się bezceremonjalnością w stosowaniu takich czy innych szykan i odzieraniu z czci kolegów, odbywającem się pod takim czy innym wysokim protektoratem, drugi zaś darzyłby pierwszy bezgraniczną pogardą. System powyższy doprowadziłby musiał do wykopania olbrzymiej przepaści pomiędzy tymi wychowawcami, którzyby widzieli w nim — sumę mądrości pedagogicznej, oraz kierującymi z ich poręki życiem młodzieży rządami „faworytów" z jednej strony, a całemi masami młodzieży, idącej za zdrowemi instynktami moralnemi — z drugiej.

BIUROKRACJA NAUKI

Tę przepaść trzebaby jednak było w jakiśkolwiek sposób zapełnić. Mający nieczyste sumienie obóz faworytów i ich protektorów z pewnością unikałby możliwie bezpośredniego kontaktu z młodzieżą, wolałby się w tem wyręczać czynnikiem postronnem. Temsamem otworzyłaby się droga dla czynnika biurokratycznego w życiu uniwersyteckiem, którego znaczenie rosnąćby musiało aż do wszechwładzy. Biurokracja, wyniszczająca dziś życie społeczeństwa, porwałaby w swe szpony nowy łup — wytwórcę wartości naukowych — profesora i studenta. W miejsce naczelnego hasła, dotra nauki — wstąpiłyby cele i motywy, nie mające z nauką nic wspólnego, dostosowane do doraźnych korzyści rządzącej biurokratycznej kliki.

ZESPOLENIE MORALNE

Nikt nas nie może posądzić o to, abyśmy mieli widzieć ideał życia młodzieży akademickiej w jego rozproszkowywaniu. Nie sądzimy jednak, aby zespolenia młodzieży akademickiej mogły dokonać mechaniczne systemy biurokratyczne, czy teror. Zespolenia tego dokonać może tylko wspólna, jednolita postawa moralna. A któż ją dziś może dać człowiekowi, poza narodem? To też zagwarantować akademikowi jego godność i ochronić ją przed próbami jej szargania może tylko nasilenie uczuć narodowych, słowem unarodowienie uniwersytetów.

Tylko świadomość narodowa może wydobyć ze studenta postawę heroiczną w walce o nowe zdobycze naukowe i zespolić go w jedną nierozerwalną całość wspólnoty narodowej z heroicznemi masami wytwórców, opromienionemi godnością i honorem pracy, wysiłku i poświęcenia dla ogółu.

Koło prawników przy pracy

Koło naukowe Prawników i Ekonomistów, studjujących na uniwersytecie poznańskim, w czasie swej blisko piętnastoletniej działalności położyło ogromne zasługi w akademickiem życiu społecznem. Mając na celu niesienie pomocy naukowej koleżankom i kolegom, od samego początku podjęła, narazie skromną, działalność wydawniczą skryptów i podręczników, potrzebnych do nauki egzaminowej.

Równocześnie zaczęto kompletowanie bibljoteki, która ze względu na swój charakter stała się podręcznikową, to znaczy znajdują się w niej materjały wymagane przy egzaminach. Bibljoteki czysto naukowej, z uwagi na liczne i stosunkowo dobrze wyposażone bibljoteki seminaryjne oraz z powodu braku środków materjalnych koło narazie w planie nie uwzględniło. Poza tem od początku organizowano odczyty, wykłady, turnieje krasomówcze, konkursy naukowe itp. dla zachęcenia a iwspomożenia kolegów w pracy naukowej.

Wkońcu zaznaczyć należy, że sekcja pożyczkowa udzieliła Kolegom, będącym nieraz w potrzebie, bezprocentowych pożyczek gotówkowych. Pomoc ta szczególnie zbawienną się okazywała w czasie płatności opłat uniwersyteckich. Obecnie, na skutek reformy ministerjalnej statutów stowarzyszeń akademickich, sekcja ta z konieczności uległa likwidacji.

Dzisiaj, po piętnastoletniej chlubnej tradycji, Koło Prawników i Ek. bynajmniej swej działalności nie skończyło. Przeciwnie, ostatni zarząd z kol. Wyganowskim na czele jak i obecny z kol. Taylorem jako prezesem, poszczycić się mogą pięknymi wynikami pracy. O obecnej kadencji napiszemy później, po jej ukończeniu. Teraz podamy kilka cyfr oraz danych z działalności Koła w roku akademickim 1933/34.

Wydano 35 nakładów różnych skryptów, z tego 22 nowe nakłady w sumie około 6000 egzemplarzy. Skrypty te drukuje się na własnym powielaczu oraz składa się w Kole. Szata zewnętrzna tych wydawnictw jest nader estetyczna, a cena, w porównaniu ze skryptami na innych uniwersytetach, minimalna.

Bibljoteka wypożyczyła 580 tomów.

Urządzono też konkurs na pracę naukową.

Przeszło 50 mówców przemawiało na parlamentach dyskusyjnych oraz turniejach krasomówczych.

Staraniem Koła odbyły się odczyty i wykłady znanych naukowców, jak p. prof. Bossowskiego i mec. Szurleja.

Tych kilka danych przekonywująco mówi o działalności obecnej Koła.

Koło Prawników cieszy się poparciem tak władz akademickich, które w osobach kuratorów Koła p. prof. Peretiatkowicza oraz obecnego kuratora p. rektora prof. dr. Z. Lisowskiego, zawsze Kołu służyły cenną radą oraz poparciem, jak i starszego społeczeństwa prawniczego, które dawniej współpracowało z Kołem w postaci członków wspierających. Niestety nowa ustawa o stowarzyszeniach akad. zmusiła Koło do skasowania sekcji członków wspierających.

Każdy członek Koła Prawników dostaje miesięcznik „Prawo", wydawany wspólnemi siłami kół prawniczych polskich uniwersytetów. Miesięcznik ten daje możność publikacji prac naukowych młodych prawników i ekonomistów.

Wkońcu należy zaznaczyć, że oprócz wyżej wymienionej roli Koło spełnia jeszcze jedno wielkie zadanie: praca w zarządzie Koła kształci przyszłych działaczy społecznych, przyszłych kierowników zawodowych zrzeszeń prawniczych. Temu też w wielkiej mierze zawdzięcza swą wybitną rolę, jaką odgrywa w życiu akademickiem. P.

Z Młodzieży Wszechpolskiej

— **POZNAŃ.** W dn. 28 ub. m. odbyło się zebranie referatu ideowego, na którem przemawiał kol. Leon Taylor n. t. „Sorel na tle marksizmu". Po referacie — żywa dyskusja.

W dn. 27 ub. m. odbył się w sali Bazaru reprezentacyjny wieczór Młodzieży Wszechpolskiej, który udał się doskonale pod każdym względem.

— **LWÓW.** W dn. 26 ub. m. odbył się tu z inicjatywy Młodzieży Wszechpolskiej w obecności J. M. Pana Rektora Czekanowskiego olbrzymi wiec protestacyjny przeciwko jednostron. politycznie działalności „sanacyjnego" „Tow. Przyjaciół Młodzieży Akad." Przewodniczył prezes Czytelni Ak. kol. Kobylański. Przemawiali: kol. Treszka, Nowosad, Rojek i Rut.

Zgłoszone rezolucje młodzież akademicka przejęła przez aklamację, składając równocześnie hołd Senatowi za dotychczasową chlubną pracę w dziedzinie pomocy zdrowotnej młodzieży.

— Młodzież Wszechpolska rozpoczęła już pracę w II trymestrze. W piątek 18 1. odbyło się w Czytelni Akademickiej pierwsze zebranie plenarne, na którem kol. Marjan Emil Rojek wygłosił referat na temat „Kwestja ukraińska". Bardzo licznie zgromadzona młodzież wysłuchała z wielką uwagą wywodów prelegenta, który w sposób głęboki i bardzo przystępny ujął zagadnienie tak wszystkich Polaków, a szczególnie lwowską młodzieżą akademicką interesujące. Następnie kol. prezes Treszka wezwał członków do żywego zainteresowania się tą kwestją i przystąpienia natychmiastowego do pracy wzmacniającej element polski na tej ziemi. Przemawiał też kol. Jan Szliciński, apelując do gremjalnego wstępowania do Akad. Koła T. S. L., które prowadzi pracę budzącą i podtrzymującą polskość w najbliższej okolicy Lwowa. Hymnem Młodych zakończono zebranie. W środę 23. 1. na zebraniu plenarnem w II Domu Techników mówił kol. M. E. Rojek na ten sam temat. Tegoż dnia odbyło się zebranie sekcji koleżanek.

Ruch naukowy

Marja Kasprowiczowa wśród polonistów.

Ubiegłej niedzieli Koło Polonistów S. U. P. święciło uroczystość podobną do tych, gdy podejmowało w swem gronie Władysława Mickiewicza, Jana Kasprowicza, Kazimierę Iłłakowiczównę i in. Tym razem gościem polonistów była p. Janowa Kasprowiczowa.

Puste zazwyczaj o tej porze i w tym dniu korytarze zamkowe zaroiły się hurmem zebranej braci polonistycznej, która przyszła uczcić towarzyszkę najwybitniejszego poety wielkopolskiego. Prof. Grabowski we wstępnem przemówieniu w gorących słowach podkreślił miłość Kasprowicza do ziemi wielkopolskiej i m. in. przypomniał słuchaczom piękny fakt, gdy przyjacielskiemi wzajem ramionami obejmowało się dwóch najwybitniejszych Polaków: Jan Kasprowicz i Roman Dmowski, a to na bankiecie w Poznaniu, wydanym z okazji przyznania doktoratu honorowego przez Uniwersytet Poznański Budowniczemu Polski — Romanowi Dmowskiemu.

Wyraziwszy szczere uznanie dla pani Kasprowiczowej za ten jej niesłychany pietyzm, jaki żywi dla zmarłego męża i za żywy kult jego genjuszu, który propaguje i szerzy żarliwie po całej Polsce, poprosił ją p. prof. Grabowski o wygłoszenie słów paru do polonistów, uświadamiających sobie w pełni znaczenie Kasprowicza dla kultury polskiej i odnoszących się do jego twórczości z niekłamanym entuzjazmem.

Mówiła więc Marja Kasprowiczowa o „Harendzie bez Kasprowicza". Mówiła o tem, że duch Janka mimo jego śmierci ani na chwilę nie zdaje się opuszczać ukochanej Harendy, że Harenda żyje ciągle Jankiem, jego słowami, myślą, poczją. Mówiła i o tem, czem była dla Kasprowicza Harenda. Uważał ją za grób swój, za spełnienie swych najgorętszych marzeń, nic więc dziwnego, że zachód jego był tak łagodny, a śmierć tak cicha i lekka. Mówiła wreszcie o tem, czem jest dla niej samej obcowanie z jego duchem — najwyższem szczęściem. Piękny był odczyt pani Kasprowiczowej, nic przeto dziwnego że wywarł wielkie wrażenie na słuchaczach, którzy jej zgotowali żywiołową owację.

A. R.

Z KOŁA HISTORYKÓW SZTUKI.

W końcu I trymestru odbyło się walne zebranie Koła Historyków Sztuki Studentów U. P. Sprawozdanie z całorocznej działalności złożył ustępujący zarząd z prezesem kol. mgr. M. Suchockim na czele. Prezesem na rok ak. bieżący obrano kol. Przemysława Michałowskiego.

Z frontu wyborczego

Koleżanki i koledzy!

Weszliśmy w okres wyborów do stowarzyszeń akademickich.

Obowiązkiem najpierwszym każdej i każdego jest niezwłocznie uregulować składki za II trymestr, co jest warunkiem prawa głosu. Dla informacji podajemy, że:

1. dla nowowpisujących się do Bratniej Pomocy S. S. S. U. P. całoroczna składka wynosi 5,— zł;

2. dla tych, którzy byli członkami w roku zeszłym 4,— zł.

3. dla zapisanych w b. roku opłata za II trymestr wynosi 1,— zł.

Bratnia Pomoc W.S.H. zamyka wpis już 31 b. m. Natychmiast więc należy zapisać się. Opłata całoroczna wynosi 6,— zł dla nowozapisujących się, a dla członków 4,— zł.

Narodowcy!

Waszym świętym obowiązkiem jest uskutecznić wpisy.

Bliższych informacyj udziela Wyborcze Biuro Informacyjne przy Młodzieży Wszechpolskiej, św. Marcin 65 w godzinach 12—13 i 18—19.

ZYGZAKI

WKOŁO MACIEJU...

Wprowadzenie w życie nowej ustawy akademickiej miało między innemi na celu usunięcie z powierzchni życia akademickiego całej wspaniałej i wielce dla Polski zasłużonej budowy organizacyjnej młodzieży akademickiej.

Zakaz związków międzyuczelnianych spowodował likwidację Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej. Jednakże już wkrótce potem powstał „błagonadiożny" związek „Liga", która podjęła się funkcyj, spełnianych dotąd przez Z. N. P. M. A. Była ona pomyślana początkowo, jako ekspozytura ministerstwa W. R. i O. P.

Miała więc charakter wybitnie urzędowy i biurokratyczny i była pozbawiona wszelkiej łączności z młodzieżą akademicką. Nie pomogło oczywiście masowe kolportowanie oficjalnego organu „Dekady". Kontaktu, jak nie było, tak nie było.

W związku z tem próbuje się obecnie powrócić do dawnych form organizacyjnych. W tym sensie, że organizuje się w poszczególnych środowiskach miejscowe oddziały „Ligi". Próbuje się nawet zainteresować „Ligę" młodzież narodową, aby w ten sposób znaleźć szerszą podstawę i oparcie w masach akademickich. Pytanie tylko jedno: co ci panowie zrobiliby, gdybyśmy się zajęli rzeczywiście „Ligą" i tak jak ongiś w Z. N. P. M. A. zdobyli olbrzymią większość?

Czyżby i wówczas wydano nową ustawę i zaczęto od początku budować naczelną reprezentację młodzieży akademickiej?

Zdaje się, że jest to najbardziej prawdopodobne, w myśl ich jedynej starej zasady „wkoło Macieju..."

JESZCZE JEDNA FUZJA...

„Sanacja" akademicka żyje wybitnie pod znakiem fuzyj. A wiadomo, że fuzjom zwykle towarzyszy, a raczej do nich pcha upadek.

Ostatnio mówi się, a nawet już pisze o połączeniu dwu zwalczających się organizacyj, a mianowicie „Legjonu Młodych" i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Wątpimy, czy to połączenie wychudzonego „idealizmem" Z. P. M. D. z wytuczonym „Legjonem" wyjdzie im na dobre? W każdym razie przed dalszym rozkładem nie uchroni.

ZEBRANIE OGÓLNE Młodzieży Wszechpolskiej

odbędzie się w dniu **31. b. m., o godz. 20-ej w sali S. N.** przy **św. Marcinie nr. 65.**
Omawiane będą palące sprawy życia akademickiego. — WSZYSCY NA ZEBRANIE!!!

zd 10 316

ng 5331

Dawna Polska w grafice

W niedzielę, dnia 3 lutego 1935 r. o godz. 13 staraniem Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego nastąpi w Muzeum Wielkopolskiem przy Al. Marcinkowskiego, uroczyste otwarcie wystawy p. t. „Dawna Polska w grafice". Wstęp dla członków P. T. K. i zaproszonych gości.

SPORT

Gry sportowe

Międzyklubowy czwórmecz w piłkę koszykową odbędzie się w sobotę w hali „Sokoła" przy Drodze Dębińskiej z udziałem drużyn „AZS", „Ław. Kl. Sp.", „Sokoła" i „Warty". (kom)

„AZS" (Poznań) urządza w dniu 2 i 3 lutego 1935 r. turniej na który zostały zaproszone następujące drużyny: Ognisko (Wilno), Warszawianka (Warszawa), T. K. S. Z. (Toruń), Warta (Poznań). Odbędą się po dwa mecze jeden o godz. 11, drugi o g. 19.30 na ślizgawce AZS (ul. Noskowskiego 4). (kom)

Hokej na lodzie

Mecz Polska i Austrja. 1 lutego w drodze powrotnej ze Szwajcarji reprezentacja Polski walczy w Wiedniu z Austrją. Następnie Polacy mają się udać do Brna, gdzie czeka ich spotkanie z reprezentacją miasta. Ten ostatni mecz jest zależny od warunków lodowych. (PAT)

Narciarstwo

Mistrzostwa Niemiec. W środę w ramach zawodów narciarskich o mistrzostwo Niemiec odbył się bieg zjazdowy w konkurencji międzynarodowej pań i panów. Trasa biegu wynosiła 4½ km. z różnicą wzniesienia między startem i metą przeszło 850 m. Bieg odbył się w doskonałych warunkach.

W konkurencji pań startowało 50 osób. Pierwsze miejsce zajęły zawodniczki niemieckie. Zwyciężczynią była Niemka Kranz w czasie 5.25 sek. W biegu zjazdowym panów startowało przeszło 105 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Birger Ruud (Norwegja) w czasie 5.17 s., 2. Sigmund Ruud w czasie 5.23.2 sek., 3. Niemiec Pfnuer razem z Włochem Setorillim w czasie 5.30 sek.

Losowanie do mistrzostw świata w Czechosłowacji odbyło się w Pradze, wykazując, że w biegu na 18 km. startuje 307 zawodników, do kombinacji zgłoszono 148, skoki zgromadzą 163 narciarzy, a na 50 km. idzie 135. O wielką nagrodę Czechosłowacji walczy 165 narciarzy. Wreszcie zgłoszono 12 sztafet do biegu 4×10 km. Mistrzostwa odbędą się w różnych miejscach Wysokich Tatr od 13 do 18 lutego. Z Polski wyjeżdża 34 narciarzy, z Norwegji 13, z Austrji 12, z Jugosławji 10, ze Szwecji ponad 10 itp. Całość zapowiada się imponująco.

Pięściarstwo

W zestawie reprezentacji na mecz z Węgrami w rezultacie kapitan związkowy postawił na swojem. Zrezygnował z Zielińskiego, gdyż zdaje się o niego nie chodziło wcale, a był to taktyczny manewr. Kozłowski nie może wchodzić w rachubę z powodu złamania ręki, a natomiast pozostali i Rotholc i Seweryniak. Co do tego ostatniego wyznaczenie nabiera ogólniejszego już charakteru i jest nawet przykrym objawem. Reprezentowanie barw narodowych stanowi niclada zaszczyt to też przy wyborze powinno się brać pod uwagę nietylko walory zawodnicze danego kandydata, ale również jego etykę sportową. Uważamy za rzecz niedopuszczalną i możliwą tylko w ostateczności, gdy już niema innego wyjścia, aby zdyskwalifikowany w swym okręgu zawodnik za niesubordynację występował w reprezentacji państw. W danym wypadku takiej ostateczności niema, a nawet wyraźnie pomija się innych pięściarzy, którzy swe walory wykazywali na ringu, nie kryjąc się za kulisami i nie unikając (kto wie, może nawet celowo, aby nie rozwiać miraży „znakomitej formy"!) walk. Trudno też nie wyrazić zdumienia że PZB tu właśnie ustąpił pomimo bardzo stanowczych początkowo oświadczeń. Również zgodzenie się na Rotholca musi wywołać uzasadnione protesty, którym damy wyraz jutro.

Sekcja pięściarska „Sokoła" rozpoczyna z dniem 7 lutego br. trzeci w bieżącym sezonie kurs dla nowicjuszy. Prowadzi go p. Witold Majchrzycki. Zgłoszenia przyjmuje się na treningach we wtorki, czwartki i soboty w sali ćwiczeń przy Zielonych Ogródkach od godz. 19 do 21 oraz w sekretarjacie okręg. „Sokoła", przy ul. Podgórnej 8, podw. od godz. 15 do 17. (kom)

Wewnętrzne zawody. W sobotę odbędą się w sali Ośrodka o godz. 19 wewnętrzne zawody sekcji pięściarskiej Sokoła, w których ujrzymy poza Janowczykiem, Romańskim, Pelą, Zwierzchowskim, Darmoszem, Gielnikiem i Grzechowiakiem, zawodników z ostatnich dwóch kursów dla nowicjuszy. Zawody będą bardzo ciekawe. (kom)

Różne

Program „święta zimy" w Krynicy został definitywnie ustalony. Odbędzie się od 4 do 13 lutego, a jego uczestnicy korzystać będą mogli ze zniżek kolejowych. Ważne one będą we wszystkich rodzajach pociągów i we wszystkich klasach. Ulga w cenie biletu na przejazd tam i z powrotem wynosić będzie 66 procent. Na czoło imprez wybijają się saneczkarskie mistrzostwa Europy od 8 do 11 lutego. Wstępem do tych zawodów będą biegi saneczkarskie o mistrzostwo Krynicy od 5 do 7 lutego. Z narciarskich imprez, wymienić trzeba przedewszystkiem bieg 50 km o mistrzostwo Polski oraz szereg innych konkurencyj.

KOMUNIKATY TEATRALNE

„Zemsta Nietoperza" po cenach wyjątkowo niskich

Kto jeszcze nie był na miłej „Zemście nietoperza", albo ktoby pragnął pójść na nią po raz drugi — a takich jest wielu — ten z radością przyjmie wiadomość, że nadarzy się ku temu **bajecznie tania okazja.** Oto we **wtorek, 5 bm.** odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie „Zemsty nietoperza" **na rzecz Stowarzyszenia Pań Wincentek parafji św. marcińskiej — po wyjątkowo zniżonych cenach** (2 zł do 50 gr.). Przedsprzedaż biletów w składzie cygar p. Szrejbrowskiego. Kto żyw, niech śpieszy we wtorek do Teatru Wielkiego!

Kasprowicz a ziemia Kujawska

Staraniem dyrekcji Teatru Polskiego, odbędzie się w niedzielę 3 bm. o godz. 12 w południe w Teatrze Polskim odczyt p. Marji Kasprowiczowej na temat „Jan Kasprowicz a Ziemia Kujawska". Bilety 1 zł, dla młodzieży 50 gr., do nabycia w kasie teatru.

Miljonerzy z nad polskiego morza.

Do majątku, który zapewni mnie spokojną przyszłość, doszedłem drogą wygranej na loterji państwowej, nie zaś drogą krzywdy ludzkiej, dlatego nie widzę potrzeby ukrywania swej osoby — odpowiedział p. Prowalski na zapytanie.

To stanowisko podzielił także p. Urbach, właściciel drugiej ćwiartki losu nr. 72.450 na który padła wygrana w kwocie miljona złotych.

P. Prowalski grał zwykle na inny numer, gdy jednak nabywał los do 31 loterji, przypadkowo natrafił na los nr. 72 450, który — jak się wyraził — podziałał nań wręcz magnetyzująco. Zwykle kupował ćwiartkę, tym razem zażądał połowy losu.

W ciągu pierwszych dwu klas wyłącznym posiadaczem obydwu ćwiartek był p. P., na prośbę swego szefa, p. Urbacha, odstąpił mu jedną ćwiartkę.

Obaj podzielą się kwotą 400 000 zł.

— Całe życie pracowałem ciężko — oświadczył p. Prowalski — należy mi się więc słusznie emerytura. Niechaj moje miejsce zajmie człowiek, który dotychczas napróżno poszukiwał pracy.

P. Urbach, jako człowiek młodszy, myśli, że wygrana pozwoli mu pracować ze zdwojoną energją.

Nowa sposobność wypróbowania szczęścia nadarza się właśnie, gdyż rozpoczęła się już sprzedaż losów do 32. Loterji Państwowej, której główna wygrana IV-ej klasy wynosi miljon złotych.

RADJO

O TOWARZYSTWIE PRZYJACIÓŁ NAUK

W czwartek, 31 bm. o godz 22 45 23.00 rozgłośnia poznańska nada ciekawy reportaż ze zbiorów Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Reportaż ten p. t. „Sami nie znacie, co posiadacie", wygłosi dr. Edward Woroniecki.

Rozstrzygnięcie konkursu dramatycznego na scenarjusz dla „Teatru Wyobraźni".

Dziś (czwartek) o godz. 17.00 nastąpi rozstrzygnięcie konkursu dramatycznego na scenarjusz słuchowiskowy dla radjowego „Teatru Wyobraźni". Wszyscy radjosłuchacze, którzy wzięli w tym konkursie udział, niechaj nie przeoczą tej godziny, aby jak najszybciej dowiedzieć się mogli, komu z nich i jakie przypadło miejsce w kolejności nagrodzonych.

Na zakończenie tej audycji odegrana zostanie pełna humoru i dowcipu farsa p. t. „Most kłamstwa" zradjofonizowana podług Raula Auernheimera.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

KARIOKA! KARIOKA! KARIOKA!

najpiękniejszy film amerykański, który zachwycił i oszołomił świat, zrealizowany z niebywałym przepychem, z miljonowym nakładem kosztów — to arcydzieło jedyne w swoim rodzaju, które niewątpliwie stanowić będzie **największą artystyczną sensację dla wszystkich kinomanów poznańskich.**

„KARIOKA" — to nietylko najmodniejszy dziś taniec, jaki w obecnym karnawale święci niebywałe triumfy na wszystkich salach balowych ale też prześliczna opowieść miłosna — przepiękny poemat filmowy pełen cudownej muzyki, upojnego tańca i najpiękniejszych melodyj W prześlicznym tym filmie role główne kreują po mistrzowsku: płomienna gwiazda ekranu: **Dolores del Rio** i ulubieniec wszystkich kobiet, słynny amant **Gene Raymond.**

Setki najpiękniejszych par tanecznych odtańczy w filmie tym najnowszy i najwspanialszy przebój taneczny, słynny taniec **„Karioka"** a najznakomitsze orkiestry argentyńskie i brazylijskie zagrają najpiękniejsze melodje i piosenki, napisane specjalnie do tego filmu.

Prawdziwą sensację **„Karioki"** stanowi brawurowy taniec **200 najpiękniejszych „girls"** na aeroplanach. Jest to niewidziany dotychczas na ekranie „majstersztyk" reżyserji, brawury i zręczności i sprawia na widzach kolosalne wrażenie!

„Karioka" — to miljonowy przebój światowej kinematografji! Gdziekolwiek wyświetlano dotychczas ten wspaniały arcyfilm **powodzenie było ogromne** a przy kasach tworzyły się **kilometrowe ogonki** publiczności, pragnącej za wszelką cenę zobaczyć **„Karioke".**

Premjera „Karioki" odbędzie się już jutro w piątek, dnia 1 lutego w kinoteatrze „Słońce".

Zainteresowanie jutrzejszą premjerą ogromne! Cały elegancki Poznań a zwłaszcza wszystkie piękne panie wybierają się jutro w komplecie na „Karioke".

ng 4330

Chór Juranda w Poznaniu

Olbrzymie zainteresowanie sobotnim występem!

Chór Juranda, słynny w kraju i zagranicą zespół piosenkarzy polskich, znany dobrze wszystkim z audycji radjowych i płyt gramofonowych oraz niezwykle pięknego i oryginalnego repertuaru przybywa niebawem do Poznania i wystąpi poraz pierwszy w naszem mieście **w nadchodzącą sobotę, dnia 2 lutego o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce"**

Chór Juranda na swym pierwszym występie w Poznaniu wykona bogaty i piękny swój reprezentacyjny program, obejmujący szereg najpiękniejszych piosenek, tang i serenad, między innemi takie już popularne przeboje jak: **„Marinnella", „Graj piękny cyganie", „Noc w Sewilli", „Panna Anna bierze ślub", „Paulinka", „Trzy świńki", „Nie warto" i wiele, wiele innych.**

W sobotnim Wieczorze jako soliści udział przyjmą: **R. Marot i Piotrowski.**

Sama zapowiedź pierwszego występu **Chóru Juranda** wzbudziła ogromne zainteresowanie w najszerszych sferach naszej publiczności. Pragnąc wszystkim bez wyjątku umożliwić wysłuchanie **Chóru Juranda** Dyrekcja ustanowiła na pierwszy występ **minimalne ceny biletów. Bilety po 1 zł, 1,50 zł i 2 zł** (włącznie z podatkiem i ustawowemi opłatami) są do nabycia wcześniej w składzie cygar **p. Szrejbrowskiego,** ul. Br. Pierackiego 20. Tel. 56-38.

zg 10 361

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ REWELACYJNEGO PROGRAMU w MUSIC-HALLU STANIEWSKICH

Kupony ważne jeszcze tylko dzisiaj.

Music-Hall Staniewskich daje dzisiaj nieodwołalnie ostatnie 2 przedstawienia o godz. 6 i 8.30. Wspaniały program który przez cały czas był rewelacją naszego miasta schodzi z afisza A zatem wszystkim, którzy z różnych powodów nie mogli obejrzeć wspaniałego widowiska radzimy skorzystać w ostatnim dniu i wybrać się do Music-Hallu Staniewskich w którym dzięki zamieszczonemu kuponowi otrzymają przy wykupieniu jednego biletu, drugi analogiczny BEZPŁATNIE. A zatem dziś wszyscy do Music-Hallu, podziwiać fenomenalną orkiestrę damską 12 Wiedeneк pod batutą Almy Rosé. Wspaniałą Miss Rassane najlepszych ze wszystkich klownów BALDORS, tajemnicę XX. wieku Miss OCULTE oraz cały wyborowy program. Music-Hall Staniewskich występuje w piątek z nową premjerą.

OSTATNI KUPON ULGOWY
na fenomenalny program Nr. 2
do MUSIC-HALLU STANIEWSKICH
Ważny tylko na godz. 6 i 8.30 w czwartek 31 stycznia. Okaziciel nin. kuponu otrzyma w kasie po wykupieniu jednego biletu za normalną opłatą drugi analogiczny BEZPŁATNIE.

ng 5290

W hołdzie Chrystusowi – Królowi

na resztę kosztów wystawionego w Poznaniu Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa złożyli do dnia 6. 1. 1935 r.

381 8205 zu

Plut. B. Sojkowski, Mołodeczno 2.80
A. Chwalibogowa, Skawina 4.—
Al. Wyniał, Przystajnia 1.—
M. Grylówna, Oświęcim 5.—
J. Paluszczak, Pohiedziska 5.—
K. Pradzyński, Wituchowo 5.—
T. Merluk, Śniatyń 2.—
J. Ciesielski, Kuiaczyn 10.—
M. Laskowska, Lysniczko 1.—
J. Jamrozowicz, Jeżów 1.—
M. Woźniakówna, Kraków 5.—
J. Jakubra, Łodygowice 1.50
L. Wamsiedel, Kraków 2.—
A. Szanda, Sporysz 3.—
Ks. Dr. B. Karakulski, Żołynia 10.—
St. Lenartowski, Lipusz 1.—
Al. Węglarek, Zakopane 25.—
L. Szostek, Zagórze 1.—
Ks. Wł. Muchowicz, Tarnów 5.—
Ksieni Klasztoru SS. Klarysek Zofja Serafina Hańska, Stary Sącz 20.—
SS. Służebniczki, Staniątki 1.—
Ks. Ż. Zbaniuszek Biała 10.—
Z. Putałówna, Sanok 1.—
J. Nowosielski, Stanisławów 1.—
W. Nowosielski, Stanisławów 1.—
E. Denenfeldowa, Stanisławów 5.—
J. Bęc, Rozwadów 3.—
K. Nachiński, Przeworsk 10.—
J. Mrozowski, Przemyśl 1.—
J. Baranowski, Przemyśl 3.—
Ks. H. Weryński, Kraków 5.—
A. Sypieniowa, Stryj 1.—
W. Kurowiecka, Lwów 1.—
St. Haliński, Lwów 4.—
K. Wawrzkiewicz, Leżajsk 1.—
Fr. Pękalski, Ćwielów 3.—
Al. Nalukiewiczowa, Białystok 2.—
Z. Zielińska, Białystok 5.—
Plut. L. Cichy, Modlin 3.—
M. Lewoncewicz, Łuków 2.—
Inż. B. Chudzyński, Nowy Bytom 3.—
J. Niewolakowa, Knurów 5.—
Ks. Hajkowicz, Roś 3.—
I. Tomasikówna, Żyrowice 2.—
J. Zakrzewski, Brześć (sierż.) 3.—
St. sierż. W. Górski, Brześć 2.—
Fr. Stoltman, Grzymiszew 2.—
A. Dłutowska, Ostrołęka 2.—
Wł. Richter, Chojnice 2.—
J. Szpotak, Wijewo 3.—
M. Oleksy, Wijewo 2.—
M. Bąk, Wijewo 3.—
M. Kopystyńska, Otynja 2.50
St. Horowski, Biłcko 50.—
W. Piechowa, Katowice z podz. za odebr. l. z pr. o dal. 30.—
Wł. Szadzińska, Gniezno 5.—
T. Muczyński, Gniezno 1.—
M. Lewicka, Krystynopol 5.—
J. Toflor, Kresne 1.—
Z. Mikler, Cieszyn 5.—
Zgrom. SS. Miłosierdzia, Grodno 10.—
Wł. Burała, Lida 2.—
Dr. B. Jahm, Grudziądz 1.—
Kaszubowski, Grudziądz 5.—
St. Grzywka, Skarżysko 2.—
M. Trybusowa, Dobra 5.—
J. Czech, Strzeszyn 1.—
I. Kontecka, Tarnów 10.—
H. Daniewska, Solec — Zdrój 5.—
Ks. J. Grabowski, Słaboszów 1.50
J. Górka, Kraków 2.—
Wł. Kudlacik, Kraków 3.50
H. Rybczyńska, Kraków 2.—
M. Świtkowska, Kraków 2.—
J. Boka, Jezierna 11.—
J. Cygan, Tarnów 3.—
Nadl. St. Adamczewski, Sobibór 5.—
St. Kwiatkowski, Pomiechówek 1.—
M. Gielnikowa, Zambrów 3.—
Inż. T. E. Kozłowski, Warszawa 10.—
B. Szymański, Zagórz 2.—
A. Panczewiczowa, Zwisław 2.—
J. Hermanówna, Tyśmienica 3.20
Al. Dowborowa, Suwałki 1.—
J. Bieniak, Skierniewice 5.—
St. Chmiel, Radzyń 2.—
K. Grzegorkiewicz, Skierniewice 2.—
J. Krzywanek, Żywiec 2.—
J. Biernacik, Żywiec 1.50
OO. Jezuici, Zakopane 1.—
St. Pasieczny, Pojawa 2.—
B. Makowski, Imbramowice 5.—
K. Kantowa, Sporysz 1.—
St. Król, Nieklań 2.—
St. Drzał, Spiczyn 2.—
M. Niedzielska, Błaszków 1.—
Iskrzyński, Radomsko 2.—
M. Mytkosiowa, Rabka 2.—
A. Pawlus, Pilzno 2.—
R. Jasielski, Stanisławów 1.—
J. Muzyka, Stanisławów 5.—
Ks. M. Łuczak, Sokal 1.—
Inż. Wł. Piertuszewski, Nowy Sącz 5.—
T. Walentkowski, Myszków 1.—
J. Kaczmarczyk, Płock 2.—
OO. Dominikanie, Tarnopol 10.—
W. Bartoszowa, Ujście Solne 2.—
K. Piwowarczykowa, Ujście Solne 5.—
A. Jankowska, Warszawa 3.—
Zgromadzenie SS. Zmartw. Pańsk., Sanniki 5.—
J. Sadowska, Lublin 1.—
Ks. Ks. Salezjanie, Lublin 1.50
J. Sadowski, Kobryń 2.50
W. Ochocki, Borszczów 1.—
K. Rutkowski, Turowo 2.—
Fr. Waszczuk, Drochiczyn Podl. 1.—
L. Stylo, Koszarka 5.—
J. Trzjankowski, Czerylowo 2.—
Fr. Filipowicz, Lida 2.—
St. Kaczmarek, Gniezno 5.—
Ks. J. Wolski, Snów 2.—
J. Smyk, Stołpce 1.—
Ks. W. Siwek, Janów 4.
A. Kaczmarek, Czarnków z podz. za przywr. zdr. 2.—
Ks. Szołtysik, Łaziska Średnie 1.—
A. Przybyła, Nowy Bytom 2.—
Wł. Kminikowski, Bydgoszcz 2.
St. Sikorski, Bydgoszcz 5.—
St. Sawiczowa, Kurniszki 2.—
A. Borysowa, Kaczyn Dolne 1.—
W. Turowiczówna, Słonim 2.—
Wł. Koziek-Pokiewski, Nowy Pohost 1.—
St. Stollowa, Niemen 5.—
Ks. N. Kozłowski, Zabrzezie 2.—
L. Ruszczyć, Wilno 1.—
St. Kowalski, Sadki 10.—
F. Mech, Malkinia 5.—
W. Osiecka, Łódź 10.—

Konto P. K. O. nr. 207 470. — Sekretarjat św. Marcin 32, m. 4

Ś. p.

Walenty Koszczyński

emeryt. nauczyciel

nasz najdroższy i najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św, w środę, dnia 30 stycznia 1935 r., o godzinie 23,45, przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lutego r. b. o godz. 14 z domu żałoby przy ul. Marsz. Piłsudskiego 46 w Lesznie na cmentarz parafjalny. Msza św. o spokój duszy nazajutrz w kościele parafjalnym o godz. 8.

W ciężkim smutku pogrążeni

dzieci i wnuki

Leszno Luboń, Poznań, Strzelno, Maniewo, Lisewo-kośc., Czeszewo. zg 10352

Wyprzedaż KONKURSOWA

znacznych zapasów win wejherowskich - białych - czerwonych we firmie

HIPOLIT ROBIŃSKI

w Poznaniu ul. św. Marcin nr. 23

Okazja taniego zakupu!

Pg 2491-4.60

„HAFTOPLIS“

wykonuje mereżkę okrętkę — dziurki wykończenie szal: falban plisowanie dekatyzowanie, hafty monogramy tarcze gimnazjalne obciąganie guzików nadrabianie stóp podnoszenie oczek terminowo — najtaniej STARY RYNEK, wejście Wiankowa, filja św Marcin 27 i Romana Szymańskiego 1.

Pg 2055-50.60

Ś. p.

Marja Eufrozyna Woźna

Dziecko Marji, B. Prezydentka Sodalicji przy Uczelni im. Dąbrówki, Studentka Wydz. Mat.-Przyr. U. P.

nasza droga i dobra Koleżanka, zmarła w Panu, po długiej i ciężkiej chorobie dnia 30 stycznia 1935 r. przeżywszy lat 24.

Z szeregów naszych odeszła Ta, która promieniując wśród nas wyjątkową dobrocią i pogodą ducha, opartą o prawdziwą i głęboką religijność była nam nietylko najlepszą towarzyszką trudów szkolnych, ale przedewszystkiem jasnym i świetlanym wzorem ofiarności i poświęcenia, który zdobył naszą najgłębszą miłość i prawdziwą cześć.

O bolesnej stracie, jaką ponieśliśmy przez śmierć naszej ukochanej Eni, zawiadamiamy, prosząc o modlitwę.

Koleżanki — b. Uczennice Uczelni im. Dąbrówki w Poznaniu.

Pożegnanie zwłok nastąpi w piątek, 1 lutego o godz. 12,30 w Zakładzie Przemienia Pańskiego.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 3 lutego, o godz. 15 w Kamieńcu, pow. Kościański. zg 10334

†

Dnia 20 stycznia 1935 r., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, siostra i ciocia, ś. p.

z Helmanowiczów

Pelagja Ratajczakowa

przeżywszy lat 46. Odprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku w sobotę, dnia 2 lutego br. o godz. 4 z domu żałoby. Nabożeństwo żałobne w poniedziałek o godz. 8 w kościele parafjalnym.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodziną.

Miejska Górka, dnia 30 stycznia 1935 r. dg 906

10 TANICH BIAŁYCH DNI

NADZWYCZAJNA OKAZJA TANIEGO ZAKUPU! WYBÓR WIELKI!

Oto kilka przykładów:

Koronki i wstawki klock. m. od	4gr	**Koszule** damskie nocne przybrane koronką . . . . . od	3.25 zł
Hafty . . . . . m r. od	13 „	**Czepki** z koronką . . . . od	0,75 „
Walencjanki . . . . mtr. od	10 „	**Bluzeczki** . . . . . od	0,39 „
Chusteczki damskie . . . od	6 „	**Rękawiczki** . . . . . od	0,35 „
Koszule damskie dzienne od	90 „	**Koszule** męskie wierzchnie od	3,90 „

Pozatem: **Wszelka bielizna damska, męska, dziecięca po znacznie obniżonych cenach.** dg 902

NA ARTYKUŁY NIEOBJĘTE ZNIŻKĄ CEN UDZIELAM ZA GOTÓWKĘ **10% RABATU**

L. Szłapczyński Poznań, St. Rynek 89.

†

Wincenty Chojnacki

Sodalis Marianus, Rycerz Niepokalanej

mój najdroższy i najlepszy mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wuj, zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach w środę, dnia 30 stycznia 1935 r. o godz. 11-tej rano.

Ciche wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Solankowej 56 nastąpi w piątek 1-go lutego br. o godz. 3 po poł. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 lutego br. w Mogilnie o godz. 4 z kościoła cmentarnego św. Klemensa. Nabożeństwa żałobne będą odprawione: w poniedziałek w Mogilnie o godz. 8,30 rano w kościele Farnym, we wtorek w Inowrocławiu o godz. 8,30 w kościele św. Józefa (w Ruinie). Wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają o tych smutnych obrzędach

żona i rodzina.

(Osobnych zawiadomień się nie rozsyła).

Inowrocław, 31 stycznia 1935 r. ng 5315

†

W dniu 29 stycznia 1935 r., zmarła po długich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najukochańsza i najlepsza matka, babcia i teściowa, ś. p.

z Trąmpczyńskich

Anna Wagnerowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 lutego po poł. o godzinie 3.30 z kaplicy przedpogrzebowej, Wały Jana III na cmentarz św. Wojciecha.

W imieniu strapionej rodziny

dg 573 **M. Bąkowscy.**

Poznań, Niska 1.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zakł. pogrz. Br. Nowak, Pl. Nowomiejski 10, tel. 10-46.

†

W środę, dnia 30 stycznia 1935 r., zmarł po długich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec

Wilhelm Steffens

przeżywszy lat 67. W ciężkim smutku pogrążeni

zg 10362 **żona i dzieci.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 lutego o godz. 15 z kaplicy na cmentarzu ewangelickim w Górczynie.

Olbrzymi wybór!

PŁÓTNA
INLETY
HAFTY
KORONKI
GUZIKI

Tanie Dni Koronek

BIELIZNA
Trykoty
Swetry
Pończochy
Rękawiczki

Wełna-Bawełna-Nici
Artykuły męskie

B. Okopińska Poznań Pocztowa 1

†

Dnia 30 stycznia 1935 r. o godz. 2 w nocy, zasnęła w Bogu, po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, siostra, bratowa i ciocia, ś. p.

z Orczykowskich

Łucja Banaszkiewicz

przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, w święto Matki Boskiej Gromnicznej po południu o godzinie 16 z kostnicy cmentarza Farnego przy ul. Grunwaldzkiej.

W ciężkim smutku pogrążony

Pg 2585-3.65 **mąż.**

Poznań, Wielkie Garbary 1.

Najst. Zakł. Pogrz. P. Piasecki, Klasztorna 14. Tel. 27-69.

Zebrania członków ZACHODNIO-POLSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO w Poznaniu w celu wyboru pełnomocników na Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbędą się:

I. Okręg Wyborczy POZNAŃ obejmujący miasta: Poznań, Gostyń, Jarocin, Kórnik, Koźmin, Krotoszyn, Leszno, Oborniki, Ostrów, Rawicz, Rogoźno, Śrem, Szamotuły, Wolsztyn, Zaniemyśl	— dnia 6 marca 1935 r. o godz. 17 w lokalu Towarzystwa w Poznaniu, ul. Fredry 8a.
II. Okręg Wyborczy BYDGOSZCZ obejmujący miasta: Bydgoszcz, Inowrocław, Kcynia, Łabiszyn, Nakło, Szubin	— dnia 6 marca 1935 r. o godz. 18 w biurze Tow. Właścicieli Nieruchomości w Bydgoszczy, ul. Żduny 9.
III. Okręg Wyborczy GNIEZNO obejmujący miasta: Gniezno, Mogilno, Trzemeszno	— dnia 5 marca 1935 r. o godz. 16 w biurze Tow. Właścicieli Nieruchomości w Gnieźnie, ul. Łącznica 6.
IV. Okręg Wyborczy TORUŃ obejmujący miasta: Toruń, Działdowo, Lubawa, Wąbrzeźno, Brodnica	— dnia 6 marca 1935 r. o godz. 16 w lokalu Tow. Właścicieli Nieruchomości w Toruniu, Most Pauliński 1.
V. Okręg Wyborczy GRUDZIĄDZ obejmujący miasta: Grudziądz i Tczew	— dnia 6 marca 1935 r. o godz. 18 w biurze Tow. Właścicieli Nieruchomości w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 27.

ng 5309

Pan Buchalter się śmieje...

Ale jakże nie miałby się śmiać, kiedy widzi, że nagle interesy idą doskonale i obroty zwiększyły się o 100 procent!

To nic dziwnego. Szef stosuje się obecnie do rad i wskazówek udzielanych w książce pod tyt.:

„Droga do sukcesu“

Zajmująca ta książka, kupiecka wprawdzie, ale czytająca się jak powieść, na podstawie setek przykładów wyjaśnia, co zrobić, by wybrnąć z obecnych trudności. Czytał ją nie tylko szef, ale wszyscy pracownicy wzajemnie wyrywają ją sobie z rąk, bo zrozumieli, jak dalece książka ta dla każdego jest pożyteczna. Jeśli jej jeszcze nie macie, zamówcie ją, a i Wasz buchalter wkrótce będzie miał minę zadowoloną.

Cena 6,— zł, za zaliczką pocztową zł 6,60.

Książka zawiera m. innemi warunki konkursu na najlepsze pomysły reklamowe z główną nagrodą 250.— zł.

Gwarancja: O ile książka Czytelnika nie zaciekawi i w ciągu 8 dni po wysyłce zostanie zwrócona z kartkami rozciętemi najdalej do stronicy 40-tej pieniądze zwracamy.

Nie ryzykujecie przeto nic, wysyłając zamówienie dziś jeszcze pod adresem:

Wydawnictwo „Hermes“, właśc. P. Kowalski,

zg 10286 Katowice, Krakowska 64.

Zania Sprzedaż Poinwenturowa

Ceny znacznie zniżone — Wielki wybór

Koszule wierzchnie 3.90 — *2 kołn. białe, beż, kol. od 6,90 teraz od*
Koszule sportowe 3.90 — *modne kolory . . . . teraz od*
Koszule nocne 4.90 — *z modn. kol. galonami teraz od*
Koszule popelinowe 9.50 — *białe, beżowe i kolorowe teraz od*
Kołnierzyki wykładane 0.55 — *miękkie i pikowe od 0,95 teraz od*
Wiązanki jedwabne 0.95 — *długie, modne kolory . teraz od*
Piżamy flanelowe 9.50 — *oraz modne popel. od 12,50 teraz od*

Pullowery i kamizelki 4.90 — *czysta wełna . teraz od*
Szale wełniane 1.45 — *modne desenie . . . teraz od*
Kalesony - Kaftany 2.95 — *norm. zim. i macco teraz od*
Parasole damskie 3.90 — *i męskie od 4,90 . . teraz od*
Pończochy sportowe 3.90 — *czysta wełna . . . teraz od*
Skarpety deseń i gładkie 0.45 — *czysta wełna od 1,45 teraz od*
Bonżurki 12.50 — *eleganckie modne . teraz od*

Getry męskie 1.95 — *prima gatunki . . . . teraz od*
Rękawiczki prima 1.95 — *czysta wełna . . . . . teraz od*
Rękawiczki nappa 4.90 — *i na wełn. podszewce . teraz od*
Kapelusze miękkie 4.90 — *wielki wybór . . . . . teraz od*
Kapelusze Velour wełn. 5.90 — *i włochate modne . . . teraz od*
Czapki męskie 0.95 — *i chłopięce korzystnie . teraz od*
Kalosze prima gat. 3.90 — *śniegowce damskie od 4,90 teraz od*

Garnitury wełniane domowe od zł 35,— **Płaszcze zimowe prima gat.** od zł 45,—

The Gentleman

Właśc.: Stefan Schaefer

ul. Nowa 1. POZNAŃ TELEFON 31-69. ul. 27. Grudnia 4.

dg 8385

Idąc na **BAL** pamiętaj, że powodzenie w tańcu zapewni Ci **DINOL** — płyn od potu.
Tg 18

HALLO! HALLO!

Jeśli tańczysz foks i walc wirowy
to przyjdź od jutra do **STOŁECZNEJ**
na Dancing Karnawałowy

Wyborowa kuchnia. Wódki i likiery.
Doborowa orkiestra. Lokal otwarty do 4 rana

Restauracja Stołeczna
Plac Nowomiejski 5

Pg 2579-53.209

Walne Zgromadzenie

członków Koła Towarzyskiego, stow. zar.
odbędzie się **w niedzielę, dnia 10 marca 1935 r. o godz. 17** w lokalach klubowych przy ul. Nowej nr. 8.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydjum Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi.
4) Ustalenie składki na rok 1935 i uchwalenie budżetu.
5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
6) Skreślenie członków.
7) Wolne głosy.

zg 10 348

(—) S. Samulski prezes. (—) L. Mikołajczak sekretarz.

U. 1/35. **Obwieszczenie.** Sąd Okręgowy w Ostrowie postanowieniem z dnia 26 stycznia 1935 ogłosił upadłość co do majątku architekta i budowniczego Kazimierza Sobieraja zamieszkałego w Jarocinie, ul. Gen. Dąbrowskiego 11 i prowadzącego przedsiębiorstwo robót budowlano-inżynierskich w Jarocinie, ul. Gen. Dąbrowskiego 11. Wzywa się wierzycieli upadłego dłużnika aby zgłosili swe wierzytelności do dnia 15 marca 1935 do Sądu Grodzkiego w Jarocinie z zachowaniem wymogów art. 150—152 Rozp. Prez. R. P. z 24. 10. 1934 o prawie upadłościowem (Dz. U. R. P. nr. 93/94 poz. 834). Sędzią komisarzem wyznaczony został sędzia sądu grodzkiego Kasprowicz w Jarocinie a syndykiem upadłości kupiec Tomasz Wachowiak w Jarocinie, ul. Marszałka Piłsudskiego. Ostrów, dnia 26 stycznia 1935. **Sąd Okręgowy, Wydział III. Cywilny.** ng 4573

Od 1 lutego podczas

Wielkiej Sprzedaży Inwenturowej

nadarza się niezwykła okazja **taniego zakupu**

OBUWIA PIERWSZORZĘDNEGO

Śniegowce — Kalosze — Bambosze

z olbrzymią zniżką cen

Największy Skład Obuwia
tel. 33-51

KRUK

9 STARY RYNEK 9

Pg 2561/-5.13/15

Gospodarstwo
75 pszenno-żyt niej zabudowania, inwentarze kompletne 16.000.— wpłaty 7.000.— Kwiatkowski — Poznań Działyńskich 10.
zd 51 017

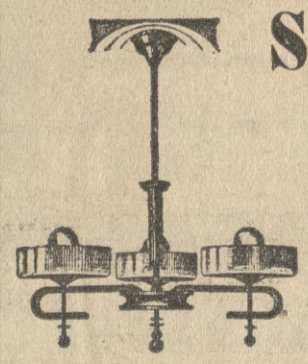

Sprzedaż inwenturowa

od 1. II. do 15. II.

lamp, żyrandoli, alabastrów, abażurów

Rabat 20% Rabat

„STRZAŁA"

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
POZNAŃ, AL. MARCINKOWSKIEGO 20.

ng 5318

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

1. KAMIENICE

Kamienica
24 000, dochód 4 200. Błoch. Aleje Marcinowskiego 15. zdg 50 177

Kamienice
Stary Rynek. skład handlowy koło ratusza, wpłata 20 000,— sprzedamy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dg 864

Kamienica na Śląsku
blisko Katowic z piekarnią, rzeźnictwem i 10 lokat. położona na **bocznicy P. K. P.** nadająca się na składnice za gotówkę 44 000.— zł do sprzedania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 944

Willę
ośmiopokojową i centralne ogrzewanie 20 000. wpłaty 15 000.

Domek
składem wolny stempli podatków dochód 3 500 — 26 000, wpłaty 18 tysięcy sprzedam. — Krzesiński, Piekary 8. zdg 51 042

Dom
czynszowy w Berlinie, czteropiętrowy, pierwszorzędnie utrzymany, zamienie na dom w Polsce. Zgłoszenia pod „Zamiana" Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków ng 5 327

2. PIENIĄDZ

500
— 1 000 zł. pożyczki pod zastaw na 1 rok poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. ng 5 234

Wspólnika
kapitałem 10 - 20 000 zł. (może być czynny) do młyna wodnego bardzo dobrze prosperującego w pełnym biegu poszukuje zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 50 616

200, —
krótki czas procent obiady kolacje. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 142

20 000,—
ulokuje tylko I hipotekę kamienicy Poznaniu 12% rocznie. — Oferty właściciel Kurjer Pozn. zdg 51 139

1 000 złotych
pożyczki poszukuje kawaler, celem powiększenia przedsiębiorstwa handlowego Wysoki procent, pewne zabezpieczenie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 50 856

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Zakopane
Pensjonat
„Jasna Pani"
blisko Skoczni, komfort, kuchnia pierwszorzędna, ceny niskie. ng 5 235

Letnisko
kolejowców Bąblin pod Obornikami, cały pensjonat, ogród, 43 pokoi urządzonych wydzierżawimy. Odkup naczyń i bielizny konieczny. Zgłoszenia Poznań, Dyrekcja Kolejowa, pokój 305. Pg 2 565-5.24

Zakopane
Pensjonat
Olszewskiej
czynny cały rok ulica Kościeliska 45. Doskonałe całkowite utrzymanie
5 złotych dziennie i taniej.
Szczegółowo informuje Poznań. Telefon 55-33. zdg 51 121

4. OSOBISTE

Czwartek
— miły dzień spotkania „chodź mój miły" — mówi Hania — wprawdzie dzisiaj nie jest wtorek, jednak zjemy
podwieczorek!
Weber, Nowa 4). ng 4501

6. OŻENKI

Wysoce
kulturalnego ziemianina lub wyższego urzędnika poszukuje dla mej koleżanki. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 912

Kierownik szkoły
lat 59, wdowiec, poszukuje dobrej żony, bezdz wdowy lub starszej panny. Majątek pożądany. Zgł. do Kurjera Pozn. zdg 50 918

7. SPRZEDAŻE

Motocykl
Budge 500 — 1932 po gruntownem remoncie. Wiadomość Kurjer Poznański zdg 50 464

Tokarnia
pociągowa, długość 850, wysokości 1 502, mało używane na sprzedaż. Zgłoszenie Jakubowski, Poznań, Dąbrowskiego 129. dg 860

Sprzedam
za bezcen maszyny do fabrykacji i do suszenia makaronu wagi cr. 15 tonn fabrykat Werner i Pfleiderer. Zgł. Kurjer Poznański zdg 50 684

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51
zdg 50 690

Sprzedam
bardzo tanio maszyny do fabrykacji i autom. do zbijania skrzyń, wagi cr. 2 tonny. Zgł. Kurjer Poznański zdg 50 686

Beczki
cr. 600 ltr. z kwaszar. ogórków sprzedam jak leża po 8 zł. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 50 685

Fryzjerskie
szafki, umywalki, sprzedam. — Poznań, Matejki 38, m. 2. zd 50 569

Meble używane
sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, lustra, lampy najtaniej Dom Komisowy, Wronicka 6/8. ng 4504

Centrala mebli
Wielka 26, poleca meble po cenach najniższych. Pg 2 038-11.11

Bezcen
Zakopane willa Śródmieście, 2-mieszkaniowa, elektryczność, — wodociąg. 3 400 kw metrów 30 tys. zł Kurjer Pozn. dg 843

Plac
niezabudowany przy ul. Dąbrowskiego 8 w Poznaniu bezpośrednio od właściciela do sprzedania. Oferty z oznaczeniem ceny kupna skierować do Kurjera Pozn. zdg 48 469

Kamienica
z dwoma składami, z ubikacjami handl. — przemysł. i przyległem. obszernem mieszkaniem w powiatowem mieście w Wlkp., gdzie wszelkie wyższe urzędy państw. i Państw. Gimn. Koeduk., zaraz do sprzedania. Dochód roczny 6 tys. zł. Do objęcia potrzeba 15. tys. zł. resztę za 10 lat. Oferty uprasza się do Kurjera Pozn. ng 5 225

Syrop tańszy
biały 45% poleca w każdej ilości skład fabryczny Śledziński, Wronicka 17. zdg 49 949

Seterkę
dwuletnią okazałą sprzedam tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 759

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony mieszkaniem zaraz. Adres Kurjer Poznański zdg 50 835

Skład
kolonjalno-spożywczy, ładne mieszkanie, dobrze prosperujący — zaraz sprzedam. — Nagły wyjazd. Adres Kurjer Pozn. zdg 50 958

Wannę
emaljową sprzedam. Grochowe Łąki 6 m. 5. zdg 50 801

Obrazów
kilka znanych malarzy okazyjnie sprzedam. Focha 27, m. 32, godz. 12—5. zdg 50 876

Biurka
dębowe na sprzedaż. przyjmuje reperacje odświeżam meble. Stolarnia Wożna 13 a. zdg 50 927

Kolonjalkę
zaprowadzoną maglem mieszkaniem tanio sprzedam. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 50 925

Zamiana w Zakopanem
większe przedsiębiorstwo przemysłowe dobrze prosperujące o obrocie ponad pół miljona zł rocznie, spowodu choroby właściciela i przymusowego opuszczenia Zakopanego na zlecenia lekarzy, jest do wydzierżawienia, sprzedania lub zamiane za dopłatą na kamienice czynszowe, pensjonaty lub majątek ziemski. Listy kierować: Zakopane. H. Amirowicz, skrytka pocztowa 97. zdg 50 947

Gramofon
szafkowy tanio. Chwaliszewo 70 m. 10 dzwonić prawo. zdg 50 825

Futra
silowe, srebrne i karakułowe sprzedam. Grabowska. Plac Sapieżyński 4/2a, parter. zdg 50 995

Kiosk
przyległem mieszkaniem 2 pokoje, kuchnia zaraz. Tama Garbarska 26 vis a vis rzeźni. zdg 50 967

Samochód
„Chevrolet" limuz. 4 osobowy 6 cylindr. 25 tys. km kolor. wiśniowy w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 50 965

Wielka wyprzedaż
mebli używanych, śliczne gabinety, jadalnie, sypialnie, 50 krzeseł wiedeńskich, piece przenośne, kraty rozsuwane.
Polski Dom Komisowy
Stary Rynek 44 wejście Wożna. zdg 51 033

Bujak
pierwszorzędny tanio. Adres Kurjer Pozn. zdg 50 935

Nieruchomość handlowa
z składem kolonj., sprzętów domowych i kuchennych, w bardzo dobrem położeniu małego miasta powiatu Wolsztyńskiego okolicznościowo zaraz korzystnie do sprzedania. Potrzebne ca 22 000 zł. Oferty pod 242 do Biura Ogłoszeń Kosmos, Poznań, Zwierzyniecka 6. ng 5 332

Parcele
1086 m² i 740 m² pod zwartą budowę przy pryncypalnych ul. — sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 51 133

Fryzjerskie
urządzenie, nowe na 3 obsługi sprzedam. Mosina, Rynek 13. d 648

Motocykle
okazyjnie nowe używane Nowaczyk Górna Wilda 30. zdg 51 120

Fryzjerski
zakład sprzedam 30 lat zaprowadzony tanio, odpłata. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 5 326

Skład
kolonjalny centrum Gniezna na sprzedaż. Zgłoszenia agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 6. ng 5 321

Motocykl
Triumph 300 cbcm sprzedam. E. Weber, Rogoźno. ng 5 317

10. M. JĄTKI

Majątek
850 buraczanej, drenowanej, zabudowania masywne szosa miasto 200,000,— wpłaty 100,000.— Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10. zdg 51 014

11. KUPNA

Srebro
złoto, brylanty, kupuje Firma S. Szczepański, skład jubilerski, plac Wolności 11 (pod filarami). dg 761

Pianino
zagraniczne kupie. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 50 102

Adler
lub Underwood maszynę do pisania kupię za gotówkę. Oferty do Kurjera Pozn. pod zdg 50 807

Aksamitu
staroświeckiego kupie obszerne pokrycie peleryny. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 806

Maszynę
do pisania okazyjnie kupie. Markę cenę do Kurjera Poznańskiego zdg 50 800

Wóz
lekki skrzynkowy lub z buda kupię Bączkowski, Wawrzyniaka 28/30 zdg 50 855

Futro
damskie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 857

Rower
używany kupię okazyjnie. Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera Pozn. zdg 50 813

Kupię
szafę używaną. Telefon 61-53. zdg 50 873

Balans
mały kupię. K. Kaczmarek Plac św. Krzyski 1. zdg 50 960

Żelazne
stare schody okrągłe, wysokie do 4 m. szerok. w średnicy 90 do 100 cm. Oferty podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 51 048

Powózkę
w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 025

12. DO WYNAJĘCIA

Dwa
pokoje kuchnia rok półtora zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 697

7, 6, 5, 4 i 3
pokojowe mieszkania biurowe lokale w każdej dzielnicy wskaże „Domus" plac Wolności 14a. Informacje bezpłatne. zdg 50 313

Czteropokojowe
komfortowe Jeżyce 65 złotych miesięcznie. Graniczna 12, mieszkanie 18. dg 50 904

3
wygodami zaraz wysoki parter, słoneczne pewnemu urzędnikowi koszta rok zgóry Szyperska 3 gospodarz. zdg 50 952

Dwupokojowe
z kuchnią wolne. Gen. Pradzyńskiego 47. zdg 50 945

Czteropokojowe trzypokojowe dwupokojowe
zgłoszenia Rutkowski, Półwiejska 5 — 7. zdg 51 037

5 pokoi
z przynależnościami wynajmie zaraz p. I frontowe Długa 11 zdg 50 940

Trzypokojowe
okolica Parku Wilsona III. ptr. łazienka od gospodarza zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 51 113

Dwupokojowe
kuchnia IV Piotra Wawrzyniaka 32 — 2. zdg 51 132

Dwupokojowe
kuchnia wynajmę. Ostrobramska 30, Górczyn. zdg 51 056

5 pokoi
komfortowe słoneczne z wszelkiemi przynależnościami przy Pl. Działowym 5 I piętro od zaraz do wynajęcia. Czynsz miesięczny 150 zł. Informacje: M. Malinowski St. Rynek 57 tel. 11-89. zdg 51 129

Trzypokojowe
małe, komfort, zaraz małej rodzinie. Szelągowska 19. zdg 51 094

13. SZUKA MIESZK.

3—4 pokojowego
z przynależnościami, możliwie w śródmieściu poszukiwane. Oferty Kurjer Poznański zdg 50-514

Szukam
mieszkania, jednej izby, ewentualnie ze stróżowaniem od zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 50 439

Dwupokojowe
zaraz lub później na pracownię krawiecką poszukuję. Płacę rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 854

Mieszkania
4 pokojowego w śródmieściu na parterze lub I piętrze natychmiast poszukuje wprost od gospodarza za czynszem miesięcznym. Łaskawe zgłoszenia pod Kurjer Poznański zdg 50 878

3 pokoje
z przynależn. zaraz od gospodarza śródmieście. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 905

Pokoju
z kuchnią od gospodarza poszukuje urzędnik. Płacę zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 982

Pokoju
próżnego wprost od gospodarza śródmieściu szuka małżeństwo bezdzietne zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 049

5
lub 6 pokoi I ptr. słonecznych, centralne możliwie z ogrodem w zdrowej okolicy blisko tramwaju, poszukuje pewny płatnik. Zgłoszenie z podaniem ceny do Kurjera Pozn. zdg 51 140

15. POKOJE UMEBL.

Plac
Wolności 9 m. 12 dla pań. zdg 50 214

Śniadeckich
30 m. 4. zdg 49 968

Śniadeckich
21 — 5, dwuosobowy. zdg 50 469

Pokój
umeblowany z elektryką do wynajęcia od 1 lutego. Aleje Marcinkowskiego 1 m. 8 (dom narożnikowy). zdg 50 436

Niekrępujący
fortepianem od zaraz. Niegolewskich 2 m. 4. zdg 50 606

Próżny
umeblowany. Matejki 38, m. 2, Poznań. zd 50 570

Klatki
Marsz. Focha 83 m. 7. zdg 50 786

Panu
wspólny wynajmę. Mielżyńskiego 1 — 19. zdg 50 828

Próżny
duży, komfort (centralne) 1, 2 osobom kulturalnym wynajmę. — Matejki 55 m. 8. zdg 50 818

Próżny
dla pani. Słowackiego 27 m. 3. zdg 50 816

Pokój
tylko dla solidnego pana na stanowisku. Skryta 14 m. 4. zdg 50 804

Słoneczny
duży z centr. ogrzewaniem. Grochowe Łąki 6 m. 5. zdg 50 802

Focha
38 mieszkanie 7. zdg 50 851

Solidnemu
elegancki. Słowackiego 25 — 12. zdg 50 841

Pokój
niekrępujący Zamkowa 5, m. 9. zdg 50 844

Klatki
1—2 panom. Matejki 65, m. 3. zdg 50 869

Pokoik
komfortowy. Matejki 39, m. 7. zdg 50 875

Pied - a - terre
zupełnie niekrępujący, bardzo ładnie umeblowany. Focha 27, m. 32, godz. 3—6. zdg 50 877

Spokojna
27, m. 5. zdg 50 879

Pokój
od zaraz do wynajęcia. Żupańskiego 2a, I. lewo. zdg 50 881

Centrum
niekrępujący 1—2 osobom. Murna 3—8. zdg 50 882

Jedno-
dwuosobowy, elektryczność. — Strzelecka 11 — 4. zdg 50 885

Śródmieście
jedno- dwuosobowy, wygodami. Kręta 12 — 5. zdg 50 894

1—2
osobnem wejściem Skryta 14 — 3 zdg 50 895

Tania
stancja. Klasztorna 4, m. 7. zdg 50 901

Cieszkowskiego
6, — 6 jedno dwuosobowy, inteligentnym. zdg 50 899

Ładny
ciepły, telefonem, I. Matejki 61, m. 6. zdg 50 897

Ratajczaka
11a, m. 92. zdg 50 915

Pokój
tani Mostowa 14, Łaszczewska. zdg 50 916

Umeblowany
ciepły. Fredry 4, II. zdg 50 914

Niekrępujący
lepszym. Długa 7 — 7. zdg 50 913

Dwuosobowy
Matejki 7, m 8. zdg 50 911

Podgórna 10a
mieszkanie 11, front, inteligentnemu panu. zdg 50 909

Pokój
ładny duży umeblowany. Kantaka 4 mieszkanie 6. zdg 50 932

Klatki schodowej
solidnym elektryczność
Dwuosobowy
frontowy Wielkie Garbary 2 — 10 zdg 50 901

Inteligentnego
pana na wpsólny pokój Ogrodowa 5 m. 1. zdg 50 930

20,—
czysty miły elektr. I piętro. — Wodna 23 m. 6. zdg 50 924

Pokoik
Lange Składowa 12. zdg 50 922

Klatki
Rybaki 22 a m. 10. zdg 50 921

Umeblowany
Matejki 67 parter. zdg 50 920

Frontowy
Grobla 1 b m. 6. zdg 50 919

Pierackiego
17 — 9. zdg 50 918

Półwiejska
33 — 5. zdg 50 964

Frontowy
jednoosobowy spokojny elektryczność zaraz. Wierzbięcice 34 — 7 zdg 50 963

Elegancki
utrzymaniem Ratajczaka 11 a m. 102. zdg 50 957

Pokoik
Wierzbięcice 51 — 2. zdg 50 934

Klatki
niekrępujący. Wierzbięcice 41 b, m. 4. zdg 50 933

Działyńskich
2 — 2. zdg 51 019

Centrum
frontowy, słoneczny Aleje Marcinkowskiego 17a — 7. zdg 51 013

Dwuosobowy
centrogrzanie Śniadeckich 7 — 10 zdg 51 006

Pokój
niedrogo Wielkie Garbary 8, m. 6 zdg 51 011

Dwuosobowy
Marcina 30 — 6. zdg 51 008

3 umeblowane
pokoje kuchnia, służbowy, komfort. Słowackiego 37, Nowacki, 2—6 popoł. zdg 51 005

Niekrępujący
Wielkie Garbary 36 — 17. zdg 50 999

Niekrępujący
utrzymaniem Woźna 18, m. 7. zdg 50 997

Pokój
utrzymaniem bez. panom, paniom Wyspiańskiego 12, m. 16. zdg 50 994

Inteligentnemu
panu, plac Sapieżyński 5—7. zdg 50 993

Miły
tanio. Marcin 30 — 8. zdg 50 992

Kanałowa
9 — 4. zdg 50 991

Pana
na wspólny pokój. Wrocławska 19, m. 12. zdg 50 986

Dwuosobowy
Wierzbięcice 11 — 9. zdg 50 985

Mały
Kolejowa 55a — 12. zdg 50 983

Tani
pokój. Garncarska 3 m. 5. zdg 50 969

Ogrodowa
16 m. 17 pokój umeblowany. zdg 50 968

Niekrępujący
opalany 25,—. Sapieżyńskiego 3 III lewo. zdg 50 597

Panom
paniom małżeństwu używaniem kuchni. Strzelecka 20 — 12. zdg 51 051

Przyjezdnym
lub stale. Dąbrowskiego 23 — 7 zdg 51 046

Parter
jedną lub dwie, elektryczność 10 złotych. Piekary 25 m. 14. zdg 51 045

Pokój
Pocztowa 11 parter. zdg 51 044

Restaurowany
plac Nowomiejski 5 — 30 III ogrodowy. zdg 51 043

Elegancki
1—2 panów. Wrocławska 18 — 2. zdg 51 041

Jedno-
dwuosobowy wygodami utrzymaniem, bez tanio. Plac Sapieżyński 4 m. 7. zdg 51 038

Ładny
frontowy jedno- dwuosobowy. — Focha 47a — 3. zdg 51 036

Frontowy
elektryczność. Kwiatowa 5 m. 9. zdg 51 024

Pokój
św. Marcin 14 m. 9. zdg 51 023

Frontowy
Wierzbięcice 27 m. 5. zdg 50 941

Elegancki
pokój solidnej osobie Ogrodowa 5 m. 16. zdg 50 938

Staszica
31 I m. 3. zdg 51 053

Jasna 1
5 wspólny inteligentnej panience. zdg 50 768

Klatka
niekrępujący elektryczność Żupańskiego 21 — 10. zdg 51 106

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem) pianino. zdg 51 107

Pokój
Gąsiorowskich 5 m. 4. zdg 51 109

Pokój
Piekary 12 m. 5. zdg 51 115

Pokój
czysty panu Strzelecka 8 m. 10. zdg 51 114

Czysty
tanio dwuosobowy Stroma 27 — 9 zdg 51 112

Grottgera
14 — 3. zdg 51 110

Skarbowa
14 m. 7, pokój niekrępujący bez pościeli zaraz. Pg 2 577-53,210

Dwuosobowy
Młyńska 3 — 9. Pg 2 576-53,208

Niekrępujący
łazienka. Mickiewicza 29 m. 7. zdg 51 120

Tanio
jednej osobie z własną pościelą. Wodna 12, m. 9. zdg 50 980

Pani
pokój tanio zaraz. Adres Kurjer Poznański zdg 50 976

Dwuosobowy
Strzelecka 31 — 28. zdg 50 977

Niekrępujący
mały, ładny, pierwszorzędnem utrzymaniem, wygodami Pierackiego 9, m. 6. zd 50 974

Wspólny
pokój dla panienki. Grobla 6, m. 23. zdg 50 971

Marcina
32, m. 9 jedno- dwuosobowy elektrycznością. zdg 50 970

Próżne
dwa duże frontowe, adwokatowi, lekarzowi na biuro. Marcina 15 — 5. zdg 51 073

Dwuosobowy i pokoik
słoneczny. Szwajcarska 15, m. 4 zdg 51 072

Kraszewskiego
8, m. 21, panom. zdg 51 060

Dwuosobowy
Orzeszkowej 5. zdg 51 058

Kraszewskiego
19—7 zdg 51 057

Dobrze
umeblowany pokój słoneczny wynajmę. Marcina 66/67 m. 7. zdg 51 068

Pocztowa
27, m. 10, podw. zdg 51 066

Próżny
Matejki 38 — 2. zdg 51 064

Dwuosobowy
zaraz. Ogrodowa 15 — 8. zdg 51 055

Niekrępujący
Rom. Szymańskiego 8 Nowacka. zdg 51 126

Gabinet
solidnym 3 Maja 6 m. 9. zdg 51 124

Pokój
umeblowany Pierackiego 8 — 12 zdg 51 125

Mały
frontowy elektr. Zgłoszenia St. Rynek 53/54 — 14. zdg 51 123

Pokój
umebl. wynajmę 15 zł Sklep kolonjalny. Mostowa 29. zdg 51 122

Tanio
studentce — urzędniczce Grunwaldzka 20 a — 7. zdg 51 119

Chwaliszewo
73 m. 7. zdg 51 138

Pokój
inteligentnemu panu Dąbrowskiego 10 — 15 front. zdg 51 137

Jedno-
dwuosobowy mały. Wały Król. Jadwigi 2 — 3. zdg 51 022

Ładny
solidnym Focha 35 — 5. Pg 2 573-53,205

Grunwaldzka
5 m. 7 frontowe słoneczne zaraz. zdg 51 098

Przyjezdnemu
niekrępujący elegancki. Ratajczaka 9 m. 8. zdg 51 096

10,—
wspólnie. Dąbrowskiego 26 — 9 podwórze. zdg 51 093

Klatki
Wroniecka 13 restauracja. zdg 51 089

Centrum
klatki utrzymaniem. Wały Kościuszki 9 — 5. zdg 51 088

Kossaka
21 — 3, Wyspiańskiego, czysty, solidnym wszelkie wygody. zdg 51 087

Frontowy
parter niekrępujący utrzymaniem, bez. Ogrodowa 5 m. 2. zdg 51 086

Pokój
umeblowany inteligentnym. Śniadeckich 4 m. 10. zdg 51 085

Umeblowany
Grobla 17 mieszkanie 20. zdg 51 078

Skromny
słoneczny, elektryczność. Woźna 14b — 18. zdg 51 077

Pokój
Wodna 25 — 7. zdg 51 076

Dziewczyna
Wodna 25 — 7. zdg 51 075

16. SZUKA POKOJU

Dla
studenta 15 lutego stancji. Wjazdowa. Zwierzyniecka ogrzewanie, elektryczność, łazienka. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 618

Klatki
próżnego, elektryczność Jeżyce, zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 808

Student
pokoju 20.— światło, herbata zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 805

Studentka
poszukuje od 1. 2 miłego pokoju u inteligentnej rodziny. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 886

Pan
z prowincji szuka niekrępującego z klatki w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 978

Pokoju
klatki elektryczność próżnego lub umeblowanego. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 095

17. LOKALE

Skład
mniejszy Dąbrowskiego 69. zdg 50 457

Pierwszorzędny
fotograf poszukuje lokalu na prowincji w mieście powiatowem w Wielkopolsce. Łaskawe oferty „Par", Al. Marcinkowskiego pod 53,202. Pg 2 575-53,202

18. DZIERŻAWY

Strzelnica miejska w Zdunach
z 8 morgami roli, ogrodem, strzelnicą i stadjonem do wydzierżawienia z dniem 1. 3. 1935 r. za odpowiedniem zabezpieczeniem i dzierżawą według umowy. Zgłoszenie ofert przyjmuje Zarząd Miejski Zduny do dnia 20 lutego 1935 roku. dg 905

23. ROZMAITE

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 4619

Obrazy
oprawia pięknie, gustownie Witold Leworski tylko Wrocławska 36. d 739

Udzielam pomocy dentystycznej
plombowanie 3.— zł, rwanie zęba 2.—, uśmierzenie bólu zęba 1.—, korony złote od 20.—. Poznań, Strzelecka 3a. zdg 51 034

Obiady
Pocztowa 22 m. 9. zdg 51 032

Wypożyczam
eleganckie ubrania frakowe i smokingowe Nowa 1 — I piętro telef. 52-17. Pg 2 582-53,211

24. NAUKA

Szkoła tańca Antoszewskiego
Zielona 3 Pg 2071-1.19

Szkoła tańców Szczurkówny
Wrocławska 14. zdg 50 012

6 klasowy
kurs rozpoczynam krótki okres tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 226

Panna (studentka)
pomoc w nauce V i VI kl. przygot. 2 godz. po południu. Zgłoszenia Matejki 49, m. 5a zdg 50 861

Kursy malowania
na porcelanie udziela p. Kozłowska co środę o 10,30. Działyńskich 2, m. 1. zdg 50 842

Nadzwyczajny kurs stenografji
parlamentarnej, sądowej i handlowej jm. magister praw Szczepańskiej rozpoczyna się 6 lutego. Koncesja. Zniżka opłat. Działyńskich 3 m. 4. dg 901

Szkoła tańców
Kledecka.— Mikołajczak św. Józefa 6. Kurs dla początkujących czwartek godzina dwudziesta. Pg 2 574-5,53

programy radjowe

WARSZAWA

Piątek, dnia 1. 2. 1935 r.

6.45 audycja poranna: **12.10** koncert zespołu Wiesława Wilkosza: **12.45** tr. z Katowic: **13.00** dziennik południowy; **13.05** d. c. koncertu południowego: **15.35** przegląd giełdowy: **15.45** aud. muz. ze Lwowa: **16.45** tr. ze Lwowa: **17.15** Fr. Schubert kwartet smyczkowy d-moll „Śmierć i dziewczyna": **17.50** „Przegląd wydawnictw" — omówi prof. Henryk Mościcki: **18.00** wiadomości rolnicze; **18.15** Potpourri operetkowe — płyty: **18.45** tr. z Krakowa: **19.00** Duety w wyk. Ireny Gadejskiej i Berty Bragińskiej: **19.20** pogadanka aktualna: **19.30** muzyka: **19.50** wiadomości sportowe: **20.00** pogadanka muzyczna wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski: **20.15** koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna. W przerwie dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce": **22.30** recytacje poezyj: **22.40** koncert: **23.05** muzyka taneczna (płyty): **24.00** muzyka taneczna z danc. „Polonia".

Sobota, dnia 2. 2. 1935 r.

9.00 audycja poranna; **10.00** transmisja nabożeństwa z Krakowa. Kazanie n auroczystość Oczyszczenia N. M. P. na temat „Matka świetej bogobojności" — wygł. ks. prof. dr. Szczepan Sobalkowski: **12.05** przegląd teatralny: **12.15** poranek muzyczny kuczci Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego (Tr. z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharm. W przerwie około godz. 13.00—13.15 pogadanka krajoznawcza; **14.00** muzyka salonowa z udziałem solistów (płyty): **15.00** „Trzeba zajrzeć w pole" — (gaweda), wygł. prof. Stefan Biedrzycki; **15.15** muzyka salonowa (płyty): **15.35** melodje z opt. „Geisza" — Jones'a w wyk. ork. P. Godwina: **15.45** „Z pokolenia na pokolenie" (2-ga z tego cyklu pogadanka) wygł. red. Antoni Zachemski: **16.00** najnowsze nagrania na płytach: **16.30** „Teatr Wyobraźni" nadaje słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „W zapusty" M. Dynowskiej: **17.00** koncert orkiestry Adama Furmańskiego: **17.50** „Odpoczynek matki" — odczyt z cyklu „Dom i rodzina" wygł. p. Marja Dobrowolska: **18.00** przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej: — **18.15** drobiazgi fortepianowe w wyk. Arkadjusza Bukina: **18.45** tr. z Krakowa: **19.00** tr. z Krakowa „Ulubione utwory w transkrypcji na wiole": **19.20** „Grodno" (Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polski") wygł. p. Nadzieja Drucka. (Tr. z Wilna): — **19.30** utwory na cytrę w wyk. Witolda Jodki. (Tr. z Wilna): — **19.50** wiadomości sportowe. Międzynarodowe zawody narciarskie z Partenkirchen; **20.20** „Od chatki do chatki" — „Od karczmy od karczmy" — „Od piosenki do piosenki" — suita chłopska Tadeusza Sygietyńskiego. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. T. Sygietyńskiego oraz soliści; **21.05** dziennik wieczorny: **21.15** „Jak pracujemy w Polsce"; **21.20** koncert popularny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem Szczepańskiej i Stefana Witasa (śpiew): **22.05** szkic literacki. „Ustawa bibljoteczna" p. J. Kaden-Bandrowski: **22.20** koncert reklamowy: **22.35** wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; **22.50** muzyka taneczna z płyt: **23.05** loża szyderców; **23.35** muzyka taneczna (płyty); **24.00** muzyka taneczna z rest. „Gastronomja".

POZNAŃ

Piątek, dnia 1. 2. 1935 r.

Poznań — 17,50 skrzynka techniczna (Z. Bresiński): **18,00** przegląd teatralny; **18,10** życie kulturalne, artystyczne i społeczne Poznania; **18,15** arje i pieśni w wyk. R. Gabryszewskiego (baryton): **19,30** płyty: **23.05** tydzień propagandy trzeźwości „Metody leczenia alkoholików" wygł. dr. Frąckowiak.

Sobota, dnia 2. 2. 1935 r.

Poznań — 11.00 muzyka popularna z płyt: **14.00** muzyka wesoła z płyt: **18.00** „Co czyni kobieta współczesna dla szczęścia ognisk domowych", odczyt w ramach „Tygodnia propagandy trzeźwości", wygł. p. dr. Kruppnik-Bartkowska: **18.10** życie artystyczne i kulturalno-społeczne Poznania: — **19.50** międzynarodowe zawody narciarskie. Tr. z Partenkirchen: **22.20** koncert z płyt: **22.50** muzyka z płyt: **23.35** muzyka taneczna z płyt.

ZAGRANICZNE

Piątek, dnia 1. 2. 1935 r.

Programy zagraniczne — Koenigswusterhausen — 12,00 koncert z Monachjum: **13,10** i **14,00** płyty: **17,30** kwintet fortepianowy: **20,10** „W schronisku narciarskiem", audycja muzyczna i śpiew: **21,00** muzyka taneczna. **Londyn i Droitwich — 21,45** muzyka popularna: **23,20** kompozycje Scotta z udziałem autora i Kaufmann (mezzosoparn): **0,15** muzyka taneczna (tylko Droitwich). **Motala i Sztokholm — 20,30** koncert. **Oslo — 19,45** śpiew **20,35** koncert. **Leningrad — 18,00** opera lub operetka. **Budapeszt — 19,30** koncert skrzypcowy: **21,25** muzyka wojskowa. **Wiedeń — 19,30** koncert orkiestry symfonicznej z udziałem Mainardo (czelo): **23,05** koncert popularny. **Beromuenster — 20,10** tr. sztuki dramatycznej: **21,45** różne pieśni i piosenki ludowe i obce. **Praha — 17,00** koncert kwartetu Ondricka. **19,30** „Jenufa" op. Janacka tr. z teatru niemieckiego. **Rzym — 20,45** koncert wokalny i instrumentalny. **Stuttgart — 20,15** tr. koncertu z sali. **Królewiec — 20,10** muzyka i śpiew. **Kolonja — 21.00** słynne chóry operowe. **Hamburg — 19,00** tr. muzyki wojskowej z Rostoku. **Medjolan — 21.00** koncert symfoniczny. **Wrocław — 20.10** z Kantata 59. z dzieł Hauptmanna. w oprac. muzyczne Buchtala. Udział biorą orkiestra, chór i soliści.

Sobota, dnia 2. 2. 1935 r.

Radio Paris — 21.00 „Wiktorja i jej Husar" optka Abrahama. — **Koenigswusterhausen — 12.00** — koncert z Frankfurtu: **16.00** koncert z Królewca: **18.30** płyty: — **19.30** „Pocztyljon z Lonjumeau" op. komiczna Adama. Tr. z Opery Niemieckiej w Berlinie. **Motala i Sztokholm — 20.45** kabaret: **22.00** współczesna muzyka taneczna. **Luksemburg — 19.30** muzyka popularna z płyt: **20.40** solo na harmonji: **22.00** francuski koncert popularny: **22.40** koncert galowy. **Oslo — 20.00** koncert. **Leningrad — 19.00** koncert symfoniczny: **20.00** muzyka hiszpańska. **Budapeszt — 23.00** „Tarantela" optka Kiszely-Halesza z teatru miejskiego. **Wiedeń — 19.45** Liszta sonata h-moll (fort.) **20.15** słuchowisko: **21.30** płyty. **Stutgart — 20.15** muzyka wesoła. **Beromeunster — 19.40** audycja wesoła w słowie i muzyce; **21.10** koncert chóru męskiego. **Praga — 15.15** koncert orkiestry wojskowej: — **17.25** pieśni serbskie: **19.15** kwartet salonowy Hanouska: **20.45** audycja wesoła i „Aedipus Król" optka Kovarovića. **Kolonja — 20.10** muzyka deta. **Rzym — 21.00** „Don Juan" Tr. z teatru. **Londyn Reg. (342 m) — 20.55** „Tosca" tr. 1 aktu op. Pucciniego. **Linsk — 20.10** audycja wesoła: muzyka, śpiew i słuchowisko. **Hamburg — 19.00** z oper i operetek. **Królewiec — 20.15** wieczór lotnika: muzyka i śpiew z udziałem orkiestry i solistów.

Nauczycielki
do francuskiego, niemieckiego i fortepianu szukam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 939

25. MUZYKA

Szkoła Muzyczna Chopina
przyjmuje na II półrocze uczniów początkujących, zaawansowanych do wszystkich klas instrumentalnych Zgłoszenia kancelarja Szkoły, 27 Grudnia 19. zdg 50 955/6

Na fortepianie
udzielam lekcyj początkującym i zaawansowanym, dzieciom i starszym, także wieczorami. Pianino do ćwiczeń. Ulica św. Józefa 9 a, parter, lewo. zdg 49 196

Gry
fortepianowej udzielam. Fortepian do ćwiczeń. Zofja Wesołowska, Kopernika 8. zdg 51 010

Pianista
pierwszorzędny od zaraz potrzebny. Kucharski, Dąbrowskiego 49 zdg 51 061

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Prasowaczka
poszukuje pranie, prasowanie w dom i poza domem Oferty Kurjer Poznański zdg 50 068

Magistra farmacji
(egzamin wojew., język niemiecki) przyjmie posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdg 50 503

Radjotechnik
długoletnią praktyką, dzielny handlowiec poszukuje posady jako technik lub ekspedjent — zna niemiecki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 834

Stenotypistka
biegle stenografująca w polskim i niemieckim potrzebna zaraz do biura adwokackiego w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 872

Poszukuję
posady od 1. lub 15. 2. czysta, prędka, uczciwa, dobrze gotuje, pierze, prasuje, zajmę się całkowitem gospodarstwem domowem, władam językiem polskim, niemieckim, chętnie do samotnej osoby. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 50 829

Uczeń
poszukuje nauki w ogrodnictwie. Zgłoszenia Poznań, Dąbrowskiego 45 m. 6. zdg 50 824

Panna
inteligentna wykształcona z kaucją szuka posady w jakiejkolwiek branży. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 50 820

Dziewczyna
pod każdym względem uczciwa poszukuje posady do 1—2 osób gotowaniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 809

Dziewczyna
porządnej rodziny szuka posługi na przed lub po południu. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 850

Maturzystka
poszukuje posady jako początkująca biurowa. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 852

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego, kochająca dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 859

Woźnica
dobry pielęgnarz koni z dobremi świadectwami poszukuje posady z małą kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 860

Dziewczyna
do wszystkiego z dobrem gotowaniem poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 889

Praczka
czysto pierze. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 888

Pomocnik ogrodniczy
4½ roku praktyki, sierota poszukuje posady w zakładach handlowych od 15. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 893

Dla
mojej praczki, uczciwej, dobrze pioracej szukam pracy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 50 900

Posługaczka
szuka posługi. Zgł. do Kurjera Poznańskiego zdg 50 923

Dziewczyna
wiejska dobrze polecona poszukuje posady zaraz Poznaniu. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 953

Krawcowa
poszukuje posady po domach 2.— Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 951

Ogrodnik
samotny w starszym wieku, dzielny fachowiec poszukuje posady z pomocnikiem lub bez pomocnika do dużego ogrodu zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 946

Posadę podróżującego
przyjmie sumienny elektrotechnik dobrej prezencji, lat 36 z prawem jazdy samoch., chcący chętnie i uczciwie pracować na zaprowadzony artykuł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 943

Inteligentna pani
z kupiectwa, wzorowa, przystojna, wiek średni, znająca dokładnie książkowość, język niemiecki, szuka posady książkowej, zarządczyni domu lub t. p. ewentualnie zajmie się wychowaniem dzieci. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 51 020

Służąca
cośkolwiek gotowaniem i szyciem do mniejszej rodziny szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 51 012

Pokojowa
dobremi świadectwami, znająca szycie, haft szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 007

Pomocnik zegarmistrzowski
młodszy, zdolny, z własnemi narzędziami poszukuje posady. — Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 50 984

Dziewczyna
poszukuje posługi lub posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 51 047

Służąca
z samodzielnem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 937

Prasowaczka
praniem poszukuje posady w dom lub do pralni. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 052

Ogrodnik-bartnik
żonaty, lat 30, długoletnią praktyką dużych ogrodach pałacowych, handlowych, wszechstronnie obeznany, specjalność kwiaciarstwo, pędzenie wczesnych warzyw pod szkłem, poszukuje posady. Łaskawe zgłosz. Kurjer Pozn. zdg 51 105

Przyjmie
posadę do wszystkiego od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 979

Posługaczka
uczciwa czysta, chętna do wszelkich prac przed lub po południu. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 071

Uczciwa
szuka posługi. Dąbrowskiego 27, m. 16. zdg 51 059

Młodszy
urzędnik gospodarczy, cztery lata praktyki obznajmiony z wszelkiemi pracami w gospodarstwie znający dobrze prowadzenie książkowości gospod., poszukuje posady, od zaraz względnie od 1 kwietnia. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. dg 736

Poszukuję
posady z dobrem gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 601

Dziewczyna
szuka posady od 1. 2. Zgłoszenia Kurjer Poznański portj. 1 894

Przychodnia
uczciwa, czysta, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 595

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady do wszystkiego od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 662

Krawcowa
szuka posady w dom i poza dom, 2,— dziennie. Półwiejska 38 m. 4 zdg 50 232

Praczka
3 dziennie. Półwiejska 38 m. 4. zdg 50 231

Szukam
posady samodzielnie z dobremi świadectwami najchętniej do 1 lub 2 osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 229

Panna
zajmie się całem gospodarstwem domowem szuka posady w lepszem domu. Oferty Kurjer Poznańsk. zdg 50 163

Panna
szuka posady do piekarni z kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 162

Posługaczka
sumienna i pracowita poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 161

Kuchmistrz
rutynowany Warszawiak szuka posady w Poznaniu. Oferty Kurjre Pozn zdg 50 097

NASZA WIELKA
SPRZEDAŻ POSEZONOWA
nadzwyczajna okazja taniego zakupu
OBUWIE
krajowego wyrobu — najwyższej jakości
modnych fasonach
Śniegowce - Kalosze - Bambosze - Pończochy
z OLBRZYMIĄ ZNIŻKĄ CEN
KaPeO
KRAJOWY PRZEMYSŁ OBUWIANY
Pg 2 580/1-5.9/11
Stary Rynek 58 Tel. 19-24 Fabryka w Warszawie

Dziewczyna
poszukuje posady od zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 661

Uczciwa
kobieta poszukuje posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 660

Dziewczyna
szuka posady do starszych, bezdzietnych lub samotnej osoby dobre świadectwa do wszystkiego od 15. 2. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 657

Bufetowa
praktyką za skromnem wynagrodzeniem szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 650

Dziewczyna
uczciwa, przychodnia z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 261

Porządna
osoba szuka posługi trzy razy w tygodniu śródmieściu. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 50 278

Fryzjerka
trwałą i wodną, dobra siła poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 279

Służąca
gotowaniem. Grudnia 20 — 11. zdg 50 277

Dziewczyna
dobre gotowanie poszukuje posady. Dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 412

Szukam
posługi przed południem. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 409

Panienka
poszukuje posady jako ekspedjentka do piekarni z kaucją. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 404

Posługi
na cały dzień poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 396

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 325

Uczciwa
sumienna pracowita szuka jakiejkolwiek pracy lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 259

Poszukuję
posługi przed południem. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 247

Uczciwa
dziewczyna szuka posady w domu religijnym. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 245

Poszukuję
posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 224

Służąca
do wszystkiego z prowincji szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 056

Posługi
przed południem poszukuję na Łazarzu. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 073

Młoda
inteligentna z Szkoła Gospodarczą i praktyką szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 116.

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebna
panienka do szycia Plac Wolności 9 — 12 godz. 6 — 7 zdg 50 213

Trykotarka
maszynistka potrzebna. Karolewski Pluciński Wożna 12. zdg 50 785

Przedstawiciela
generalnego na ratalną sprzedaż nakryć platerowanych na Woj. Śląskie i Poznańskie poszukuje poważne przedsiebiorstwo. Zgłoszenia „Par" Poznań pod 53.187 Pg 2 566-53.188

Poszukuje od 1. 3.
gospodyni
dzielnej, sumiennej, wydosk. w gotowaniu, hodowli drobiu, około 30 lat, dobrze poleconej. Wincentowa Niemojewska, Śliwniki-Skalmierzyce. zdg 46 558

Kucharka
do restauracji od zaraz potrzebna. Marsz. Focha 23. zdg 50 839

Służąca
zamiłowaniem dzieci. Dutkiewicz Chwaliszewo 70 front. zdg 50 826

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem od 1. 2. Adres Kurjer Poznański zdg 50 853

Służąca
Graniczna 5. m. 3 zdg 50 858

Drukarz
do zarządzenia drukarnią, introligatornią, księgarnią zaraz lub od 15 lutego potrzebny. Panowie trzeźwi, uczciwi z kaucją 2000 do 3000 zł. zechcą złożyć oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 50 845

Urzędnik
gospodarczy, kawaler, skromnych wymagań, zupełnie samodzielny, dłuższą praktyką, szkołą rolniczą 1000 mórg, blisko Poznania, potrzebny zaraz lub kwietnia. Zgłoszenia — nieuwzględnione bez odpowiedzi — życiorysem odpisami świadectw żądaniem wynagrodzenia przy wolnem utrzymaniu Kurjera Pozn. pod zdg 50 906

Leśnik
bażanternik, kawaler lub żonaty potrzebny zaraz lub kwietnia. — Zgłoszenia, życiorys, odpisy świadectw żądane wynagrodzenie przy wolnem utrzymaniu Kurjer Poznański pod zdg 50 907

Posługaczka
potrzebna z gotowaniem. Autoskład, Dąbrowskiego 89. zdg 50 917

Kucharka
służąca, czysta, bardzo dobrze gotująca dobremi poleceniami. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 962

Kucharka, bufetowa, kelner
do drobierni z kaucją. Zgł. Piekary 18 m. 8, pomiędzy 4 a 5. zdg 50 959

Fryzjerka
uczennica potrzebna Wodna 7. zdg 50 954

Fryzjerka
dzielna. Droga Urbanowska 22. zdg 50 415

Dentysta
uprawniony poszukiwany zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 018

Fryzjer
wypomóżka Potrzebna 14. zdg 51 000

Fryzjer
Wrocławska 30. zdg 50 998

Panna
do interesu potrzebna zaraz za wypożyczeniem pięćset złotych na krótki czas — Posada stała! Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 990

Waflarz
cukiernik potrzebny zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 51 040

Służąca
młodsza do wszystkiego od zaraz St. Górski, ul. Wroniecka 18. zdg 51 039

Ekspedjentka
potrzebna cukiernia św. Marcin 31. zdg 51 035

2
panienki do obsługi gości z kaucją potrzebne. Adres Kurjer Poznański zdg 51 030

Ekspedjentka
do restauracji, jadłodajni, z obsługą gości przy obiadach, przystojna, która pomoże w kuchni. Zgłoszenia Piotra Wawrzyniaka 13. zdg 51 111

Technik dentystyczny
zupełnie samodzielny w protetyce metalowej systemu lania stansowania, prace kalczukowe według najnowszych metod — kawaler — potrzebny zaraz. Zgłoszenia pismienne, odpisy świadectw podanie warunków nadesłać do szpitala O. O. Bonifratrów Kraków Trynitarska 11. dg 907

Służąca
potrzebna. Śniadeckich 28 — 8. zdg 51 029

Uczni
elektromonterskich przyjmie — Elektro-Metalia św. Marcin 63. zdg 50 936

Panienka
uczciwa, dobrze polecona, kochająca dzieci, i pokoi potrzebna zaraz. Św. Marcin 5, mieszkanie 1. zdg 50 975

Pokojowa
młodsza potrzebna, Wierzbięcice 23, m. 4. zdg 50 973

Dziewczyna
z gotowaniem potrzebna. Stary Rynek 80/82 Restauracja. zdg 51 074

Dziewczyna
do wszystkiego Pocztowa 29, m. 11. zdg 51 054

Linotypista
dobry, znajomością niemieckiego potrzebny. Oferty z warunkami Orędownik zd 49 339

Ekspedjentka
rzeźnicka, siła pierwszorzędna z dobremi poleceniami na stałą posadę, potrzebna od zaraz lub od 15. II. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw, Adam Jerzykiewicz mistrz rzeźnicko-wędliniarski Kościan Pierackiego 8. zdg 51 128

Panna
z kaucją do składu od zaraz. — Wskaże Kurjer Pozn. zdg 51 136

Fryzjerka
potrzebna. Stary Rynek 44. zdg 51 135

Fryzjer
męski wypomóżka na piątek, ewtl. stała poszukuje Hasiński, Staszica 3. zd 51 062

Fryzjer
wypomóżka stała, Bukowska 17a zdg 51 067

Stenograf (ka)
siła pierwszorzędna od 5 lutego na przeciąg 2 tygodni potrzebna do Gdyni. Spieszne zgłoszenia z podaniem wymaganego honorarjum uprasza się przesłać pod adresem adwokata Józewicza, Gdynia, 10 Lutego 21. ng 5 328

Fryzjerka
dobra siła św. Marcin 24. zdg 51 100

Posługaczka
potrzebna. Al. Marcinkowskiego 13 pokój 38 od 4—7 popoł. zdg 51 091

Posługaczka
potrzebna. Karwowskiego 1 m. 6. zdg 51 083

28. ROZRYWKA

„Astoria"
Strzelecka 31 miły wieczór koncert. gabinety. Ceny niskie. ng 4 543

Kino Tęcza Wilda
„Serce Olbrzyma". zdg 50 995

Królewski kochanek
Claudette Colbert. Kino Wilsona zdg 51 082

KINA
APOLLO METROPOLIS
NASZE
KINA PROGRAMY
NAJTANSZE NAJLEPSZE
ng 4 242

KINA

Poznań, czwartek, 31. 1.

APOLLO: „Weronika".
CORSO: „12 krzeseł".
EUROPA: „Malibu krzyk dżungli".
GWIAZDA: „Zabawka".
METROPOLIS: Wercnika.
MOJE: „Malibu".
ORZEŁ: „Djablica z Kanzas".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Raj podlotków" oraz „Sezon w Saint Moritz".
RENAISSANCE: „Powrót Sherlocka Holmesa".
SFINKS: „Królowa Krystyna" — Greta Garbo.
SŁOŃCE: „Marzenia miłosne".
TĘCZA-Łazarz: „Dama od Maksyma".
TĘCZA-Wida: „Serce olbrzyma".
WILSONA: „Królewski kochanek".

TEATRY

Poznań, czwartek, 31. 1.

TEATR POLSKI: — Dziś „Rozkoszna dziewczyna".
Piątek, 1. 2. „Marchołt".

TEATR WIELKI (Opera): Teatr nieczynny z powodu próby do „Hrabiny Dubarry".
Piątek, 1. 2. „Hrabina Dubarry". **Premjera.**
Sobota, 2. 2. „Carmen" z Wandą Wermińską.

TEATR NOWY: Dziś: — „Hurra! — jest chłopczyk".
Piątek, 1. 2. „Hurra! — jest chłopczyk".

MUSIC-HALL STANIEWSKICH: Czwartek, 31-go stycznia dwa przedstawienia o 6 i 8,30.

Przetarg

Starostwo Krajowe zwraca uwagę pp. Przedsiębiorców na ogłoszenie **o przetargu na roboty drogowe,** umieszczone w „Monitorze Polskim" z dnia 18. 1. 1935 r. Nr. 15.

Część tych robót w ilości około 35 kilometrów trwałych nawierzchni zostanie wykonana na szosach państwowych pod Poznaniem. ng 5312

Humor zagraniczny

— Wyszłabyś zamąż za niewidomego?
— Co za niemądre pytanie, naturalnie, że nie
— W takim razie, pozwól, bym ja niósł parasol.
(„Humorist" — Londyn). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań. Ostrów Wielkp

Przedpłata na miesiąc luty 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149